ISSN 1232-4035

WTOREK 6 PAŹDZIERNIKA 2020 r. cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXIX

Nr indeksu 28254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 40 (1483)

STRAŻAK BOLIK I JEGO CHRZEŚNIAK

OSP Krowiarki mają nowy wóz

STRONA 19

CZY TO NOWA KOALICJA RZĄDZĄCA Raciborzem?

Anna Szukalska i Mirosław Lenk jeszcze do niedawna stali po przeciwnych stronach politycznej barykady w Radzie Miasta Racibórz. Teraz radni wiceprezydenta Michała Fity i radni Lenka głosują przeciw ekipie prezydenta Dariusza Polowego i mają większość w raciborskim samorządzie. Czy decyzja o sprzedaży żwirowni na Ostrogu i wybór koncepcji nowego lodowiska miejskiego to moment narodzin nowego układu w radzie Raciborza?

Polowy odradzał sprzedaż, ale radnych nie przekonał STR. 17 • **Lodowisko Polowego kontra lodowisko Fity** STR. 18 • **Bożydar Nosacz komentuje ostatnią sesję** STR. 2

Wody Polskie wyganiają kopalnie żwiru ze Zbiornika Racibórz

STRONA 3

Wieści gminne

- Nowa inwestycja w Kuźni Raciborskiej STR. 10
- Rudyszwałd pyta władze o stan wody STR. 13
- Łubowice mają nowy szlak STR. 11
- Krzanowice sprzed pół wieku STR. 9

Czy Miedonia „ucieknie” do Rudnika?

Mieszkańcy narzekają na brak chodnika i autobusu

STRONA 15

Siostra Dolores opisuje życie z Aniołem

STRONA 8

Połączenie Muzeum z Zamkiem przyhamowało

STRONA 21

Furia Wojów czyli zbiórka na gród

CZYTAJ NA STRONACH 22 – 23

REKLAMA

Nowy rok akademicki w PWSZ. Rektor Strózik: sytuacja uczelni jest dobra

STRONA 16

eprasa.pl 691865081b

Radna Klimaszewska obawia się plagi szczurów w Raciborzu

Wpierw radny Klima odkrył, że szczury ucztują na śmietniku nieopodal raciborskiego rynku. Teraz radna Klimaszewska napotkała gryzonia na trawniku w rejonie osiedla przy Pomnikowej. – Tak źle jeszcze nigdy nie było – powiedziała Krystyna Klimaszewska prezydentowi Polowemu na posiedzeniu komisji budżetowej.

Radna z „Łączy nas Racibórz" Ludmiły Nowackiej przypomniała jak niedawno Piotr Klima zajął się szczurzym żerowaniem w śmietnikach przy ul. Rzeźniczej. Klimaszewska natknęła się na gryzonia w rejonie osiedla przy ul. Pomnikowej, na trawniku za dywytą. Podejrzewa, że przyciągnęły go tam odpady w pobliskich śmietnikach. – Coś niewłaściwego musi się dziać z segregacją, bo tak jeszcze nigdy nie było, żeby było w mieście tyle szczurów – komentowała Krystyna Klimaszewska. Rację przyznał jej radny Marian Czerner, który również widział szczury biegające po osiedlu.

Wiceprezydent Michał Fita, który interesował się sprawą szczurów z Rzeźniczej zapewnił radną, że MZB prowadzi deratyzację w swoich budynkach. Przyznał, że miejska interwencja u właściciela śmietnika w centrum jeszcze nie doczekała się jego reakcji. – Czekamy na odpowiedź w tej sprawie – stwierdził I zastępca Polowego.

Co zrobimy w tych miejscach gdzie pojawiają się nowe gromady szczurów? Widać je w biały dzień. Ja natknęłam się na szczura o godz. 11. One niczego się nie boją – powiedziała radnym Klimaszewska.

Prezydent Dariusz Polowy zauważył, że przypadek dotyczy ulicy Pomnikowej, gdzie nie tylko znajdują się budynki miejskie, ale przede wszystkim wspólnotowe. – Możemy zlecić kontrole – powiedział. Polowy zwrócił uwagę na problemy z segregowaniem odpadów na blokowiskach. – Ona przebiega niewiele inaczej niż przez zmianami – mówił prezydent. Aktualnie osobno należy wyrzucać odpadki jedzenia, do brązowych kontenerów lub worków (w zabudowie jednorodzinnej). – Nie mamy sygnałów, żeby problem ze szczurami występował w zabudowie jednorodzinnej – zaznaczył D. Polowy.

Koleżankę z rady poparł były prezydent Raciborza Mirosław Lenk. Wskazał Polowemu, że prezydent miasta ma prawo wezwać zarządców budynków do przeprowadzenia deratyzacji. Polowy odparł, że „to się zrobi w tym rejonie". – Absolutnie nie można lekceważyć tych uwag – podsumował. Głos w sprawie szczurzego problemu zabrał jeszcze wiceprezydent Dominik Konieczny przypominając, że obowiązujący w Raciborzu regulamin utrzymania czystości nakłada takie obowiązki na właścicieli nieruchomości. **(ma.w)**

Złośliwy komentarz tygodnia

Nie nadanżam

BOŻYDAR NOSACZ

Po wysłuchaniu dyskusji na ostatniej sesji rady miasta apeluję do przewodniczącego rady o opatrzenie transmisji z obrad tego, coraz bardziej egzotycznego, ciała informacją o zagrożeniach, jakie oglądanie obrad niesie dla odbiorcy.

U mnie na przykład, poza napadem długotrwałej, kompulsywno-panicznej wesołości, słuchanie naszych radnych wywołało dramatyczne zwątpienie czy jeden z filarów naszej europejskiej cywilizacji, za jaki uważam logikę arystotelesowską, jeszcze czasem się pojawia w sali kolumnowej urzędu. Dowód: dyskusja nad sprzedażą gruntów po byłej żwirowni na Ostrogu. Szczegółową relację można znaleźć na portalu nowiny.pl, a transmisję z sesji w internecie (o ile gdzieś się nie zapadła ze wstydu).

W każdym razie wychodzi na to, że prezydent Polowy dobrze się zabawił i podrzucił radnym kukułcze jajo, czyli kazał zdecydować, czy grunt sprzedać czy nie. A co, ciągle się radni domagają, aby ich głos się bardziej liczył, to proszę bardzo. Sądząc po sygnałach werbalnych i mimicznych, zdecydowanie mniej dobrze bawił się wiceprezydent Fita, zaskoczony rekomendacją prezydenta, by działki nie sprzedawać. No, ale wiadomo, jest pandemia i trzeba zachować dystans społeczny, więc panowie prezydenci widać bali się o tym wcześniej porozmawiać.

Ale prawdziwe perełki to dopiero wystąpienia niektórych radnych, którzy najpierw wili się jak piskorze, czyli że są za, a nawet przeciw, a najlepiej to żeby głosowanie odłożyć, bo to zbyt poważna sprawa, żeby już teraz decydować wobec tylu wątpliwości jakie mają. Po czym, nikt nie złożył formalnego wniosku o wycofanie uchwały, nie wniósł o dodatkowy czas na dyskusję, analizy, itp. A jak przyszło do głosowania, to stał się cud przemiany. Wszelkie wątpliwości wyparowały, nagłym przypływem zdecydowania radni spokojnie mogliby pokonkurować z Sobieskim pod Wiedniem, sprawa stała się widocznie nie tak strategiczna jak jeszcze pół godziny wcześniej, po czym zdecydowanie zagłosowali… za sprzedażą. Z jednym chlubnym wyjątkiem pani radnej Nowackiej, która od początku mówiła, że jest przeciw i zagłosowała tak jak mówiła, czyli przeciw.

Jak mówi mój sąsiad, „nie nadanżam", więc wnioskuję jak na wstępie.

bozydar.nosacz@outlook.com

Raciborzanin w jednej książce z legendą horroru

Przemysław Wilczyński, który debiutował kryminałem „Malarz obłędu" napisał opowiadanie, które umieszczono w zbiorze „Upiorne świata". 14 października książka trafi do sprzedaży.

„Upiorne święta" to zbiór dziesięciu opowiadań. Najsłynniejszym autorem jest w tym zestawieniu Graham Masterton, ikona powieści grozy, tworzący bestsellery (Manitou, Wojownicy nocy), w Polsce popularny od lat 90. Wilczyński znalazł się w doborowej stawce polskich autorów specjalizujących się w literaturze grozy. - Opisują Boże Narodzenie takie, jakiego z pewnością nikt z nas nie chciałby przeżyć. Dotknęli w swoich tekstach wszystkich odcieni grozy - reklamowana jest książka.

(red.)

Okładka nowej książki, w której znalazło się opowiadanie raciborzanina

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Deszcze niespokojne

Niemal na każdym spotkaniu dzielnicowym prezydenta Polowego pojawia się temat zalewania podwórek i piwnic przez nadmiar deszczówki, która uprzykrza życie ludziom przy burzach i ulewach. Jesień się zaczęła, a z nią kojarzy się także plucha. W ostatnich dniach kanał Ulgi wyglądał groźnie, przepełniony wodą z nieba, a mieszkańcy uruchamiali pompy na swoich posesjach. To nowe wyzwanie dla raciborskiego samorządu, do którego trzeba zdecydowanych ruchów, by jak najszybciej przeciwstawić się skutkom nawalnych deszczy. Kiedy słucham sporu prezydentów i radnych o wielkość nowego lodowiska, to widzę ich oderwanych od rzeczywistych ludzkich problemów, bo prędzej Racibórz potrzebuje systemów retencyjnych i czyszczenia rowów niż rozważań nad standardem rozrywki czy rekreacji. Łatwo się poślizgnąć, a nawet utopić na kruchym lodzie, bo wyborcy tonący w błocie płynącym z pól w dzielnicach nie wybaczą wielomilionowych wydatków na cele rozrywkowe.

REKLAMA

eprasa.pl 691865081b

Ponad 400 pracowników żwirowni działających w czaszy zbiornika Racibórz Dolny może stracić pracę. Właściciele żwirowni, które na terenie zbiornika dzierżawią złoża ze żwirem otrzymali z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie pisma o konieczności opuszczenia czaszy.

Koniec żwirowni w zbiorniku Racibórz? Kilkaset osób do zwolnienia

1 października otrzymaliśmy informację o tym, że przynajmniej w jednej z żwirowni, która dzierżawi tereny w zbiorniku Racibórz, spora część załogi otrzymała wypowiedzenia. Miało to być związane z decyzją Wód Polskich o odebraniu żwirowni terenów, które ta dzierżawiła właśnie w czaszy zbiornika. W podobnej sytuacji ma się znajdować kilka innych zakładów wydobywczych.

Informację tę potwierdza nam wójt Lubomi Czesław Burek, do którego o pomoc zwróciły się przedsiębiorstwa. – Zgłosiło się do mnie 5-6 żwirowni, które otrzymały zaskakujące pisma z Wód Polskich o niewyrażeniu zgody na dzierżawę nieruchomości w czaszy zbiornika i konieczności zaprzestania eksploatacji – mówi włodarz Lubomi.

Sprzęt używany do eksploatacji złóż żwiru w czaszy zbiornika Racibórz

To będzie koniec żwirowni

Temat zna również wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki. Na minionej sesji rady gminy podczas tradycyjnego sprawozdania z działalności międzysesyjnej włodarz nawiązywał do spotkania, które odbył z przedstawicielami Przedsiębiorstwa Produkcji Kruszyw Mineralnych i Lekkich z Gliwic wspólnie ze swoim zastępcą Wolfgangiem Kroczkiem. Podczas rozmów pojawiło się stanowiska Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, które, jak zaznaczył wójt, zmierza, by wymówić dzierżawę przedsiębiorcom, wydobywającym kruszywo z terenu zbiornika. – Jest to o tyle niebezpieczne, że przedsiębiorstwa zatrudniają naszych mieszkańców – zwrócał uwagę Grzegorz Utracki, akcentując, że jeśli firmy stracą możliwość funkcjonowania to i zatrudniania. – Również do wójta Kornowaca Grzegorza Niestroja zgłosiła się firma działająca w czaszy zbiornika, która powiadomiła o podobnym problemie. – Przedsiębiorca poinformował nas o tym, że otrzymał wypowiedzenie od Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, zgodnie z którym ma zaprzestać eksploatacji złoża – wyjaśnia wójt. W piśmie do gminy firma podniosła, że w efekcie wpływy z opłat eksploatacyjnych i podatku dla gminy są również zagrożone, ale przede wszystkim wskazano na restrukturyzację zakładu i prawdopodobnie jego likwidację, co wiąże się ze zwolnieniami. – To jest kilkadziesiąt osób, jak i kilkaset osób współpracujących z tą firmą. To duży problem dla naszego regionu – ocenia wójt.

Koncesja i promesy się nie liczą?

Te informacje są również o tyle zaskakujące, że większość tych zakładów ma koncesję na wydobycie żwiru ważną do 2036 roku. Dlatego od pewnego czasu starały się o przedłużenie okresu dzierżawy na kolejny okres. Zamiast tego otrzymały pisma w których Wody Polskie nie wyrażają zgody na dalsze dysponowanie działkami. Wody Polskie utrzymują, że otrzymane przez przedsiębiorstwa koncesje na wydobycie kruszyw oraz promesy udzielone przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach nie upoważniają żwirowni do dysponowania nieruchomościami, a tym bardziej do wykonywania robót i czerpania z tego tytułu korzyści finansowych. Co więcej Wody Polskie zażądały od przedsiębiorców wykazania się operatami ewidencji złoża, obejmującymi rozliczenie eksploatacji nieruchomości RZGW z lat 2017-2019 oraz dostarczenia rozliczenia wyeksploatowanego kruszywa za rok 2020 wraz z wykazem faktur! Całość wygląda tak, jakby Wody Polskie same chciały położyć ręce na złożach żwiru lub przekazać je innym podmiotom lub podmiotowi.

Wzrośnie bezrobocie

Tymczasem takie działanie oznacza uderzenie w pracowników zakładów, działających do tej pory na nieruchomościach RZGW. Bowiem żwirownie, które tracą pola wydobywcze, tracą również możliwość działania, bądź będą musiały działalność znacznie ograniczyć. – Jakieś 60-70 procent złóż żwiru w zbiorniku jest dzierżawionych, reszta stanowi własność prywatną, której Wody Polskie na razie nie ruszają. Żwirownie, które na tych dzierżawionych złożach pracowały wpadną teraz w ogromne tarapaty. Wstępnie oceniają, że będą musiały zwolnić ponad 400 ludzi – mówi wójt Lubomi.

Dziwi go postępowanie Wód Polskich. – Zgodnie z decyzją lokalizacyjną zbiornika, wydaną przez wojewodę, zbiornik ma spełniać dwie podstawowe funkcje. Pierwsza to przeciwpowodziowa, a druga to właśnie dotycząca eksploatacji istniejących w zbiorniku złóż żwiru. Dzięki ich wybraniu zbiornik ma znacznie powiększyć swoją objętość, a więc i zdolność do retencji wody – ze 180 mln m3 wody do ponad 300 mln m3. Dlatego decyzja o odebraniu żwirowniom możliwości wydobywania żwiru w czaszy zbiornika jest niezrozumiała – ocenia wójt Lubomi.

Muszą połączyć siły

Jak dodaje, żwirownie, choć na co dzień ze sobą konkurują, to jeśli chcą cokolwiek zdziałać, muszą ze sobą współpracować. Dlatego zamierzają napisać do prezesa Wód Polskich Przemysława Daca. Wskazują, że decyzja Wód Polskich to uderzenie w gospodarkę regionu, w którym wzrośnie bezrobocie, nie tylko przez zwolnienia w żwirowniach, ale też firmach z nimi kooperujących, spadną dochody, również samorządów, co jest tym bardziej niebezpieczne, że nałoży się to na istniejące już konsekwencje trwającej epidemii COVID-19. Z kolei budżet państwa będzie musiał ponosić wydatki związane z zabezpieczeniem socjalnym ludzi, którzy zostaną bez pracy. Przedsiębiorcy pytają co z promesami RZGW na wydobycie, które były swoistymi przyrzeczeniami, że żwirownie będą mogły działać w czaszy zbiornika? Przedsiębiorcy chcą spotkać się również z przedstawicielami Wód Polskich. Chcą też zaangażować do pomocy parlamentarzystów. Być może również będą zbierać wśród pracowników żwirowni listy poparcia.

Pytania o to co stoi za decyzją o nieprzedłużeniu żwirowniom dzierżawy złóż kruszyw przesłaliśmy do Wód Polskich. Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Interwencję w tej sprawie do Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej podjęła posłanka Teresa Glenc. – Temat jest rozpatrywany przez Departament Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej. Pani Poseł oczekuje na wyjaśnienia tej kwestii – poinformowała nas Jolanta Górecka z biura poselskiego Teresy Glenc.

Artur Marcisz, Dawid Machecki

REKLAMA

Fach Work Sp. z o.o.
KRAZ23085
FachWork
PRACA W NIEMCZECH
dla FACHOWCÓW
Ze znajomością
budowlanego języka niemieckiego
- murarz
- cieśla szalunkowy/zbrojarz
- operator maszyn budowlanych
- pracownik ziemny/drogowy
- brukarz
- malarz
- ociepleniowiec
- elektryk

OFERUJEMY:
- niemiecką umowę
- atrakcyjne stawki budowlane
- gratis zakwaterowanie

Agencja Pracy Fach Work
42 – 600 Tarnowskie Góry
ul. Sienkiewicza 47b
Tel. +48 32 450 83 32
Mobil. +48 (0) 698 167 211
E– MAIL: info@fachwork.pl
www.fachwork.pl

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI
KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA
Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza
SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASTORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH
Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32
Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

NEKROLOG

2 października 2020 roku zmarł w wieku 60 lat
Ś. P.

Karol Kalemba

wieloletni sołtys i radny sołectwa Szymocice, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Nędza, członek Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Szymocicach.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie składa Wójt Gminy Nędza wraz z pracownikami i Radni Rady Gminy Nędza.

Msza Żałobna odprawiona będzie 6 października 2020 roku o godzinie 11.00 na cmentarzu w Szymocicach.

eprasa.pl 691865081b

Lenartowicz aktywna na sesji powiatu. Chce działania ponad podziałami

Unijne pieniądze, plany budowy kanału Odra – Dunaj oraz mapa drogowa odcovidowania szpitala – to sprawy, które posłanka Gabriela Lenartowicz omówiła podczas wrześniowego posiedzenia samorządu powiatowego.

Pamiętajmy o Unii Europejskiej

Posłanka Gabriela Lenartowicz wzięła udział we wrześniowej sesji Rady Powiatu Raciborskiego (28.09.2020 r.). Przysłuchując się sprawozdaniu starosty raciborskiego Grzegorzy Swobody zwróciła uwagę na sformułowania dotyczące pozyskiwania środków zewnętrznych na realizację inwestycji w powiecie. – Od pięciu lat nie mówi się, które środki są unijne. Mówi się, że to od marszałka (województwa – red.), a to jest Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego, który opiera się na środkach unijnych. Warto o tym pamiętać – napomniała samorządowców posłanka Lenartowicz. Dodała, że na tej samej zasadzie często mówi się o pozyskiwaniu środków z budżetu państwa, choć w rzeczywistości pieniądze pochodzą z krajowych programów zasilanych przez środki unijne.

Z rezerwą o tym kanale

Druga uwaga Gabrieli Lenartowicz dotyczyła wypowiedzi nt. kanału Odra – Dunaj – Łaba. W ostatnim czasie mówiło się sporo na temat wariantów przebiegu kanału oraz porozumienia władz Polski i Czech w sprawie realizacji przedsięwzięcia (pisaliśmy o tym obszernie w Nowinach z 22 września). – Warto podkreślić, że z punktu widzenia regulacji prace stricte projektowe się nie odbywają. To wszystko o czym mówimy, odbywa się na poziomie koncepcyjnym. Za tym nie idą żadne decyzje – podkreśliła posłanka Lenartowicz. Dodała, że jedyną konkretną decyzją w tej sprawie, jaką podjęto w ciągu ostatnich kilku lat, była ratyfikacja przez Polskę Porozumienia AGN. To dokument traktujący o europejskich szlakach komunikacyjnych, w tym drogach wodnych IV i V klasy. G. Lenartowicz stwierdziła, że doprowadzenie dróg wodnych do tej klasy żeglowności wymaga ogromnych nakładów na infrastrukturę hydrotechniczną.

Mapa drogowa w sprawie szpitala

Ostatnie zagadnienie, któremu Gabriela Lenartowicz poświęciła najwięcej uwagi w swoim wystąpieniu, dotyczyło dostępu mieszkańców powiatu raciborskiego do opieki zdrowotnej, który w czasie epidemii został znacznie utrudniony. Posłanka powiedziała, że formułowała w tej sprawie interpelacje poselskie, jednakże odpowiedzi na nie, jeśli w ogóle ich udzielano, były często spóźnione lub ogólnikowe.

> **Skoordynowany lobbing może być skuteczny. To ostatni moment, żeby się zebrać i wspólnymi siłami coś zorganizować.**
> – posłanka Gabriela Lenartowicz

– Patrząc na dotychczasowe doświadczenia myślę, że nie warto oglądać się na kogoś, że nam rozwiąże ten problem, ale przygotować sobie mapę drogową, czyli co trzeba zrobić, aby przywrócić dostęp do opieki medycznej tu w powiecie. Pochylić się nad tym i wylistować w trzech kategoriach konieczne zmiany regulacyjne, kwestie finansowe oraz organizacyjne – powiedziała G. Lenartowicz.

Jednocześnie zaapelowała, aby w sprawie raciborskiego szpitala odchodzić od kwestii politycznych, tylko wspólnie podzielić się pracą, gdyż niektóre sprawy łatwiej będzie przeprowadzić posłom znajdującym się blisko ośrodków decyzyjnych, w innych tematach skuteczniejszy może być nacisk ze strony opozycji. – Taki skoordynowany lobbing może być skuteczny. To ostatni moment, żeby się zebrać i wspólnymi siłami coś zorganizować – stwierdziła G. Lenartowicz.

Żeby to był „fejk”

Posłanka z ramienia Koalicji Obywatelskiej podzieliła się z radnymi powiatu raciborskiego pogłoskami nt. planowanych zmian w służbie zdrowia. I tak w kuluarach sejmowych mówi się m.in. o odebraniu szpitali samorządowym organom założycielskim (powiatom, miastom oraz województwom), przy czym spłata dotychczasowych długów szpitali miałaby pozostać po stronie samorządów. Jednocześnie G. Lenartowicz wyraziła nadzieję, że kwestia spłaty długów szpitali przez samorządy to „fejk” (nieprawdziwa wiadomość). – Trzeba zabiegać o to, żeby to faktycznie był fejk – dodał na zakończenie. **(żet)**

Czy ktoś panuje nad tą budową?

Radna Elżbieta Biskup zwraca uwagę na uciążliwości, z którymi mierzą się mieszkańcy gminy Kornowac w związku z remontem drogi wojewódzkiej nr 935. Tymczasem starosta Grzegorz Swoboda stroni od zaangażowania w tę sprawę i przekazuje pytania radnej do Katowic.

Problem, o którym mówi radna Elżbieta Biskup, dotyczy przede wszystkim samego Kornowaca, gdzie droga wojewódzka krzyżuje się z drogą prowadzącą do miejscowości Łańce. W tym miejscu, niemalże na placu budowy, zatrzymuje się autobus dowożący dzieci do szkoły. – Czy ktoś nad tym panuje? Czy trzeba tragedii, aby zastanowiono się jak zwiększyć bezpieczeństwo w tym przypadku? – pyta radna. W swojej interpelacji E. Biskup próbuje się też dowiedzieć, czy wiadomo coś o ewentualnych opóźnieniach w realizacji poszczególnych odcinków inwestycji oraz jak remont drogi wpływa na kondycję finansową powiatowego PKS-u, którego autobusy muszą nadkładać drogi, aby dowieźć pasażerów na miejsce.

Starosta Grzegorz Swoboda stoi na stanowisku, że za remont DW 935 odpowiada Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach i to właśnie ta instytucja jest właściwym adresatem większości pytań formułowanych przez radną. – To nie jest nasza kompetencja, nie mamy na to wpływu – twierdzi starosta raciborski.

– Jak długo mamy czekać na reakcję ZDW? Rok? Byłam świadkiem jak dzieci wysiadają z autobusu i przechodzą obok koparki. To są nasi mieszkańcy, panie starosto – powiedziała radna podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Raciborskiego. – Nie mogę odpowiadać za nie moje rzeczy – odpowiedział jej starosta. **(żet)**

Dializy wróciły do szpitala

Udało się rozwiązać problem, z którym osoby chore z Raciborza i powiatu raciborskiego borykały się od kilku miesięcy.

1 października firma Nefrolux wznowiła działalność w budynku lecznicy przy ul. Gamowskiej w Raciborzu. W szpitalu uruchomiono dwie stacje dializ – jedną dla pacjentów zakażonych koronawirusem (na oddziale wewnętrznym II) oraz drugą dla tzw. pacjentów niecovidowych (między izbą przyjęć a wejściem na oddział pediatryczny).

Od 1 października w szpitalu przy ul. Gamowskiej w Raciborzu świadczona jest również pomoc w zakresie nocnej i świątecznej opieki medycznej. Na miejsce wróciło też pogotowie oraz dzienny oddział chemioterapii.

Powyższe informacje przekazał radnym powiatowym dyrektor szpitala Ryszard Rudnik. **(ż)**

REKLAMA

eprasa.pl 691865081b

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca nowiny.pl

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:
- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:
ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL., JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE, KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 691865081b

Nowe kierunki studiów i problemy z rankingiem, czyli spotkanie rektora PWSZ z radnymi

Paweł Strózik opowiedział radnym m.in. o strukturze uczelni, liczbie pracowników, aktualnych i przyszłych kierunkach kształcenia studentów.

Rektor PWSZ w Raciborzu Paweł Strózik spotkał się z radnymi miejskiej komisji gospodarki oraz radnymi powiatowymi. Powiedział, że w planach uczelni jest otwarcie nowych kierunków studiów interdyscyplinarnych, takich jak logistyka i ekonomia z silnym akcentem na naukę języków obcych, a także paramedyczynch, np. położnictwo, dietetyka, kosmetologia, czy fizjoterapia. PWSZ nie zamyka się również na kierunki inżynierskie, pod warunkiem, że będzie takie zapotrzebowanie na rynku pracy.

Więcej kierunków magisterskich?

P. Strózik zapowiedział również podjęcie starań o uruchomienie kolejnych kierunków studiów II stopnia (magisterskich). Aktualnie PWSZ w Raciborzu kształci magistrów na kierunku pedagogika wczesnoszkolna i przedszkolna. Niewykluczone, że w przyszłości w Raciborzu będzie można uzyskać tytuł magistra na kierunkach bezpieczeństwo państwa oraz administracja. – Wolą ustawodawcy jest, żeby państwowe wyższe szkoły zawodowe nie kształciły na drugim stopniu, ale ze względu na potrzeby lokalnego rynku będą to robić – powiedział rektor uczelni podczas jednego ze spotkań.Wspomniana przez P. Strózika „wola ustawodawcy" przejawia się w wysokości subwencji, która w przypadku studentów „magisterskich" jest o 40% niższa od tej przekazywanej z budżetu państwa na studentów „licencjackich".

Radny powiatowy Paweł Płonka zauważył, że być może warto rozważyć uruchomienie studiów magisterskich niestacjonarnych (zaocznych, płatnych). – W ostatnich latach to zostało odłożone na drugi plan, ale zamierzam się dokładnie temu przyjrzeć – odpowiedział radnemu rektor PWSZ. Dodał, że jest w kontakcie z rektorami pozostałych państwowych wyższych szkół zawodowych. – Dzięki temu wiem, które kierunki cieszą się powodzeniem na studiach niestacjonarnych. To trzeba przemyśleć i zaplanować, ale jest to jak najbardziej do zrobienia – dodał.

Kursy dla seniorów i nie tylko

Radny miejski Piotr Klima zaproponował rektorowi, aby uczelnia zorganizowała specjalne kursy dla osób, które w przyszłości mogłyby zostać radnymi. – Kursy powinny być też robione dla osób starszych, żeby było im łatwiej znaleźć nić porozumienia z wnukami. Mogłyby one zawierać elementy pedagogiki wychowania oraz psychologii. To byłoby dla tego środowiska bardzo cenne – powiedział radny Klima. Rektor Strózik uznał, że pomysł radnego jest interesujący.

Rektor PWSZ w Raciborzu Paweł Strózik w Sali Kolumnowej Urzędu Miasta Racibórz

Spadek w rankingu Perspektyw

Artur Wierzbicki, radny powiatu raciborskiego, zwrócił z kolei uwagę na spadek uczelni w rankingu Fundacji Edukacyjnej Perspektywy. Aktualnie PWSZ w Raciborzu zajmuje we wspomnianym rankingu 31. miejsce (na 34 publiczne uczelnie zawodowe). – Gdzie możemy się podciągnąć? W czym te uczelnie nas przewyższają? – pytał radny Wierzbicki.

– Swego czasu byliśmy w niektórych kategoriach na 2 – 3 miejscu w Polsce. To jest pewien skutek prowadzenia polityki uczelni. Nie miałem na to wpływu, jestem rektorem od kilkunastu dni. Analizujemy w jaki sposób możemy podnieść miejsce PWSZ w rankingu Perspektyw – odpowiedział P. Strózik.

(żet)

REKLAMA

PKS RACIBÓRZ

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Raciborzu Sp. z o.o.
zatrudni na umowę o pracę osoby na stanowisko

Kierowca Autobusu
Miejsce pracy: Racibórz i okolice

Podstawowe obowiązki zatrudnionej osoby:
Prowadzenie autobusu komunikacji podmiejskiej według ustalonego rozkładu jazdy i harmonogramu pracy.

Wymagania stawiane kandydatom:
- prawo jazdy kategorii D z wpisanym kodem „95".
- mile widziane doświadczenie w prowadzeniu autobusu w transporcie miejskim i podmiejskim,
- brak orzeczonego zakazu wykonywania zawodu kierowcy (niekaralność).
- dodatkowym atutem będzie posiadanie karty do tachografu cyfrowego.

Wynagrodzenie od 3.500 zł – 4.000 zł brutto

Wymagane dokumenty:
- list motywacyjny oraz CV,
- kopia prawa jazdy,

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
Ja, niżej podpisany/a _____, zgodnie z art. 7 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez PKS w Raciborzu Spółka z o. o., jako Administratora tych danych, na potrzeby przeprowadzenia procesu rekrutacji na stanowisko kierowca autobusu.

Zgłoszenia należy składać w siedzibie firmy:
PKS w Raciborzu Sp. z o.o.
ul. Środkowa 5, 47–400 Racibórz
(Komórka Kadr w godz. 700–1400) lub wysłać na adres mailowy kadry@pksraciborz.pl

eprasa.pl 691865081b

Elżbieta Biskup apeluje, aby nie pomijać nauczycieli MDK w przyznawaniu nagród

Była dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury uważa, że obecne procedury nie doceniają w sposób zadowalający nauczycieli takich placówek jak MDK.

Zbliża się Dzień Nauczyciela. Tradycyjnie jest to okazja do nagrodzenia wyróżniających się nauczycieli. Praktyka taka stosowana jest również w placówkach oświatowych podległych Powiatowi Raciborskiemu. Nagrody przyznaje starosta na podstawie kryteriów zapisanych w uchwale Rady Powiatu Raciborskiego z października 2015 roku. Radna Elżbieta Biskup poprosiła o zmianę tej uchwały tak, aby na nagrody mogli liczyć również nauczyciele zatrudnieni w Młodzieżowym Domu Kultury. – Nie chodzi mi o mnie, bo ja już naprawdę wszystko otrzymałam – zaznaczyła radna.

Zdaniem E. Biskup do katalogu kryteriów przyznawania nagrody należałoby dopisać te, które charakteryzują pracę kadry Młodzieżowego Domu Kultury, m.in. organizację imprez artystycznych o zasięgu regionalnym i ponadregionalnym, pozyskiwanie patronów i sponsorów dla takich przedsięwzięć, przygotowanie młodzieży do udziału w programach telewizyjnych, wystawach prac plastycznych i festiwalach teatralnych. – Obecne procedury pomijają nauczycieli, którzy uczestniczą we wspomnianych przedsięwzięciach. W zgodzie z duchem czasu, powinno nagradzać się garstkę znakomitych nauczycieli MDK. Ufam, że tak się stanie podczas kolejnego Dnia Nauczyciela w 2021 roku – w tych słowach E. Biskup zwróciła się do starosty Grzegorza Swobody 28 września podczas Sesji Rady Powiatu Raciborskiego.

Starosta odpowiedział radnej, że przyjmuje i zweryfikuje jej uwagi. Jednocześnie zauważył, że w tym roku odbyło się już spotkanie z dyrektorami placówek oświatowych, podczas którego przeanalizowano system nagradzania nauczycieli. **(żet)**

Remontować czy nie? Zdania są podzielone

Ulica Wiejska w Raciborzu to przedłużenie ulicy Ocickiej w kierunku Żerdzin. Droga jest powiatowa i wymaga remontu, jednak nie wszyscy mieszkańcy Ocic są co do tego zgodni.

Wspomniana we wstępie droga jest naturalnym łącznikiem Raciborza z położonymi w gminie Pietrowice Wielkie Eko-Oknami. Obecnie ze względu na stan nawierzchni szosy, niewielu kierowców decyduje się na dojazd do Eko-Okien ulicą Wiejską, jednakże można przypuszczać, że po remoncie sytuacja uległaby diametralnej zmianie. Wzrost natężenia ruchu na osiedlu mógłby przełożyć się na obniżenie bezpieczeństwa mieszkańców i użytkowników drogi. Tymi wątpliwościami podzielił się z radnym powiatowym Tomaszem Cofałą jeden z mieszkańców Ocic, a radny przekazał je podczas wrześniowych obrad samorządu.

– Czy ta droga będzie remontowana? – zapytał starostę Grzegorza Swobodę radny T. Cofała. Grzegorz Swoboda przyznał, że rozmawiał w tej sprawie z prezydentem Raciborza Dariuszem Polowym. Miasto jest gotowe wesprzeć finansowo powiat w remoncie drogi, dlatego też starosta podjął decyzję o aplikowaniu do Funduszu Dróg Samorządowych po środki na realizację tego przedsięwzięcia. Jeśli pieniądze uda się zdobyć, wówczas remont zostanie przeprowadzony.

Radny Tomasz Cofała zauważył, że wieczorami na ulicy Wiejskiej jest ciemno, dlatego jeśli faktycznie dojdzie do remontu ulicy Wiejskiej, należałoby ją dodatkowo oświetlić, szczególnie w rejonie przejść dla pieszych. **(żet)**

Kolejne alarmy bombowe. W powiecie raciborskim i nie tylko

Policjanci i strażacy interweniują w związku z kolejnymi fałszywymi alarmami dotyczącymi rzekomego podłożenia ładunków wybuchowych w przedszkolach i szkołach.

W poprzednim numerze „Nowin Raciborskich" informowaliśmy o alarmie bombowym w szkole w Pawłowie. 24 września dyrekcja placówki otrzymała wiadomość e-mail. Anonimowy nadawca poinformował o podłożeniu ładunku chemicznego. – Uciekajcie, to nie są żarty – napisał autor e-maila. Dyrekcja zarządziła ewakuację. Na miejsce wezwano strażaków i policjantów. Okazało się, że alarm był fałszywy.

Tego samego dnia wiadomości tej samej treści wpłynęły m.in. do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Wodzisławiu Śl. oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łaziskach (powiat wodzisławski).

W kolejnym tygodniu nie było lepiej: 28 września – alarm bombowy w przedszkolu w Gamowie, 29 września – alarmy bombowe w Chałupkach, Nędzy oraz Zawadzie Książęcej. W każdym z wymienionych przypadków alarm okazał się fałszywy.

Jak informuje policja, podobne fałszywe alarmy miały miejsce w tych dniach również w wielu innych szkołach. Dochodzenie w sprawie alarmów w powiecie raciborskim prowadzą funkcjonariusze wydziału kryminalnego miejscowej Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu. Sprawą interesują się też funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

– To była kaskadowa akcja wysyłania mejli z informacją o ładunkach. Te mejle zostały wysłane do szkół w całym kraju – informuje podinspektor Aleksandra Nowara z KWP w Katowicach, dodając, że w związku z tym policja wydała rekomendację o niskim prawdopodobieństwie prawdziwości tych informacji. **(żet) (art)**

KAMPANIA INFORMACYJNA

eprasa.pl 691865081b

Moje życie z Aniołem…

Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia

To, że Aniołowie dowiadują się o naszym przeznaczeniu i pomagają je nam osiągnąć, widać wielokrotnie w Piśmie Świętym . Anioł Gabriel zwiastuje Maryi, że ma zostać Matką Jezusa. Zostało to zapisane w JEJ powołaniu. Gabriel objawił to Marii i przybył, by pomóc wypełnić. On wiedział o przeznaczeniu, zanim jeszcze ona się o nim dowiedziała.

Mój osobisty Anioł Stróż wie wszystko o moim przeznaczeniu, o codzienności, o ludziach, których spotykam, o moich pragnieniach i troskach. Trzeba mi tylko codziennie na nowo modlić się o silną wiarę, że ten nasz świat niewidzialny jest rzeczywisty, tylko moje oczy nie potrafią go jeszcze dostrzec.

Anioł w życiu Św. Pawła…

Apostoł Paweł jako więzień był eskortowany statkiem do Rzymu, gdy nagle rozpętała się potężna burza. Łódź zaczęła się rozpadać. Zanim jednak do tego doszło, Anioł ukazał się Pawłowi i powiedział, by się nie bał, ponieważ musi stanąć przed cesarzem. Posłaniec przekazał mu słowo na temat jego przeznaczenia. Wiedział, że Bóg zaplanował, by Paweł znalazł się w Rzymie i stanął przed cesarzem. Modlitwa i posłuszeństwo Apostoła sprawiły, że zostali posłani Aniołowie, których zadaniem było dopilnowanie, by się to wypełniło. Anielscy posłańcy dokonali cudownego ocalenia. Paweł i wszyscy pasażerowie statku bezpiecznie dotarli do lądu. Paweł to szczęściarz, który w życiu doświadczył, że stoją za nim armie anielskie, które doprowadzą go do Rzymu, choć wydawało to się prawie niemożliwe, z powodu przeraźliwej burzy na morzu.

W życiu są takie przeznaczenia, do których naprawdę Aniołowie pomagają mi dotrzeć. Czasem w mojej codzienności pojawiają się zadania, które mnie przerastają. Czuję wtedy taką bezsilność w sercu… Ufam jednak zawsze moim Aniołom, które mają moc zachowania mnie, uwolnienia, uratowania, poprowadzenia do ustalonych miejsc i Bożych spotkań. Niebiańscy wysłannicy, znając nasze przeznaczenie, naprawdę mogą nam pomóc dotrzeć bezpiecznie do zaplanowanych przez Boga miejsc docelowych.

Anioł, który szuka żony…

Gdy nadszedł czas, żeby Izaak syn Abrahama, poszukał sobie żony. Anioł już wiedział, iż jego przeznaczeniem jest Rebeka. Wiedział to na długo przedtem, zanim dowiedział się o tym Izaak. Anioł zaprowadził sługę Abrahama do Rebeki, mimo, że znajdowała się w innym kraju. Niebiański wysłannik dokładnie wiedział, skąd czerpała wodę. Znając miejsce i czas, doprowadził do spotkania sługi Abrahama z oblubienicą przygotowaną dla Izaaka.

Uwierzyć Bogu, to największa przygoda życia, niesamowita pasja! Często doświadczam, że to wysłannik Boga pokazuje mi ludzi, którzy poprowadzą mnie dalej w życiu, w bardzo różny sposób, to on daruje mi moich najlepszych Przyjaciół. Bóg chce ze mnie wydobyć więcej niż myślę. Czasem są dni, kiedy tylko zmagam się z Bogiem, nie chcąc przyjąć tego, czego ON dla mnie pragnie. Okazuje się jednak w życiu, że często zmagania, przez które przechodzimy, mogą oznaczać, że Anioł mówi do nas: „Przestań marnować swój potencjał i stań się tym, kim masz być…”. Mamy przed sobą naznaczoną wielką nadzieją, zaplanowaną przez Boga przyszłość.

Kiedy przychodzą nasi Aniołowie?

Aniołowie idą przed nami, by otwierać nam drzwi. Bóg daje nam nadprzyrodzone zwycięstwo, tak jak to obiecał. Przychodzą kiedy ich potrzebujemy. Anioły przychodzą, kiedy człowiek znajdzie się w nieszczęściu, bo go z niego wyciągnąć. Kiedyś byłam chora, pomagały mi cudowne osoby. Pamiętam, potrzebowałam konkretnego lekarstwa, które by mi pomogło. Był już wieczór i nie mogłam wyjechać do najbliższej apteki, bo bardzo źle się czułam. Nawet nie wiedziałam kogo poprosić. Nagle poprosiłam człowieka, z którym miałam rzadki kontakt na co dzień. Oczywiście chętnie się zgodził i jeszcze tego samego wieczoru dostarczył mi moje potrzebne lekarstwo. Każdy może stać się Aniołem dla drugiego. Jeżeli tylko kochamy, pragniemy dobra dla innych, nie chcemy ich zostawić w samotności, to stajemy się Aniołami jedni dla drugich. Mamy wokół siebie wiele Aniołów. Mój dawny Przyjaciel, który późnym wieczorem pojechał dla mnie po lekarstwo, czy nasze siostry, które odwiedzają starszych ludzi przynosząc im obiady, czy po prostu darują swój czas, by porozmawiać, czy też być obecnością w chwili samotności… Może spróbujmy tak po prostu być Aniołami jedno dla drugich… takie piękne zadanie nie tylko na jeden tydzień, ale na zawsze. Ciekawe jest to, że na obrazach przyprawiono Aniołom skrzydła i przez to upiększono ich bardzo. Ja jednak myślę, że Anioły mają zwykle ludzkie twarze… Z Tobiaszem ze Starego Testamentu szedł Anioł, ale w ludzkiej postaci. Aniołami są ludzie, którzy kochają, robią coś bezinteresownie, wiedząc, że człowiek nie może się inaczej zrealizować, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie… Tak. Anioł o ludzkiej twarzy, to po prosty DOBRY CZŁOWIEK, posłany przez niebiosa…

REKLAMA

Czasami życie pisze własne scenariusze, na które nie mamy wpływu i trudno się z nimi pogodzić.

Pomożemy Ci wypowiedzieć te jedne z najtrudniejszych słów.
Zamów w „Nowinach Raciborskich” podziękowania za udział w ceremonii pogrzebowej lub złóż kondolencje rodzinie zmarłego.

Skontaktuj się z nami:
Monika Pilch • m.pilch@nowiny.pl • **662 073 063**
Ewa Koczwara • e.koczwara@nowiny.pl • **662 058 475**

Firma Pientka
Usługi pogrzebowe
Gerard Pientka
Oferujemy:
– wyrób i sprzedaż trumien
– międzynarodowy przewóz zwłok
– kremacje
– wieńce, kwiaty
www.pogrzeby–pientka.pl
CAŁODOBOWO
47– 480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104
NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49
Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl
Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

eprasa.pl 691865081b

Oficjele po zakończeniu części głównej zostali ugoszczeni na obiedzie. Według informacji, które przekazała nam rodzina Pietrzaków, spotkanie miało odbyć się w miejscowym domu kultury.

Grupa przedszkolna, do której należał Andrzej Pietrzak spacerująca obok zgliszcz szkoły podstawowej. Na pierwszym planie opiekunka dzieci Anna Ignacy, za przedszkolanką – w czarnych spodniach na szelkach nasz rozmówca, pan Andrzej.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE RODZINY PIETRZAKÓW (6)

To działo się ponad 50 lat temu w Krzanowicach

Na zgliszczach krzanowickiej szkoły podstawowej powstał dom towarowy. Dzień otwarcia, ale i funkcjonowanie obiektu było wielkim wydarzeniem dla mieszkańców nie tylko tej gminy, ale i okolicznych miejscowości. Na łamach „Nowin Raciborskich" rodzina Pietrzaków wspomina wydarzenia sprzed 51 lat, pokazując ze swoich zbiorów niepublikowane dotąd zdjęcia. – To był reprezentacyjny sklep w tej części powiatu. Wydarzył się w kilka chwil przeskok cywilizacyjny – mówi Andrzej Pietrzak. W obiekcie można było kupić praktycznie wszystko.

Wielokondygnacyjne domy towarowe zajmujące często całe kwartały miejscowości przyczyniały się do stworzenia wielkomiejskiego charakteru centrów. Najczęściej w ich wnętrzach tworzono jedną powierzchnię sprzedaży, bez wyraźnego podziału na sklepy, czy lokale. Do dzisiaj w wielu miejscowościach placówki te nadal funkcjonują. Dom towarowy, który powstał w Krzanowicach, znajdował się przy ulicy Kościelnej w bezpośrednim sąsiedztwie plebanii. Obecnie obiekt również przeznaczony jest na działalność handlową, gdzie funkcjonuje sklep budowlany; choć wyglądem obecnie nieco odbiega od tamtych czasów, zachowana została bryła budynku i jego kubatura.

Pochodzący z Krzanowic Andrzej Pietrzak wspomina czasy, kiedy w miejscu wybudowanego domu towarowego znajdowały się jeszcze zgliszcza szkoły podstawowej. Miejsce często odwiedzał ze swoją przedszkolanką Anną Ignacy.

Dom towarowy oficjalnie otwarto 21 lipca 1969 roku o godzinie 12.00. Najpierw obiekt wizytowali oficjele, później już mogli wejść mieszkańcy. Andrzej Pietrzak zapamiętał to miejsce dobrze, bo odwiedzał tam swoją sympatię. Zaglądał do pani Anny, która pracowała na stanowisku z odzieżą; początkowo, jako ekspedientka, a później już zarządzająca tym działem. – Dostęp do towaru był inny, istniały w okolicy tylko małe sklepiki. Otwarcie domu towarowego to był wielki przeskok – opowiada pan Andrzej o tamtych czasach. Obiekt stał się również miejscem pracy wielu mieszkańców.

Anna Pietrzak w domu towarowym przepracowała kilka lat. Czas tam spędzony wspomina dobrze. – Sami musieliśmy jeździć i zamawiać towar do hurtowni w Chrzanowie. To była całodniowa wyprawa – cofa się myślami. Na jej stanowisku znajdowały się m.in. przeróżne drogie futra, które najczęściej kupowali mężowie dla swoich żon od razu po ślubie. Jednym z akcentów, który zapamiętała pani Ania, była chwila, kiedy jedna z klientek ukradła z jej stanowiska koszulę. – Schowała ją pod płaszcz i wyszła, na szczęście szybko została złapana – wyjaśnia. W obiekcie gościły również pokazy mody. Do Krzanowic przyjeżdżali z polskiego przedsiębiorstwa państwowego „Moda Polska", aby zaprezentować ubrania. W wydarzenie zaangażowana była nasza rozmówczyni, bo to jej stanowisko w tej chwili grało pierwsze skrzypce. – Pokaz odbywał się przed obiektem. Z tych schodów schodziły modelki i prezentowały ubrania. Nie nadążałam wydawać ubrań – wspomina z sentymentem Anna Pietrzak, wskazując palcem na fotografii schody krzanowickiego domu towarowego.

Wspomnienia zebrał Dawid Machecki

Każdy był ciekaw, co kryją mury nowo powstałego domu towarowego. Kadr w chwili przecięcia symbolicznej wstęgi.

Tak prezentował się krzanowicki dom towarowy.

Otwarcie cieszyło się sporym zainteresowaniem

Tak prezentowały się stanowiska w nowo powstałym obiekcie

eprasa.pl 691865081b

Wielki raport o stanie gminy Rudnik

Coroczny raport o stanie gminy to efekt zmian w ustawie o samorządzie gminnym wprowadzonych w 2018 r. Wójtowie, burmistrzowie oraz prezydenci miast mają obowiązek przedstawiać co roku stosowny dokument, będący swego rodzaju podsumowaniem działalności w poprzednim roku – realizacji polityki, programów oraz strategii przyjętej przez gminę. Raport po raz drugi sporządzono więc również w gminie Rudnik. Przeczytawszy go, publikujemy najważniejsze informacje, jakie w nim zawarto.

Demografia

W okresie od początku do końca 2019 r. liczba mieszkańców zmniejszyła się o 21 osób. Na koniec roku gminę zamieszkiwało 5009 mieszkańców, w tym 2613 kobiet i 2396 mężczyzn. Na przestrzeni roku urodziło się natomiast 56 dzieci (27 dziewczynek i 29 chłopców), a zmarły 64 osoby (24 kobiety i 40 mężczyzn). Gęstość zaludnienia na terenie gminy wyniosła 72 osoby/km^2. W 2019 roku zameldowano na pobyt stały 86 osób, a 81 się wymeldowało.

Rada gminy

- 10 – tyle posiedzeń w 2019 roku odbyli radni z Rudnika. Podczas obrad przyjęli natomiast 94 uchwały.

Urząd

W 2019 roku Urząd Gminy w Rudniku zatrudniał 26 urzędników.

Wójt wydał natomiast 140 zarządzeń. W samym 2019 r. do urzędu wpłynęło 5278 pism (2835 tradycyjnych, 879 elektronicznych) oraz 1564 faktur.

Finanse

- Dochody: plan – 28 210 665,65 zł, wykonanie – 28 347 471,58 zł (100,48%).
- Wydatki: plan – 32 256 052,88 zł, wykonanie – 30 078 122,54 zł (93,25%).
- Dochody w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosiły 5.659,31 zł, natomiast wydatki 6.004,82 zł.

Inwestycje w sołectwach

W roku 2019 sołectwa otrzymały w ramach funduszu sołeckiego 307.124,32 zł. Zaś wydały środki 306.977,33 zł.

Ochrona zdrowia

Na przestrzeni roku ośrodki zdrowia działające na terenie gminy (w Rudniku, Łubowicach i Szonowicach) pomagały 19430 razy (licząc wizyty i porady lekarskie). Natomiast 639 było wizyt domowych lekarskich, 547 pielęgniarskich, a 236 wizytowała położna.

W ramach działań prozdrowotnych realizowany jest Gminny Program Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi oraz Przeciwdziałania Narkomanii. Program finansowany jest ze środków, które pochodzą z opłat za zezwolenie na sprzedaż alkoholu. W 2019 r. do budżetu gminy wpłynęło 28.173,54 zł.

Pomoc społeczna

W ubiegłym roku Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rudniku wydatkował 132 052,45 zł ze środków własnych gminy oraz 5 105 545,46 zł w ramach środków zewnętrznych (m.in. dotacje celowe). Łącznie wydatkowano 5 237 597,91 zł. Jednocześnie odprowadzono 10 879,32 zł jako dochód własny gminy.

W 2019 roku w ośrodku zatrudnionych było 9 osób, w tym: 3 pracowników socjalnych (trzy pełne etaty), 2 opiekunki środowiskowe (dwa ½ etatu), 1 inspektor (pełny etat), 1 asystent rodziny (¼ etatu), 1 samodzielny referent (pełny etat), kierownik GOPS (pełny etat) i kasjer (¼ etatu).

OSP

Na terenie gminy działa sześć jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej: OSP Brzeźnica, Gamów, Modzurów, Rudnik, Sławików i Strzybnik. Wszystkie jednostki są zrzeszone w Oddziale Gminnym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. OSP Rudnik oraz OSP Modzurów zostały włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, który stanowi integralną część ogólnopolskiego systemu bezpieczeństwa. OSP z terenu gminy skupiają w swoich szeregach 188 członków, w tym 165 mężczyzn i 23 kobiety. Działają również dwie Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, liczące 20 członków, w tym 10 chłopców i 10 dziewcząt. W roku 2019 samorząd na utrzymanie gotowości bojowej wszystkich gminnych jednostek OSP przeznaczy kwotę około 140.000 zł.

Administracja w ochronie środowiska

Wójt wyraził zgodę na usunięcie 267 szt. drzew, w tym 177 szt. drzew liściastych i 90 szt. drzew iglastych osobom prawnym i fizycznym. Łącznie wydano 71 postępowań dotyczących wycinki drzew na terenie gminy. Ponadto włodarz uzyskał zezwolenie na usunięcie 9 szt. drzew liściastych w administracyjnych granicach gminy, w ramach uzyskanych zezwoleń zobowiązany został do nasadzenia 9 szt. drzew liściastych. Ponadto na przestrzeni roku wójt wydał 59 decyzji o nasadzeniu drzew (12 lip drobnolistnych, 3 klony pospolite, 44 lipy drobnolistne).

Gospodarka odpadami komunalnymi

Urząd gminy w 2019 r. przyjął 282 deklaracji „śmieciowych", w tym 21 deklaracje tzw. pierwsze i 261 deklaracji zmieniających ilość osób zamieszkałych na nieruchomości. Liczba mieszkańców uiszczających opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi w 2019 roku wynosiła 4078. W oparciu o złożone przez właścicieli nieruchomości zamieszkałych deklaracje łączna wysokość należności z tytułu „opłaty śmieciowej" w 2019 roku wyniosła 711.479,48 zł, natomiast do budżetu wpłynęło 666.936,78 zł. Reszta należności podlega ściągnięciu w trybie egzekucyjnym. Ponadto prowadzono jedno postępowanie w sprawie składowania odpadów w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Na terenie gminy 98% właścicieli nieruchomości zadeklarowało w 2019 roku zbieranie odpadów komunalnych w sposób selektywny.

Gospodarka mieszkaniowa

Mieszkaniowy zasób gminy pozostający w zarządzie gminy na koniec roku obejmował 10 lokali mieszkalnych, w tym 38 mieszkań komunalnych, 2 mieszkania socjalne oraz 2 mieszkania tymczasowe.

W 2019 r. wypłacono dodatki mieszkaniowe na łączną kwotę 3.513,43 zł. Beneficjentami były 4 rodziny.

Pod koniec roku na mieszkanie oczekiwała 1 osoba.

Infrastruktura

Rudnik posiada ok. 64 km dróg własnych, w tym: drogi gminne, drogi transportu rolnego, drogi gruntowe i utwardzone tłuczniem. Przez teren gminy przebiegają również drogi powiatowe i wojewódzkie.

Transport

- 194.396,41 zł – tyle pieniędzy na przestrzeni roku samorząd wydatkował na dotowanie PKS-u.

Zakład Wodociągów i Usług Komunalnych

W 2019 w Zakładzie zatrudnionych było 11 osób (w tym: kierownik, księgowa, inkasent ds. rozliczeń, kasjer, pięcioro pracowników fizycznych na umowę o pracę i dwóch na umowę zlecenie).

Przedsiębiorczość

W 2019 roku na terenie gminy zarejestrowanych było 150 firm, z czego 27 firm było zawieszonych, a 6 firm prowadzi działalność wyłącznie w formie spółek. Według danych z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w 2019 roku utworzono 13 nowych firm, a 12 zakończyło swoją działalność. Zdecydowaną większość przedsiębiorców stanowią mężczyźni.

Bezrobocie

- 77 – to liczba bezrobotnych w 2019 roku.

Edukacja

Z wychowania przedszkolnego na terenie gminy korzysta ponad 87% wszystkich zameldowanych dzieci w wieku 3 – 6 lat. Natomiast ok. 12% uczęszcza do placówek wychowania przedszkolnego poza Rudnikiem. Z kolei do szkół na przestrzeni roku szkolnego 2019/2020 uczęszczało 384 uczniów.

Wydatki na oświatę w 2019 roku: subwencja – 6 745 151,38 zł, wydatki ogółem – 7 715 447,32 zł (970 295,94 zł – to różnica pokryta z budżetu gminy).

W placówkach oświatowych, dla których gmina jest organem prowadzącym, w roku szkolnym 2018/2019 zatrudnionych było 75 nauczycieli, w wymiarze 57 etatów łącznie. Statystycznie na 1 etat nauczyciela przypada 7,39 dzieci szkolnych i przedszkolnych.

Organizacje pozarządowe

- 40 – tyle organizacji pozarządowych na przestrzeni ubiegłego roku działało w gminie.
- 142.600,00 zł – tyle środków w 2019 roku gmina przekazała na rzecz tych organizacji.

Sport

- 125.900 zł – to wydatki miejscowego samorządu na sport.

Czytelnictwo

W gminie w 2019 r. funkcjonowały: Gminna Biblioteka Publiczna w Rudniku, filia biblioteczna w Łubowicach oraz cztery punkty biblioteczne w: Szonowicach, Gamowie, Brzeźnicy i Grzegorzowicach. Zakupiono natomiast ogółem 522 woluminy o wartości 13.049 zł, ponadto biblioteka wzbogaciła swoje zbiory o 94 dary o wartości 889 zł.

W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 roku zarejestrowano 933 czytelniczek i czytelników, w tym: 584 kobiet i 349 mężczyzn.

W ciągu roku z usług bibliotecznych skorzystano 7.841 razy. Wypożyczono natomiast 16.116 pozycji.

(oprac. mad)

Przedsiębiorca z Raciborza zainwestował w Kuźni Raciborskiej

Samorząd sprzedał działkę na terenie po byłym tartaku. Znajduje się ona przy ulicy Tartacznej na końcu nowo wybudowanej drogi.

Na tym terenie o powierzchni ok. 1,7 ha firma Nestfoam z Raciborza zdecydowała się wybudować nowy zakład produkujący części do taboru kolejowego i autobusów. – Dzięki pozyskanym przez gminę funduszom europejskim w wysokości prawie 1 mln złotych, teren ten został zrewitalizowany oraz uzbrojony we wszelkie media – przypominają urzędnicy z Kuźni Raciborskiej. To pierwszy inwestor, który zdecydował się postawić swoją firmę na tym terenie. Burmistrz Paweł Macha wyjaśnia, że zakład „ma być budowany niebawem". Gmina działkę sprzedała za nieco ponad 400 tys. zł (wpływ do budżetu pomniejszony jest jednak o podatek).

Burmistrz Macha podaje, że jest kolejny inwestor zainteresowany terenem pod swoją firmę w Kuźni Raciborskiej. Nazwy firmy nie zdradza. – Duży poważny inwestor rozmawia z nami o możliwości zainwestowania i zrobienia kolejnego zakładu w tym miejscu – relacjonuje włodarz. – Ta inwestycja środków unijnych w to miejsce, rewitalizacja tego tartaku, pozwoliła mocno aktywizować ten teren. **(mad)**

Koncepcyjne usytuowanie nowego zakładu

eprasa.pl 691865081b

W Łubowicach odsłonięto symbol szlaku św. Jakuba

FOT. SOŁECTWO ŁUBOWICE/ EWA P

Pamiątkowe zdjęcie uczestników biorących udział w wydarzeniu. Do zdjęcia pozują przy odsłoniętym symbolu

Słupek wyznaczający szlak dla podążających drogą św. Jakuba stanął w centrum Łubowic nieopodal Górnośląskiego Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa.

Uroczystości odsłonięcia zorganizowano w czwartek 24 września. Wówczas po wysłuchaniu średniowiecznego hymnu pielgrzymów nastąpiło przecięcie wstęgi. Otwarciu przewodniczyli opiekunowie szlaku, m.in. Barbara Wochnik, Joanna Mrozek, ks. prof. Norbert Widok – kapelan stowarzyszenia „Peregrini Opolienses" (Pielgrzymi Opolscy), który podkreślił, że Kościół został zbudowany na Apostołach i tradycji przez nich przekazywanej. – Raciborski szlak drogi św. Jakuba umożliwi pielgrzymowanie od progu swojego domu – powiedział z kolei prezes „Peregrini Opolienses", Helmut Starosta. Podziękował paniom, które zaangażowały się w przygotowanie szlaku na terenie sołectwa. Słowa uznania skierowane zostały do władz gminy Rudnik, na której terenie leżą Łubowice. Proboszcz parafii ks. Andrzej Styra dokonał natomiast poświęcenia, prosząc, by święty Jakub miał w opiece wszystkich podążających jego szlakiem.

Łubowice są na szlaku raciborskim, który prowadzi od Ujazdu do Nasiedla. To fragment drogi prowadzącej do Santiago de Compostela w Galicji w północno-zachodniej Hiszpanii. Tam ma znajdować się ciało św. Jakuba Większego Apostoła. Pielgrzymi do celu mogą dotrzeć jednym z wielu szlaków. Droga św. Jakuba przeznaczona jest dla pątników indywidualnych lub małych grup, a symbolem wędrujących jest muszla jakubowa.

(r, oprac. mad)

90 lat minęło jak jeden dzień

FOT. UG RUDNIK

Teresa Pendziałek z Gamowa

Teresa Pendziałek z Gamowa (gm. Rudnik) 24 września świętowała 90 rocznicę urodzin.

Jubilatka urodziła się w Krowiarkach, miała dwie siostry i dwóch braci. W Gamowie mieszka od 1965 roku. Całe swoje życie poświęciła pracy na gospodarstwie rolnym. Wychowała czwórkę dzieci. Doczekała dziewięciorga wnuków i ośmiorga prawnuków. Z okazji urodzin dostojną jubilatkę odwiedziła urzędnicza delegacja: wójt gminy Piotr Rybka oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Sabina Zięć, składając najlepsze życzenia oraz wręczając bukiet kwiatów.

(d)

W SKRÓCIE

GMINA PIETROWICE WIELKIE

Drzewka znów rosną

Pod koniec zeszłego roku Starostwo Powiatowe w Raciborzu zasadziło kilkadziesiąt drzewek owocowych wzdłuż dróg powiatowych prowadzących z Pietrowic Wielkich do Gródczanek oraz z Tłustomostów do Krowiarek. Niestety, w niedługim czasie większość drzewek została poważnie okaleczona lub zniszczona. Starosta Grzegorz Swoboda sprawę zgłosił na policję, ale zapowiadał, że akcja nasadzeń będzie kontynuowana. – W efekcie rozmów Starosty Raciborskiego z PGL LP Nadleśnictwem Rudy Raciborskie oraz w ramach dobrej współpracy ze starostwem, kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa Barbara Kostka odebrała 65 sztuk drzew owocowych (gruszy drobnoowocowej i jabłoni dzikiej). Podobnie jak poprzednio akcję ponownego sadzenia na poboczach w/w dróg przeprowadził Powiatowy Zarząd Dróg w Raciborzu – informuje Sylwia Sitarz szefowa Biura Obsługi Starosty. Akcja nasadzeń to inicjatywa radnego Szymona Bolika, który wnioskował do starosty Swobody w interpelacji o takie działanie.

BIEŃKOWICE

Duma Bieńkowic

Gmina Krzyżanowice przystąpiła do udziału w Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym „Wygraj Szansę" wystawiając 10-letnią solistkę Julię Klimżę z Bieńkowic, która pokonała wokalnie wszystkich konkurentów. – Nasza lokalna artystka z Bieńkowic wykonała piosenkę „Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos" Grzegorza Tomczaka deklasując innych uczestników konkursu, zdobywając I miejsce – relacjonują w Krzyżanowicach. Koncert odbył się w Teatrze Ziemi Rybnickiej.

KUŹNIA RACIBORSKA

Promocyjny zysk

Pocysterski Zespół Klasztorno-Pałacowy, Kolejka Wąskotorowa i Park Krajobrazowy Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich zostały zgłoszone do projektu „Pogranicze Śląsko-Morawskie". Jego celem jest promocja atrakcji na pograniczu polsko-czeskim poprzez różne platformy i objęcie ich wspólną marką marketingową. – Udział gminy w tym projekcie przyczyni się do promocji naszych atrakcji w całym obszarze pogranicza i daje możliwości rozwoju turystyki oraz lepszego dostosowania oferty i podniesienia jakości obsługi turysty z terenu pogranicza – uważają urzędnicy z Kuźni Raciborskiej.

POWIAT RACIBORSKI, SŁAWIKÓW

Dodatkowa kasa

Pozyskano dodatkowe środki finansowe na wykonanie remontu odcinka drogi wojewódzkiej nr 421 zlokalizowanej na terenie powiatu raciborskiego. Jak informuje dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Raciborzu Monika Mużelak, za kwotę przyznanej przez Województwo Śląskie dotacji celowej w wysokości 430 000 zł na odcinku drogi od granicy z województwem opolskim w kierunku do miejscowości Sławików, planowane jest wykonanie robót drogowych. Zasadniczy zakres robót będzie obejmował wykonanie nowej warstwy nawierzchni asfaltobetonowej jezdni.

REKLAMA

eprasa.pl 691865081b

Piotr Klima: winda w urzędzie to wymazywanie historii Raciborza

Projekt windy w raciborskim magistracie. Ma być gotowa w 2021 roku

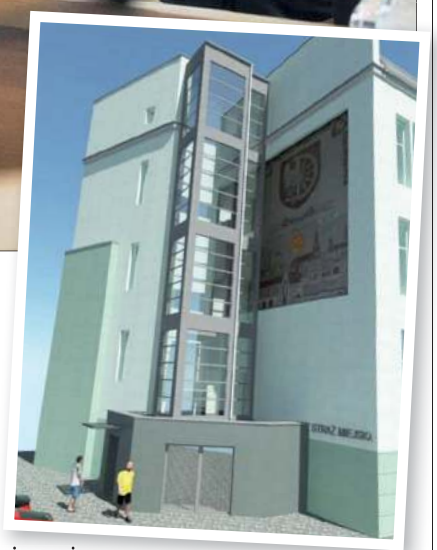

Winda zakryje dzieło Mariana Zawisły – uważa radny Piotr Klima

Znany z kontrowersyjnych opinii radny jest przeciwnikiem lokowania nowej windy magistratu na ścianie z sgraffito Mariana Zawisły. Ponownie, po wspólnych stanowiskach ws. szpitala, wspiera go lekarz Marek Labus, który wystosował do władz miasta list otwarty, poparty opiniami z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach i Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Klima poruszył temat budowy windy na poniedziałkowym (28 września) posiedzeniu komisji budżetowej. – Usilnie proszę o zmianę jej lokalizacji. Można ją ustawić w różnych miejscach. Powinniśmy umożliwić dostęp do dzieła nieżyjącego artysty, a winda je zakryje – mówił do radnych komisji radny.

Piotr Klima wskazał, że na sgraffito, umieszczonego na elewacji budynku urzędu, nad komendą straży miejskiej, są elementy Raciborza oraz dwóch miejscowych kościołów, z krzyżem. Jego zdaniem budowa windy w tym miejscu to wymazywanie historii Raciborza. – Miejski Konserwator Zabytków powinien zająć bardzo rzeczowe stanowisko, posiłkować się tu stanowiskiem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Już mieliśmy do czynienia z błahym traktowaniem wartości historycznej miasta – zaznaczył w urzędzie radny.

Według przewodniczącego komisji gospodarki miejskiej, wskazywanie lokalizacji windy w obecnym miejscu to „działanie siłowe, że będzie bo my tak chcemy". – To nie władze, a mieszkańcy miasta są tu podstawową siłą decydującą. Inne myślenie prowadzi do zniweczenia idei samorządności – podsumował P. Klima.

We wtorek Marek Labus, były samorządowiec, lekarz i menadżer ochrony zdrowia, rozesłał do mediów list otwarty skierowany do władz Raciborza. Zamieścił w nim opinie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach oraz rektora ASP w Katowicach.

Z punktu widzenia konserwatorskiego budowa windy zewnętrznej na elewacji frontowej w bezpośrednim sąsiedztwie sgraffita Mariana Zawisły, nie jest w naszej opinii korzystna dla zabytkowego budynku oraz samej dekoracji ściennej przedstawiającej herb Raciborza, która zostanie w części przysłonięta – przekazała w imieniu WKZ Wiesława Prusecka st. insp. Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach.

Od kiedy mieszkańcy Raciborza poznali przedstawiony im projekt windy, w mieście rozgorzała dyskusja. Trzeba przyznać rację tej części dyskutantów, którzy uważają, że zaproponowane rozwiązanie zniszczy estetykę fasady urzędu. Stanie się optyczną przeszkodą w odbiorze przedstawienia wykonanego przez Zawisłę dzieła, a poza tym zaistnieje jako element całkowicie niezintegrowany z architekturą wyjątkowo ważnej dla prestiżu miasta budowli. Dlatego pragnę się zwrócić z prośbą do władz miejskich Raciborza, by zechciały ponownie rozważyć sprawę projektu windy i postarały się pozyskać projekt, który doda budynkowi urzędu walorów estetycznych. Pragnę uzmysłowić decydentom, że efekty ich działań są dziedzictwem dla przyszłych pokoleń, warto więc zadbać o zewnętrzne oddziaływanie elementów, które na długi czas zaistnieją w przestrzeni miejskiej – prof. Irma Kozina, historyk sztuki, ASP w Katowicach.

Opinie te Marek Labus podsumował stwierdzeniem: Nikt nie kwestionuje potrzeby windy dla niepełnosprawnych w UM, jednak nie wolno tego realizować bez szacunku dla architektury, sztuki oraz pamięci zmarłego niedawno artysty. **(ma.w)**

W Markowicach na Olimpijczyka ma być więcej drogowych szykan

Na spotkaniu z mieszkańcami raciborskiej Obory prezydent Polowy wyjawił plan na spowolnienie ruchu przez „obwodnicę" biegnącą przez osiedle przy ul. Olimpijczyka. Podał, że zmiana organizacji ruchu nastąpi tam jeszcze w tym roku.

Parę dni wcześniej Dariusz Polowy mówił, że w oparciu o badania natężenia ruchu stwierdzono, że ulicą Olimpijczyka samochody jeżdżą w odstępach 7 sekund. – Ludzie nie potrafią tam wyjechać ze swojej posesji – podkreślił.

Nowy ślad

W urzędzie opracowują plan spowolnienia ruchu na tej ulicy. – Nie da się zrobić tak, żeby wszyscy byli zadowoleni. Potrzebnych byłoby ze 20 – 30 mln zł żeby zrobić duży bajpas, którym można byłoby objechać tamtędy tereny zamieszkałe – powiedział mieszkańcom Obory prezydent Polowy. Przyznał przy tym, że na Batorego przymierzają się do wytyczenia innego przebiegu drogi przez Markowice, bo tylko takie rozwiązanie gwarantuje ulgę dla mieszkańców dzielnicy.

Żeby ktoś nie przybrał

Problemy raciborzan z ulicy Olimpijczyka są bliskie ich sąsiadom z Obory, którzy mieszkają przy ul. Drzewieckiego, którą dojeżdża się do Markowic. – Od 4.00 rano się tam już nie śpi. Pierwsza tura pojazdów jedzie już o 4.30, a druga od godz. 6.30. Samochody wjeżdżają mi do domu. Jak wyjeżdżam to przy wyjeździe muszę uważać, żeby mnie ktoś nie przybrał – skarżył się dojrzały mężczyzna, który przyszedł na spotkanie dzielnicowe z Polowym. Miejscowi przypomnieli prezydentowi, że puszczenie ruchu przez Oborę i Markowice miało być tymczasowe, na okres remontu mostu nad Ulgą, a trwa od wielu lat.

Domy pękają

Raciborzanin z ul. Drzewieckiego zauważył, że hałas to niejedyny problem w tym miejscu. – Domy nam zaczynają pękać, a to się skądś bierze. Te domy budowano kiedy furmanki tamtędy jeździły, a teraz ten ruch jest niemożliwy – narzekał mężczyzna. Włodarz Raciborza zauważył, że na Drzewieckiego obowiązuje ograniczenie tonażu i klasa drogi jest wciąż ta sama.

Po ustanowieniu nowej organizacji ruchu na ulicy Olimpijczyka nie będzie można tamtędy poruszać się już tak ekspresowo i liczymy, że ludzie zrezygnują z jazdy tamtędy. Na osiedlu trzeba będzie albo mocno zwolnić albo nawet się zatrzymać – tłumaczył na spotkaniu D. Polowy. Oznajmił, że opracowywana jest właśnie nowa organizacja ruchu i jeszcze w tym roku może być wdrożona w życie.

Ulica szykan

Prezydent wyjaśnił na prośbę radnej Magdaleny Kusy, że w Markowicach pojawi się więcej szykan drogowych (jedna z takich stoi przed wjazdem do dzielnicy od strony Obory). Zobaczymy na ile to wpłynie na ruch tamtędy – stwierdził Dariusz Polowy.

Magdalena Kusy przypomniała, że niedługo rozpocznie się budowa ronda na skrzyżowaniu przyszłej obwodnicy z ul. Piaskową. – Wtedy przejazd ulicami Drzewieckiego i Olimpijczyka znów będzie potrzebny z uwagi na prace drogowe w pobliżu – zareagowała radna na zapowiedź prezydenta, że zmiany na markowickiej drodze przez osiedle mają być wdrożone jeszcze w tym roku. **(ma.w)**

Powroty na Gamowską. W szpitalu ruszyły „wieczorynka" i chemioterapia

Ze Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu otrzymaliśmy najnowsze ustalenia na temat reorganizacji placówki z początkiem października. Lecznica podlega „odcovidowaniu", dzięki czemu wracają do niej kolejne działalności.

Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna

Od czwartku 1 października 2020 r. Poradnia Lekarza POZ w zakresie Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna (tzw. wieczorynka) powróciła na ul. Gamowską 3. Wejście do Poradni Lekarza POZ w zakresie Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna odbywa się przez obecne oznakowane wejście do poradni specjalistycznych (wcześniej wejście na dzienny oddział chemioterapii) z przodu budynku po lewej stronie.

Ogólne zasady pracy nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej

Czynna od poniedziałku do piątku w godz. od 18.00 do 8.00 w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy w godz. od 8.00 dnia danego do godz. 8.00 dnia następnego Telefon: 32 755–37–57, 538 169 529.

Dzienny Oddział Chemioterapii

Od 1 października Dzienny Oddział Chemioterapii powrócił na ul. Gamowską 3. Wejście na oddział odbywa się przez oznakowane wejście po prawej stronie na rampie przy wjeździe do Pogotowia Ratunkowego i Izby Przyjęć. Telefon: 32 755–50–06.

Laboratorium Analityczne

Od 1 października przyjmuje pacjentów jedynie w Punkcie Pobrań znajdującym się przy ulicy Gamowskiej 3. Punkt Przyjęć czynny jest: codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 6.00 do 11.00 oraz w każdą sobotę od 7.00 do 10.00. Wyniki badań są do odbioru od godz.13.00 do 16.00 **(opr. m)**

eprasa.pl 691865081b

Jak to jest ze stacją uzdatniania wody w Rudyszwałdzie?

Do mieszkańców Zabełkowa, Rudyszwałdu i Chałupek (gm. Krzyżanowice) dwukrotnie w ciągu kilkunastu miesięcy dotarły informacje o tym, że badania jakości wody podawanej do sieci na stacji w Rudyszwałdzie wykazały jej brak przydatności do picia. Mieszkańcy pytają o powody, głos zabiera wójt Grzegorz Utracki.

Pierwszy komunikat od Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Raciborzu popłynął w listopadzie 2019 roku. Wówczas szefowa Sanepidu Karina Talabska informowała, że w badaniach jakości wody z wodociągu Rudyszwałd zaopatrującego miejscowości: Rudyszwałd, Chałupki i Zabełków stwierdzono obecność bakterii grupy coli. Stąd zarządzono niezdatność wody do spożycia. Informowano, że woda nie nadaje się do przygotowywania posiłków, mycia owoców, warzyw, naczyń kuchennych, mycia rąk i kąpieli. Mogła być używana wyłącznie do prac porządkowych, np. mycia podłóg i spłukiwania toalet. Po kilku dniach problem zażegano, a na czas utrudnień mieszkańcy mogli pobierać wodę z cysterny, która krążyła po trzech sołectwach. Po kilku miesiącach, bo w sierpniu 2020 roku Sanepid znów poinformował o problemach ze stacją w Rudyszwałdzie. Wówczas badania jakości wody wykazały jej brak przydatności do picia pod względem mikrobiologicznym. – Do czasu wyjaśnienia przyczyny wprowadzam warunkową przydatność wody wodociągowej po uprzednim przegotowaniu – podała Jolanta Małecka-Wąsowicz, kierownik oddziału nadzoru sanitarnego w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Raciborzu. Radzono, że wodę należy gotować przez minimum dwie minuty, a następnie bez gwałtownego schładzania pozostawić do ostudzenia. Woda bez przegotowania mogła być natomiast stosowana do codziennego mycia, prania odzieży, prac porządkowych i spłukiwania toalet.

Mieszkańcy trzech sołectw coraz głośniej zaczęli zastanawiać się, o co chodzi z tymi problemami, pytania zaczęły docierać również do redakcji „Nowin Raciborskich". Do sprawy oficjalnie odniósł się wójt Grzegorz Utracki. Podczas spotkania sołeckiego w Zabełkowie (temat poruszono także w Chałupkach i Rudyszwałdzie) włodarz tłumaczył, że powodem pierwszej awarii było rozszczelnienie zbiornika podziemnego, co okazało się po przeprowadzonym badaniu jakości wody. Po zlokalizowaniu awarii ta została usunięta. Zdaniem wójta Krzyżanowic problem pojawia się przy współpracy z Sanepidem, który „nie do końca chyba współpracuje". – Choć są to może mocne słowa, ale się ich nie boję, bo tak to postrzegam – powiedział Utracki. Nawiązał do pierwszego wydanego przez stację komunikatu, z którego wynikało, że woda nie nadaje się do spożycia. Po czym inne przesłanie płynęło z wywiadu, jaki przeprowadziła telewizja Katowice. W materiale przygotowanym przez Artura Charendarczyka z TVP Katowice, dyrektor sanepidu Karina Talabska powiedziała, że działania prowadzone przez stację są zapobiegawczymi, bo jest podejrzenie, że wśród bakterii może pojawić się chorobotwórcza. – Więc takie niespójne komunikaty – ocenił wójt.

To cysterna, która krążyła po trzech sołectwach w chwili, kiedy stwierdzono w wodzie obecność bakterii grupy coli. Wóz zadysponowano z Pszczyny.

Wójt Grzegorz Utracki zapewniał na spotkaniu, że gmina stara się, aby jakoś wody była jak najlepsza.

Jak zaznaczył Utracki, w sierpniu pojawił się kolejny komunikat, który jednocześnie popłynął do gminy i prasy. W ocenie włodarza działa to negatywnie. – Kiedyś tak nie było. Kiedyś Sanepid, jeżeli były wyniki wody to najpierw kontaktował się z tym, kto zawiaduje tym wodociągiem, czyli u nas spółka Górna Odra i wówczas wdrażała ustalenia naprawcze. A dzisiaj sanepid wysyłając do nas (komunikat – przyp. red.) wysyła również do prasy i robi panikę – powiedział na zebraniu w Zabełkowie wójt.

Wójt wyjaśnił, że na stacji w Rudyszwałdzie zostaną przeprowadzone modernizacje. Częściej spółka Górna Odra ma też badać wodę. – Co najważniejsze, jak sanepid przyjedzie pobrać próbkę, to w tym samym dniu musi zostać pobrana przez inną firmę próbka, abyśmy mieli do porównania, czy te badania są spójne, czy nie – zapowiedział Utracki. Następnie zapewniał, że mieszkańcy Chałupek, Zabełkowa i Rudyszwałdu otrzymują wodę z Borucina, czyli taką jak cała gmina. – Okresowo jest zasilana, w okresach dużego rozbioru, w okresach letnich, wodą ze stacji w Rudyszwałdzie, ale to nie jest tak, że cała gmina ma wodę z Borucina, a Chałupki, Zabełków i Rudyszwałd z Rudyszwałdu – wyjaśniał. Wójt nadmienił, że stacja ta musi być używana, po pierwsze jako dodatkowe źródło zasilania, po drugie jako podwyższenie ciśnienia. Jak argumentował wójt, z Borucina gmina nie byłaby w stanie na końcówki sieci dostarczyć wodę w odpowiednim ciśnieniu. Wójt zauważył, że umówił się już z dyrektor Talabską, aby polepszyć komunikację. Dodał, że gmina stara się, aby jakość wody była najlepsza. – Ale musimy też powiedzieć, że my tę wodę w Borucinie kupujemy. My nie jesteśmy ani współwłaścicielem, ani właścicielem ujęcia, bo kilka lat temu wojewoda nas pozbawił partycypowania. Niestety, źródło jest na terenie gminy Krzanowice i decyzją wojewody to ona stała się w stu procentach właścicielem tego, choć przez całe funkcjonowanie tej stacji gmina Krzyżanowice ponosiła większość wydatków na modernizację tej stacji – powiedział Grzegorz Utracki, zwracając uwagę, że tak ważne jest, by tę stację w Rudyszwałdzie utrzymywać i zachować w jak najlepszym stanie.

Dawid Machecki

W Kuźni Raciborskiej wybudują skatepark?

Młodzi mieszkańcy Kuźni Raciborskiej chcą skateparku. Wybrali się w tej sprawie do burmistrza. Co na to włodarz?

Skatepark, czyli specjalny tor przeznaczony do uprawiania sportów ekstremalnych niedawno został wybudowany w Krzanowicach przy tamtejszej izbie regionalnej. To, jak podkreślał w rozmowie z nami burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla odpowiedź na potrzeby najmłodszych mieszkańców gminy. Podobnego rozwiązania od swojego samorządu oczekuje również młodzież Kuźni Raciborskiej. Wybrali się w tej sprawie na spotkanie do burmistrza Pawła Machy, przekonując włodarza do swojego pomysłu. Burmistrz przystał na ich prośby. P. Macha wyjaśnia, że aktualnie pomysł analizowany jest w urzędzie miejskim. Poszukiwane jest finansowanie oraz miejsce, gdzie obiekt miałby powstać.

O temacie sygnalizowanym przez młodzież burmistrz Paweł Macha opowiedział na sesji rady miejskiej

(mad)

Ogrzewanie węglowe zastąpione gazowym

Ośrodek Zdrowia w Krzyżanowicach ma wzbogacić się o windę. Prace rozpoczęto jednak od modernizacji kotłowni. Zmieniono tam źródło ogrzewania z węglowego na gazowe.

Wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki zapowiada większe prace inwestycyjne w ośrodku zdrowia w Krzyżanowicach. Ma tam powstać winda i klatka schodowa. To jedyny ośrodek na terenie gminy, który nie jest jeszcze dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Prace modernizacyjne rozpoczęto jednak od kotłowni. – Musieliśmy zwolnić przestrzenie w piwnicach i zmieniliśmy źródło ciepła z węglowego na gazowe – poinformował włodarz na spotkaniu sołeckim z mieszkańcami Krzyżanowic. W sumie jak wyjaśniał wójt, zmodernizowano dwie kotłownie. Bo ta dotychczas mieszcząca się w ośrodku zdrowia ogrzewała również sąsiednią kamienicę. Podczas robót rozdzielono źródła ciepła. Koszt prac w ośrodku wyniósł 109 tys. złotych (90 tys. zł pozyskano z pożyczki zaciągniętej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach), a w budynku wielorodzinnym 61 tys. 500 zł (49 tys. zł pochodzi z WFOŚiGW).

Wójt Utracki zwraca również uwagę, że Ośrodek Zdrowia w Krzyżanowicach jest cały czas dostępny dla mieszkańców mimo sytuacji związanej z pandemią koronawirusa. **(mad)**

W SKRÓCIE

RUDNIK

Kasa dla książnicy

Gminna Biblioteka Publiczna w Rudniku otrzyma dofinansowanie na zakup nowości wydawniczych ze środków finansowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa w wysokości 4.846 zł. – Celem priorytetu, realizowanego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa na lata 2014 – 2020, jest wzbogacenie i odnowienie księgozbiorów polskich bibliotek publicznych, a w konsekwencji zwiększenie oferty czytelniczej dla użytkowników bibliotek – przypominają w Rudniku.

eprasa.pl 691865081b

Ruchem steruje sygnalizacja

Kierowcy podróżujący przez Jankowice (gm. Kuźnia Raciborska) drogą wojewódzką numer 919, muszą przygotować się na utrudnienia w ruchu. Trwa tam remont drogi.

Rozpoczęto prace związane z przebudową drogi wojewódzkiej nr 919 (ul Raciborska). W związku z tym wprowadzono tam nową organizację ruchu na czas prowadzenia robót. Zastosowano ruch wahadłowy sterowany oświetleniem drogowym.

Inwestorem zadania jest ZDW Katowice, a generalnym wykonawcą firma Technical Solutions z Kędzierzyna-Koźla, która podjęła się realizacji za 5 mln 370 tys. zł (brutto). W ramach prac zaplanowano: przebudowę drogi z wymianą nawierzchni, chodników i budowę chodnika lewostronnego, przebudowę skrzyżowania z korektą wyłukowań i kąta przecięcia osi dróg krzyżujących, budowę zatok autobusowych w kierunku Raciborza oraz Gliwic, budowę poboczy, elementów odwodnienia oraz przebudowę zjazdów. Roboty potrwają do października 2021 r. **(mad)**

Z jakimi problemami mierzą się w Kuźni Raciborskiej?

Radna Grażyna Tokarska porusza problem mieszkających osób w obrębie baru przy ulicy Moniuszki w Kuźni Raciborskiej; według relacji radnej dochodzi tam do zakłócania ciszy nocnej. Burmistrz Paweł Macha wspomina z kolei o ignorowaniu znaków drogowych przez kierowców. Co na to policja?

Już jako komendant Komisariatu Policji w Kuźni Raciborskiej podkomisarz Jacek Musiolik przyszedł na sesję rady, aby zdać raport z dokonywanych w ostatnim czasie działań. Przypomnijmy, J. Musiolik dotychczas był zastępcą komendanta w kuźniańskim komisariacie. Stanowisko szefa objął po tym, jak komisarz Marek Ryszka przeszedł do Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim, gdzie powołano go na pierwszego zastępcę komendanta. Wrześniowa sesja był więc pierwsza dla podkomisarza Musiolika, na której gościł już jako sternik miejscowej komendy.

Radna Grażyna Tokarska, korzystając z obecności komendanta, opowiedziała o problemie osób mieszkających w okolicach baru zlokalizowanego przy ulicy Moniuszki w Kuźni Raciborskiej. Prosiła o patrole policji w godzinach nocnych (1.00 – 3.00 w nocy) w weekendy w tym miejscu. – Jest zakłócanie spokoju – alarmowała radna. Komendant Musiolik odparł, że kwestia osiedla jest dla policji „priorytetowym zadaniem". – Każdy patrol na każdej zmianie ma zadanie zlecone na osiedlu – powiedział. Dodał, że jeżeli chodzi o godziny nocne, to wyznaczane są godzinowe działania mundurowych i jeżeli „tylko jest możliwość, policjanci tam są".

Podkomisarz Jacek Musiolik po raz pierwszy w trakcie kuźniańskiej sesji rady miejskiej występował w roli szefa miejscowej komendy.

Burmistrz Paweł Macha zgłosił z kolei komendantowi sprawę związaną z remontem dróg w gminie. Podał m.in. odcinek Cysterskiej i Sobieskiego w Rudach i prosił, aby mundurowi egzekwowali od kierowców przestrzeganie przepisów. Wyjaśniał, że dochodzi tam do ignorowania znaków zakazujących wjazd. – Wjeżdżają na ten plac budowy i jest to uciążliwe – mówił, przypuszczając, że łamania przepisów drogowych dopuszczają się turyści. **(mad)**

CZYM ZAJMOWALI SIĘ W OSTATNIM CZASIE POLICJANCI?

Od początku lipca do 22 września kuźniańscy policjanci wszczęli 34 postępowania przygotowawcze w sprawach o przestępstwa. Interweniowali z kolei na terenie całej gminy 418 razy (w rozbiciu na poszczególne sołectwa dane prezentują się następująco: Kuźnia Raciborska 221 interwencji, Rudy – 140, Ruda – 14, Budziska – 7, Siedliska – 6, Ruda Kozielska – 10, Turze – 7 i Jankowice –13). Nałożyli również 147 mandatów karnych, 236 razy zastosowali pouczenie i zatrzymali 3 prawa jazdy. Mundurowi wszczęli również 7 razy procedurę „Niebieskiej karty".

Spore zainteresowanie rewitalizacją dworca w Pietrowicach Wielkich

Osiem firm zainteresowanych jest rewitalizacją budynku dawnego dworca kolejowego w Pietrowicach Wielkich. Cztery z nich zmieściły się w zakładanym przez urzędników budżecie.

Obecnie straszący swoim wyglądem budynek dworca kolejowego w Pietrowicach Wielkich po latach zapowiedzi wreszcie doczeka się rewitalizacji. Ma tam powstać Centrum Usług Społecznościowych. To ma być miejsce, w którym realizowane będą usługi aktywizacji społeczno-zawodowej, w tym usługi edukacyjne, opiekuńcze i doradcze, warunkujące prawidłowe funkcjonowanie społeczności gminnej. – CUS stanie się miejscem spotkań, zdobywania wiedzy oraz aktywizacji społecznej, stanowiąc bezpośrednie uzupełnienie działań gospodarczo-społecznych planowanych do realizacji na obszarze Pietrowic Wielkich w ramach Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Pietrowice Wielkie – tłumaczył nam jakiś czas temu sekretarz gminy Gabriel Kuczera. Na realizację gmina pozyskała 2,5 mln złotych z Europejskiego Fundusz Rozwoju Regionalnego.

Na ogłoszony przez pietrowicki urząd przetarg na to zadanie odpowiedziało ośmiu oferentów. Cztery firmy wyceniły realizację na niżej niż 3 mln 884 tys. złotych, zatem zmieściły się w budżecie zakładanym przez urzędników. Są to: Der-Pol z Bogdanowic (3 mln 861 tys. zł), Budmed z Zawady Książęcej (3 mln 873 tys. zł), Borbud z Raciborza (3 mln 628 tys. zł) i Zakład Usługowo-Handlowy z Kietrza (3 mln 509 tys. zł). Dla przykładu najwięcej zażyczyła sobie firma Embud z Głubczyc – 4 mln 767 tys. zł. – Jest osiem ofert więc czas rozstrzygnięcia będzie dłuższy, ale myślę, że któregoś z oferentów wybierzemy – poinformował na wrześniowej sesji rady gminy wójt Andrzej Wawrzynek.

Zakres robót budowlanych obejmuje przebudowę pomieszczeń budynku, dostosowując go do potrzeb nowej funkcji. Zmianie nie ulegnie bryła budynku ani jego kubatura. Budynek zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Roboty budowlane obejmują w głównej mierze: zmianę układu ścian i funkcji pomieszczeń, wykonanie częściowo nowych stropów, wykonanie nowej klatki schodowej wraz z zainstalowaniem windy osobowej, termomodernizację budynku, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wymianę pokrycia dachowego, wykonanie nowych wewnętrznych instalacji budynku z kotłownią gazową, kompleksowe wyposażenie budynku i zagospodarowanie terenu wokół budynku. Gmina posiada zatwierdzony projekt budowlany i pozwolenie na budowę wydane w październiku 2019 roku. **(mad)**

Czyste Powietrze w Pietrowicach Wielkich. Ile wniosków przyjął ekodoradca?

– Widzę, że chętni są – mówi wójt Andrzej Wawrzynek o zainteresowaniu mieszkańców względem uruchomionego w gminie punktu przyjmowania wniosków w ramach programu „Czyste Powietrze".

Od połowy stycznia mieszkańcy Pietrowic Wielkich mają możliwość składania wniosków o dotację w ramach programu „Czyste Powietrze" w miejscowym urzędzie. Porozumienie o współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który w Pietrowicach Wielkich reprezentował wiceprezes Adam Lewandowski, wójt Andrzej Wawrzynek podpisał 13 stycznia. W spotkaniu uczestniczyli również senator Ewa Gawęda oraz Roman Kapciak z biura poselskiego Adama Gawędy. – Po wielkich staraniach kolejna gmina dołącza do walki o czyste powietrze – mówił wówczas wójt Andrzej Wawrzynek.

Na minionej sesji rady gminy wójt zdał radnym raport z liczby przyjętych do tej pory wniosków u ekodoradcy. Wpłynęło ich 37. – Widzę, że chętni są. Pracownica, która została zatrudniona, spełnia nasze oczekiwania i pomaga naszym wnioskodawcom, aby wnioski poskładać. Myślę, że to ogromna szansa i cieszę się, że te prace tak, a nie inaczej się posuwają – powiedział wójt. Włodarz zaznaczył również, że „po tym okresie przestoju związanego z pandemią ten temat dalej rusza". Mieszańcy znów mogą więc odwiedzać pietrowickiego ekodoradcę.

Funkcję ekodoradcy w Pietrowicach Wielkich pełni Magdalena Zielińska

Przypomnijmy, program „Czyste powietrze" oferuje dofinansowanie do wymiany starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, jak i przeprowadzenie towarzyszących temu prac termomodernizacyjnych budynku. **(mad)**

PSZOK w budowie

W Pietrowicach Wielkich ruszyła budowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

Włodarz Pietrowic Wielkich na minionej sesji rady gminy poinformował radnych o rozpoczęciu prac przy budowie PSZOK-u. Wójt Wawrzynek mówił, że przy podejmowanych pracach „problemów troszkę przybywa". – Staramy się, aby tę inwestycję jak najszybciej zrealizować – zakomunikował włodarz.

PSZOK w Pietrowicach Wielkich powstaje w miejscu tego dotychczasowego, czyli przy ulicy ul. Fabrycznej. Zmiany, jak wyjaśniał nam jakiś czas temu sekretarz Gabriel Kuczera, mają na celu dostosowanie obiektu do obecnie obowiązujących przepisów prawnych. Na realizację pozyskano środki w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014 – 2020 w kwocie 836 tys. zł. Zadanie realizuje firma remontowo-budowlana z Bogdanowic, która za wykonanie zażyczyła sobie 718 tys. 765 zł. Wykonawca na wykonanie zadania ma czas do listopada 2020 roku. Realizacja wiąże się także z wyposażeniem obiektu oraz przeprowadzeniem kampanii informacyjno-edukacyjnej polegającej na edukowaniu mieszkańców na temat szeroko pojętej ekologii. **(mad)**

eprasa.pl 691865081b

W Miedoni chcą się przyłączyć do Rudnika, bo Racibórz nie dba o dzielnicę

Mówią o tym głośno raciborzanie z ulicy Kwiatowej (DK45), przy której nie ma chodnika, przejścia dla pieszych i nie dojeżdża tam autobus miejski. – Spaceru z dziećmi po szosie wśród pędzących tirów nie życzę nikomu – mówiła młoda mieszkanka, matka trojga pociech.

Mieszkańcy Miedoni przyszli na czwartkowe (1 października) spotkanie z prezydentem Raciborza Dariuszem Polowym. Była też reprezentacja ulicy Kwiatowej, gdzie od dwóch dekad mówi się o konieczności budowy chodnika przy drodze krajowej nr 45, ale do inwestycji dotąd nie doszło. – Wypowiadam się tu w imieniu mieszkańców całej ulicy, bo więcej niż 3 osoby nie dotrą do remizy, gdyż u nas nie ma chodnika i nie ma autobusu. Najlepiej wybierzmy się teraz panowie prezydenci na wieczorny spacer po Kwiatowej w deszczu – zapraszał z goryczą w głosie mężczyzna, który pojawił się na spotkaniu z synem. Wcześniej wiceprezydent Michał Fita poinformował, że dzięki staraniom jego i posła Michała Wosia doprowadzono do decyzji na poziomie ministerstwa infrastruktury w sprawie budowy chodnika na Kwiatowej. W obecności mieszkańców dzielnicy podśmiewywał się z tego prezydent Polowy, że w kwestii chodnika w najmniejszej dzielnicy Raciborza, potrzeba decyzji ministra.

Ale to już było

Mieszkańców interesowało czy zapowiedź polityków jest poważna, czy podpisano w tej sprawie jakieś dokumenty. Wiceprezydent Fita podał, że podpisane jest zlecenie procedury przetargowej na dokumentację inwestycji. Miejscowi są nieufni, bo dokumentacja projektowa na budowę chodnika już kiedyś powstała – w 2009 roku. Opłaciło ją wówczas Miasto Racibórz, dogadane już w sprawie chodnika z GDDKiA, które zarządza DK45. Dziś te dokumenty straciły ważność i trzeba ogłosić nowe postępowanie. Fita podpiera się tu „deklaracją ustną ministra Adamczyka".

Było mało pasażerów

W Miedoni zwrócono uwagę, że w 2022 roku, kiedy ma powstać chodnik przy krajówce, gotowa będzie też obwodnica, biegnąca od Strzybnika. Wówczas Kwiatowa nie będzie już ulicą o takim natężeniu ruchu jak obecnie, „ale wciąż nie będzie można tam grać w piłkę". Miejscowi pytali prezydenta Polowego czy magistrat ma badania ruchu pojazdów z Kwiatowej, bo uważają, że jest mocno nim obciążona. Chcieli też wiedzieć dlaczego wycofano stamtąd autobus miejski. Zanim włodarze odpowiedzieli, młody mieszkaniec Kwiatowej oznajmił, że Gmina Rudnik nie chciała się dołożyć do kursowania raciborskiego autobusu PK i dlatego go zlikwidowano. Wiceprezydent Dominik Konieczny wyjaśniał, że prawie nikt nie jeździł tym autobusem, więc kurs przeszedł do historii. – Żeby zawrócić w stronę miasta autobus musiał jechać do „PGR" w Rudniku – tłumaczył II zastępca Polowego. Kwiatowa skomentowała: nieważne, że było mało pasażerów. Miedonia to dzielnica Raciborza i połączenie komunikacją miejską powinno tu być. Konieczny odparł, że za każdy kurs trzeba zapłacić i podatnicy wydają 3 mln zł na utrzymanie komunikacji miejskiej.

Dariusz Polowy z zastępcami spotkał się z mieszkańcami Miedoni 1 października

– No to proponuję wypisać dzielnicę Miedonia z Raciborza i przyłączyć do Rudnika, bo Racibórz nie dba o naszą dzielnicę. Dlaczego mamy na was głosować skoro nic dla nas nie robicie? – pytał młody człowiek.

Spacer wśród tirów

Wiceprezydent bronił likwidacji kursu. Stwierdził, że jest jeszcze przystanek w Miedoni na „mycie". – Liczyliśmy bilety z Kwiatowej, w skali miesiąca to były pojedyncze sztuki, ze 3 bilety na miesiąc – mówił.

– Nikt się nami, mieszkańcami z Kwiatowej nie interesuje. Już bardzo długo to trwa. Jestem matką 3 dzieci i nie mogę skorzystać z darmowej dla naszej rodziny oferty Rodzina 3+. Powinno być jednakowo wszędzie dla każdej dzielnicy. Poza tym gdyby był chodnik, to mielibyśmy jak dojść do przystanku. Nikomu nie życzę iść z dzieckiem drogą krajową wśród tirów – stwierdziła młoda kobieta siedząca z przodu.

Wsparcie z PKS

Włodarze wskazali, że Kwiatową jeździ dosyć często PKS. Wpadli na pomysł, że Miasto mogłoby wykupić u przewoźnika kursy między Kwiatową a Raciborzem, z których korzystaliby w cenie biletu komunikacji miejskiej raciborzanie z Miedoni. Bo byłoby tak taniej niż uruchamiać kursowanie „zielonego" autobusu.

– Ma jechać tu autobus miejski i koniec. To dzielnica Raciborza – usłyszeli od mieszkańców.

Dominik Konieczny wyjaśniał, że jakby byli pasażerowie to autobus by jeździł. – Bez potoku pasażerskiego to działanie nieekonomiczne. Nie wolno prowadzić celowo strat w spółce miejskiej PK – podkreślił.

Rowerem taniej i zdrowiej

Mężczyzna, który poruszył temat z Kwiatową spytał władze czy gdziekolwiek na świecie komunikacja miejska jest dochodowa? Nie czekając na odpowiedź urzędników odpowiedział sam: z grubsza jest niedochodowa. – Wykażcie więcej empatii dajcie autobus jak nie ma chodnika albo odwrotnie. Albo zlikwidujcie w ogóle autobusy miejskie, to będą pieniądze w budżecie, a ludzie będą jeździli rowerami, będzie zdrowiej – docinał włodarzom mieszkaniec Miedoni. Dariusz Polowy powiedział o nowym rozkładzie jazdy (od 5 października), gdzie da się wymyślić różne dodatkowe rzeczy, można więc dołożyć Kwiatową. – Możecie uważać, że jest tu jakieś wykluczenie komunikacyjne. Trudno coś proponować na teraz. Może spotkamy się w urzędzie z prezesem PK i znajdziemy rozwiązanie – zaproponował miejscowym. Po spotkaniu wręczył swoją wizytówkę rozmówcy z Kwiatowej. **(ma.w)**

Radna Tomaszewska poczuła niedosyt po prezentacji Programu Ochrony Środowiska dla Raciborza

Jednej z inicjatorek wdrożenia w mieście tzw. strefy bez węgla – Zuzanna Tomaszewska stwierdziła na wrześniowej sesji, że brakuje jej wytycznych dla miasta jeśli chodzi o walkę ze smogiem. – To nasza bolączka i słaba strona – stwierdziła radna. Autorka Programu stwierdziła, że bez inwentaryzacji pieców w mieście nie można sformułować takich kierunków.

Z prezentacji Programu na sesji można było się dowiedzieć m.in., że w ciągu ostatnich 7 miesięcy, dzięki stacji monitorowania jakości powietrza, w Raciborzu powietrze jest mniej zanieczyszczone niż w Rybniku.

Na tę informację zareagowała przewodnicząca komisji oświatowej Z. Tomaszewska. Przypomniała, że w Raciborzu działała wcześniej komisja antysmogowa, a efektem jej prac jest dążenie do utworzenia strefy czystego powietrza, takiej, jaką ma Kraków. – Brakuje mi w raporcie konkretów na temat kwot jakie będą z tym związane, jak trzeba modernizować miejskie zasoby, by do tego dążyć. Ile jest pieców, które trzeba modernizować, przynajmniej jaka jest skala tego problemu – mówiła radna.

Zuzanna Tomaszewska potrzebuje więcej wiedzy na temat likwidacji tzw. kopciuchów w mieście

Agnieszka Hylak z firmy Eko Team, która przygotowała raport wyjaśniła, że ta przygotowuje aktualnie taką inwentaryzację dla innego klienta i jest to skomplikowane przedsięwzięcie. – Prowadzimy inwentaryzację z prawdziwego zdarzenia. Nasi ankieterzy pukają do każdego jednego mieszkańca, pytają o źródło ogrzewania i o planowaną modernizację. Dopóki w Raciborzu nie będzie danych z takiej właśnie inwentaryzacji trudno o dane, o które pani radna pyta – stwierdziła ekspertka.

Przy okazji powiedziała, że w obecnych, covidowych warunkach działania, inwentaryzacja jest jeszcze trudniejsza. – Tu chodzi o zapukanie do drzwi mieszkania Kowalskiego czy Nowaka, a żaden z mieszkańców nie ma takiego obowiązku żeby rozmawiać z ankieterem. Do tego ludzie się boją koronawirusa. 3 tygodnie takiej inwentaryzacji za nami, a zdarza się, że ankieter odwiedził 100 domów i tylko w połowie mógł porozmawiać – relacjonowała Agnieszka Hylak. Zuzanna Tomaszewska zaznaczyła, że problem smogu jest słabą stroną Raciborza, a nie widać jej w raporcie i nie ma celów do podjęcia, żeby ten stan zmienić, żeby w 2023 roku zobaczyć poprawę w mieście. A. Hylak oznajmiła, że takie informacje powinny się znaleźć w PONE (Programie Ograniczania Niskiej Emisji) dla Raciborza. – To tam się analizuje każdy jeden budynek, ale to nie ten czas co przygotowanie Programu Ochrony Środowiska i nie te środki – podsumowała A. Hylak. Na sesji padło, że Miasto Racibórz zapłaciło za przygotowanie Programu ok. 8 tys. zł. **(ma.w)**

eprasa.pl 691865081b

Inauguracja roku akademickiego. Rektor PWSZ:

Największą naszą siłą marketingową jest dobra dydaktyka

Raciborskie Centrum Kultury przy ul. Chopina gościło środowisko akademickie Raciborza. Tegoroczną inaugurację przeprowadzono z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego, transmitowano ją przez internet.

Nowy rektor dr Paweł Strózik i jego zastępca dr inż. Tomasz Czyszpak

Kadra akademicka PWSZ Racibórz

Wśród zgromadzonych w RCK był były poseł, obecny radny sejmikowy Henryk Siedlaczek. Usiadł obok byłego prorektora uczelni dr inż. Juliusza Kiesia.

Na inaugurację przybyła była rektor PWSZ dr hab. inż arch. Ewa Stachura, tu w towarzystwie szefa rady uczelni Romana Majnusza

1 października studenci wrócili na uczelnie. Tego dnia raciborska PWSZ inaugurowała nowy rok akademicki. To pierwsze rozpoczęcie, w którym jako rektor uczelni wystąpił dr. Paweł Strózik. Program uroczystości, mimo sytuacji epidemicznej, nie uległ zmianie w stosunku do lat ubiegłych i obejmował m.in.: wystąpienie JM Rektora oraz wystąpienia zaproszonych gości, immatrykulację studentów I roku oraz wykład inauguracyjny. W tym roku wygłosiła go dr hab. inż. arch. Katarzyna Mazur-Belzyt prof. Politechniki Śląskiej i PWSZ w Raciborzu.

Potrzeba kontaktu

Obecna na inauguracji posłanka PO Gabriela Lenartowicz podkreślała, że tegoroczne rozpoczęcie roku jest wyjątkowe z racji pandemii koronawirusa. – Bywałam na większości z inauguracji w PWSZ Racibórz w poszczególnych latach akademickich, ale ta jest szczególna. Atmosfera, która nam towarzyszy też o tym świadczy. Czas pandemii spowodował, że doceniliśmy, a także okazujemy potrzebę bezpośredniego kontaktu. Widać to po tym, jak bardzo łakniemy potrzebę bezpośredniego kontaktu – powiedziała. Pani poseł w trakcie swojego przemówienia życzyła wszystkim „zwyczajnie zdrowia". – Życzę także, by studia były studiowaniem, a nie prostym uczeniem się – dodała posłanka ziemi raciborskiej.

Mrówcza praca

– Repetitio est mater studiorum (Powtarzanie jest matką wiedzy – przyp. red) – łacińską sentencją swoją przemowę rozpoczął prezydent Raciborza Dariusz Polowy. – Ta mrówcza praca, a co dzień niedoceniana, jest źródłem sukcesu – stwierdził Polowy. Włodarz życzył, aby „tej mrówczej pracy nie zabrakło i byśmy mogli być dumni z tej naszej perełki, jaką jest PWSZ".

Odzew wdzięczności

Biskup diecezji gliwickiej Jan Kopiec przypomniał z kolei, że tegoroczna inauguracja raciborskiej PWSZ jest już dziewiętnastą z kolei. Biskup uczestniczył we wszystkich inauguracjach z wyjątkiem zeszłorocznej. – Zawsze odzywa się odzew wdzięczności za powstanie tej szkoły i tworzenie w Raciborzu tej szczególnej atmosfery, że można. A przede wszystkim, że warto – mówił. Biskup akcentował, że „nic tak wspaniale człowieka nie wzbogaca, jak pogłębienie własnej świadomości i jednocześnie wypracowanie kompetencji". – Oby ten rok był bardzo pomyślny i przyniósł dużo ciekawych odkryć – dodał ordynariusz.

Optymalna liczba studentów

JM Rektor PWSZ, dr Paweł Strózik, w swoim wystąpieniu dziękował wszystkim przemawiającym „za piękne słowa". – Będziemy wypełniali wszystkie elementy, które szkoła wyższa powinna wypełniać, ale prosimy o wsparcie. Jest ono bardzo cenne, wartościowe i konieczne – powiedział. Rektor zauważał, że obecnie uczelnia wchodzi w 19 rok dydaktyczny, z kolei za rok będzie świętowała 20-lecie. – Uczelnia obecnie kształci około 1,5 tys. studentów, to liczba optymalna z dwóch względów. Po pierwsze: otoczenie uczelni jest w stanie zapewnić studentom odpowiednie miejsca odbywania praktyk zawodowych oraz ćwiczeń praktycznych, a także wchłonąć tylu naszych absolwentów. Po drugie: kadra dydaktyczna pracująca w uczelni jest w stanie skutecznie kształcić tyle osób – mówił w RCK rektor Strózik.

Indywidualne gratulacje złożono nowej pani doktor na uczelni – dr Alinie Zimnej

Rekrutacja była wyzwaniem

Sternik PWSZ zwracał uwagę, że czasy pandemii dla uczelni zawodowej są trudne, bo ta musi kształcić w sposób praktyczny. Ponad połowa zajęć, zgodnie z przepisami prawa, musi być prowadzona w sposób najbardziej zbliżony do warunków pracy. – Okres epidemii i wymuszonego przez nią kształcenia zdalnego ujawnił ogromny potencjał narzędzi do kształcenia na odległość, które w uczelni są już obecne. Dostosowanie procesów dydaktycznych do panujących warunków epidemicznych, jest już w dużym stopniu zrealizowane – powiedział. Dodał, że prawdziwym wyzwaniem była tegoroczna rekrutacja z racji pandemii. Wynik jednak zadowala władzę. W tym roku zgłosiło się ponad 700 kandydatów. – Największą naszą siłą marketingową jest dobra dydaktyka – stwierdził.

Uczelnia solidarna

Dr Paweł Strózik mówił także o planach na najbliższe czasy. Uczelnia chce ustabilizować nowe kierunki, które nie zrealizowały pełnego cyklu szkolenia, zapewniając właściwą kadrę dydaktyczną i zaplecze do prowadzenia zajęć. Rozważane jest także tworzenie nowych kierunków jak logistyka, ekonomia z silnym akcentem na naukę języków obcych czy kierunków paramedycznych (ratownictwo medyczne, dietetyka, kosmetologia, a nawet fizjoterapia, jeśli będą sprzyjały ku temu warunki prawne). W PWSZ nie zamykają się także na otwarcie kolejnego kierunku inżynierskiego. – Chcę, aby PWSZ Racibórz była uczelnią: wartości, zaufania, dobrych relacji międzyludzkich, spokoju, harmonijnej pracy w poczuciu bezpieczeństwa. Uczelnią demokratyczną, zdecentralizowaną, delegującą uprawnienia. A także uczelnią solidarną, w której następuje pokoleniowa wymiana doświadczeń. Uczelnią innowacyjną, przedsiębiorczą i kształcącą takich absolwentów, których rynek pracy natychmiast wchłania – powiedział rektor.

(mad)

eprasa.pl 691865081b

Żwirownie na Ostrogu pójdą pod młotek choć prezydent Polowy nie chce tej sprzedaży

Tereny na Ostrogu – prawie 41 ha, które wyceniono na 3,1 mln zł, zostaną wystawione w przetargu przez Miasto. Zanim radni o tym zdecydowali, prezydent Polowy oznajmił, że jest przeciwny transakcji i przedstawił swoje liczne argumenty.

Krzysztof Fiołka (siedzi w środku) przyszedł na wrześniową sesję i rozmawiał z radnymi Raciborza o swoich planach wobec żwirowni

Dariusz Polowy na sesji wrześniowej mówił, że żwirownie na Ostrogu to ważny punkt w mieście, duży teren o powierzchni prawie 41 ha, do którego z rynku dociera się w parę minut. – To jest teren bardzo dobrze skomunikowany, zielone zaplecze dla Ostroga z dostępem do infrastruktury jak prąd czy gaz – charakteryzował prezydent.

Sprzeciw Polowego

Żałował, że teren ten wciąż nie jest profesjonalnie zagospodarowany, a przez 30 lat podejmowane próby zagospodarowania były nieudane. Znajdują się tam pola uprawne i stawy dzierżawione przez wędkarzy.

Włodarz wyjaśnił, że przedkłada radzie projekt uchwały w sprawie sprzedaży żwirowni, bo zgłosił się do niego raciborski przedsiębiorca Krzysztof Fiołka, który chce kupić te tereny. Przedstawił w urzędzie plany zagospodarowania tego obszaru, ma własną koncepcję, która to propozycja jest bardzo kusząca

Wszystko rozstrzygnie przetarg, a inwestor jest tylko potencjalny w tym momencie – zaznaczył D. Polowy. Podkreślił, że bardzo szanuje inicjatywę pana Fiołki, jego dorobek i doświadczenie.

Zanim Polowy poddał projekt pod dyskusję i głosowanie oznajmił, że czuje się w obowiązku dodać, że sprawa dosyć długo się toczyła, zanim trafiła do rady. – Wywołało to długą i głęboką analizę. Po niej uważam, że Miasto nie powinno sprzedać tego terenu – powiedział na sesji prezydent.

Przedstawił dla swojego stanowiska kilka argumentów.

1. To 40 ha w strategicznym miejscu i powinno zostać we władaniu miasta.

2. Wartość tego terenu wzrośnie, bo w 2022 roku planowane jest oddanie obwodnicy przy tym terenie, a już ilość zapytań o działki przy obwodnicy jest znaczna.

3. Kwota 3 – 4 mln zł, która wchodzi w grę za tak duży i atrakcyjny teren, jest za niska. Za 300 tys. zł sprzedaje się w okolicy hektar terenu rolnego. Szybkie przeliczenie daje dwucyfrowe kwoty. Jak taka kwota byłaby w zasięgu, to mogłaby być atrakcją dla miasta by sprzedawać żwirownie.

4. Mimo mocnego zabezpieczenia gdyby przedsiębiorca nie potrafił zrealizować swych planów, Miasto poszłoby z inwestorem do sądu na długoletni proces.

5. Na sprzedaż przeznaczona jest też działka ze złożem kopaliny, co wywołuje obawy w świetle ostatnich wydarzeń.

6. Przykład rozwiązań z Ostrowa Wielkopolskiego, którego władze Polowy niedawno odwiedził – tamtejszy ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy, jest pięknie zagospodarowany przez Miasto.

7. Biorę pod uwagę nowe środki pomocowe w Unii Europejskiej, a Polsce przyznano bardzo dużą kwotę i otwierają się możliwości zagospodarowania takiego terenu. Będę chodził drzwiami i oknami do różnych ministerstw żeby zdobyć te środki, żeby ciekawie zagospodarować ten teren.

8. W lipcu 2018 roku samorząd raciborski chciał, żeby na żwirowniach powstał nowy park miejski i miał oferty od 6 firm jak można zagospodarować te tereny, ale z nich nie skorzystał.

Dlatego nie powinniśmy się pozbywać tego terenu – podsumował Dariusz Polowy.

Historia niekoniecznie zacna

Pierwsza skomentowała słowa prezydenta Ludmiła Nowacka. Chciała dodatkowej dyskusji nad tematem. Przypomniała, że w wyborach prezydenckich startowała z postulatem stworzenia na żwirowniach terenu rekreacyjnego. Uznała kwotę wyceny tak rozległego terenu za bardzo niską.

Anna Szukalska powiedziała, że temat został przepracowany i sprawdzony. Pytała dlaczego prezydent nie wycofał projektu skoro go nie popiera. – Mam wrażenie, że uczestniczę w grze aktorskiej – skwitowała.

Były prezydent Raciborza Mirosław Lenk nie krył zaskoczenia postawą swego następcy. – Sprawa jest poważna, to duży teren z ogromną historią niekoniecznie zacną. Mimo prób poszukiwania środków teren wciąż straszy i wymaga jakiegoś zagospodarowania – mówił. Lenk przypomniał, że jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku „firmy na lewo inwestowały w ten teren w baseny". – Zmienił się ustrój, z projektu nic nie wyszło, a później było długo, długo nic, aż do 2003 roku. Wtedy prezydent Jan Osuchowski nawiązał do swojej poprzedniej kadencji i chciał tej inwestycji, chciał kontynuować plany. Przedstawił wtedy dość kosmiczną formę zagospodarowania, bardzo kosztowną. Szacunki były z kapelusza, na 50 mln zł – wspominał Lenk. Dodał, że nie było wtedy żadnych środków zewnętrznych i z tematu zrezygnowano. Żwirownie próbowano dzierżawić, dwóch przedsiębiorcom nie powiodły się realizacje ich koncepcji, włącznie z urządzeniem tam kąpieliska. – Te przedsięwzięcia były marne i kończyły się fiaskiem – przyznał.

Lenk chciał parku

Lenk wypowiedział się na temat potencjalnego inwestora – Fiołki. Chwalił jego doświadczenie, kapitał, wiarygodność. – Znam tę firmę od lat, bardziej w wydaniu seniorskim. Budzi zaufanie – podkreślił. – On jest stąd, będzie się wstydził jak nie zrobi. Szuka drugiej nogi dla swego biznesu – w turystyce i rekreacji. Nawet gdyby wydobywał tam żwir nie byłoby to niczym złym – uznał były prezydent.

– Czekaliśmy ze żwirownią na lepsze czasy, a zajęliśmy się kanalizacją, gospodarką odpadami, inwestycjami drogowymi. W momencie jak odwaliliśmy tę robotę, to w 2016 temat wrócił i rozważaliśmy niewielkim kosztem zagospodarować zielono te tereny. Przez nasadzenia, porządkowanie terenu, budowę ścieżek rowerowe i spacerowych. Chodziło też o umożliwienie nasadzeń zastępczych przedsiębiorcom, którzy wycinali gdzie indziej drzewa. Nie chodziło o jakieś Acapulco, bo nie mieliśmy na to pieniędzy. Nie chcieliśmy żeby to co powstanie nie generowało zbyt wysokie koszty, miał to być rodzaj parku – kontynuował Mirosław Lenk.

Radny przyznał, że wycena na poziomie 3 mln zł za 41 ha jest trochę dziwna. Zauważył, że o ostatecznej cenie wywoławczej decyduje prezydent miasta.

Lenk sugerował odłożenie decyzji o sprzedaży na kolejną sesję. – Nie sztuką jest sprzedać i popaść w problemy, albo sprzedać z podejrzeniem niegospodarności. Warto to jeszcze przegadać i za miesiąc wrócić do głosowania – radził M. Lenk.

30 lat bez męskiej decyzji

Piotr Klima uznał, że źle to świadczy że 30 lat nie potrafimy podjąć męskiej decyzji w tej sprawie. Dla radnego dużym atutem jest, że inwestować chce raciborzanin. – Wolałbym mieć kogoś swojego – oznajmił. Nazwał Fiołkę niebagatelnym przedsiębiorcą, który kupił teren i hale po Ramecie i będzie tam domki działkowe produkował. – Możemy podjąć tę uchwałę i zobowiązać prezydenta do jej realizacji – stwierdził rajca. Uznał, że trzeba trzymać temat jako gorący, a inwestora nie zrażać.

Henryk Mainusz mówił, że radni decyzją „za" niczego nikomu nie dają. – Za ile ktoś kupi, to znak zapytania – zaznaczył. Dziwiło go, że w miniony czwartek, na komisji zdania były zgodne, żeby sprzedać. – Dziś mamy sprzeczny przekaz od tego czwartkowego. Kto jest wnioskodawcą uchwały? Bo przychodzi pan prezydent do nas po tygodniu żeby jednak nie sprzedawać. Czemu ja mam te kasztany z ognia wyciągać? Ja tego nie wymyśliłem – grzmiał były szef rady miejskiej. Polowemu radził nie szukać pleców, na których oprze pomysł sprzedaży. – Nie rozumiem dlaczego prezentuje pan sprzeczne stanowiska. Wnioskodawca, który zniechęca? – dziwił się Mainusz.

Fita nie krył zaskoczenia

Przed radą wystąpił wiceprezydent Michał Fita. Podkreślił, że tak jak wszyscy jest zaskoczony sytuacją. – Wydział gospodarki pracował nad uchwałą trochę czasu. Zlecono operat szacunkowy w lutym, doszacowano go w ubiegłym tygodniu. Rozważaliśmy zagospodarowanie terenu w ramach jakiegoś programu unijnego, ale zapadła decyzja, żeby „zlecić" to jednak na zewnątrz. Potencjalny inwestor nie chciał się już wypowiadać na sesji na ten temat – poinformował Fita radnych. Zgodził się, że jest potrzebne dodatkowe spotkanie w tej sprawie.

Paweł Rycka też czuł się zbulwersowany. – Mógł pan sam wycofać, robi pan z nas aktorów? A jak przedsiębiorca pójdzie gdzie indziej? Nie będzie na nas chciał czekać? – pytał radny z Płoni.

Dariusz Polowy mówił, że żadne przymuszanie radnych do podejmowania decyzji nie ma miejsca. Stwierdził, że nie chce blokować inicjatyw wychodzących z lokalnego środowiska. Docenia K. Fiołkę i nie stawia sprawie bariery. – Przedstawiam radzie temat do dyskusji i przegłosowania – skwitował.

Po kwadransie przerwy odbyło się głosowanie, w którym radni zdecydowali o wyrażenia zgody na sprzedaż prawa własności działek gruntu położonych w Raciborzu w rejonie ul. Rudzkiej stosunkiem 14 za, 2 przeciw i 7 wstrzymujących się. **(ma.w)**

Nie „czy" tylko „gdzie"

Krzysztof Fiołka jest właścicielem firmy działającej w branży elektrycznej. – Działamy od Wrocławia po Ukrainę. Szukam drugiej, stabilnej nogi dla mojego biznesu – powiedział radnym komisji gospodarki miejskiej (24 września). Przedsiębiorca przyznał, że „wychował się na żwirowni" i jest mu przykro patrzeć, w jakim stanie obecnie znajduje się ten teren. K. Fiołka zapewnił radnych, że nie jest zainteresowany wznowieniem wydobycia żwiru, ale organizacją ośrodka wypoczynkowego z domkami letniskowymi na wynajem. – To nie jest pytanie, czy to powstanie, tylko gdzie to powstanie. Jeśli nie tutaj, to znajdę inną żwirownię – powiedział radnym. Przedsiębiorca posiada koncepcję zagospodarowania „żwirowni", którą przedstawił władzom Raciborza. Nie zaprezentował jej podczas wspomnianego posiedzenia komisji gospodarki miejskiej. K. Fiołka zamierza przedstawić ją podczas ewentualnego przetargu na sprzedaż nieruchomości. Przedsiębiorca jest gotów zagospodarować teren na Ostrogu w ciągu pięciu lat od daty nabycia.

eprasa.pl 691865081b

LODOWISKO MA BYĆ Z PLASTIKU

Radni boją się o dach i martwią o hokeistów

Włodarz Raciborza oznajmił na wrześniowej sesji rady miasta, że czuje się zdeterminowany zaprosić 1 grudnia 2021 roku na otwarcie nowego, zaplanowanego przezeń lodowiska na Zamkowej.

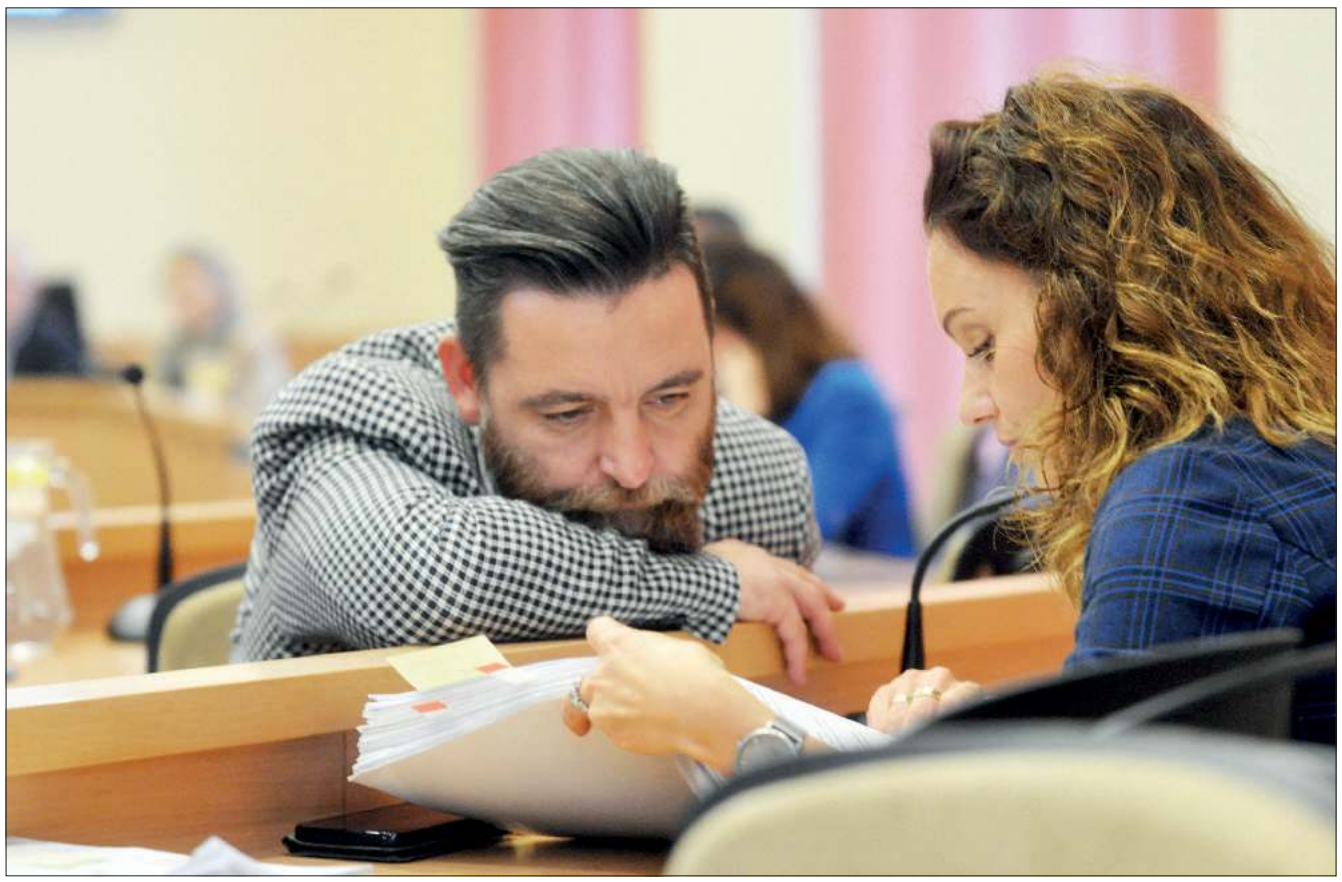

Wiceprezydent Michał Fita od miesięcy pracuje ze swoimi podwładnymi nad koncepcją budowy lodowiska sportowego w OSiR

Dariusz Polowy ogłosił zamiar budowy ślizgawki przed tygodniem. Ma kosztować ok. 5 mln zł i będzie kopią obiektu z Ostrowa Wielkopolskiego. Tamtejsza pani burmistrz pokazała prezydentowi z Raciborza jak powstało miejskie lodowisko i jak funkcjonuje. Nasze miasto nie jest jedynym, któremu podoba się rozwiązanie z Ostrowa – w Stalowej Woli już projektują taką inwestycję.

Polowy chce też wykorzystać wnioski z użytkowania istniejącego już lodowiska. Początkowo działało w okresie wiosenno – letnim jako przestrzeń dla wrotkarzy, ale chętnych nie było tylu co łyżwiarzy zimą. – Próbowali, ale zrezygnowali i przerobili na bawialnię – stwierdził prezydent.

Radnemu Piotrowi Klimie wydaje się, że namiotowe pokrycie dachu lodowiska może generować podobne problemy, jakie występuję w Raciborzu w hali sportowej ZSOMS. Poza tym dach nad ślizgawką ma być przezroczysty więc wnętrze będzie się nagrzewać w słoneczne dni.

Klima pytał też jakie może być obłożenie obiektu i „jaka będzie jego ekonomia". – Ile możemy zarobić? Kiedy inwestycja się zwróci? – dociekał radny. Był też zainteresowany czy w obiekcie będzie można uprawiać takie sporty jak hokej i jazda figurowa, w kontekście działaności w pobliżu szkoły sportowej.

D. Polowy tłumaczył, że w Ostrowcu nic złego się dotąd nie działo z dachem, bo pod kopułą tworzy się specyficzny mikroklimat. Jego zdaniem jazdę figurową można by tam uprawiać, ale do hokeja potrzebne są dużo większe nakłady. Nie tylko chodzi o wybudowanie lodowiska, ale i koszty utrzymania tafli. – Te wydatki rosną wtedy wykładniczo, a nie liniowo czyli większa powierzchnia lodowiska może generować nawet 4–krotnie wyższy koszt – zauważył. Na temat frekwencji poinformował, że w Ostrowcu notują 40 tys. wejść w sezonie.

Ludmiła Nowacka przypomniała, że niedawno na raciborskiej PWSZ studiowała grupa hokeistów i czyniono starania, by taka specjalizacja weszła na stałe do oferty uczelni. Była nawet deklaracja współfinansowania jej przez związek hokejowy na poziomie 2 mln zł. Zajęcia odbywał się także na obiektach w Czechach.

Markowicka radna Justyna Henek – Wypior podzieliła się wątpliwościami na temat budulca nowego lodowiska. Forma namiotu, jak przyznała, zastanawia ją i nie przekonuje. – Na zdjęciach widać niedoskonałości tego materiału, zewnętrzne marszczenia. Jaka jest gwarancja, jaka żywotność? – dopytywała prezydenta. Polowy wyjaśnił, że budulcem jest plastik, a żywotność wynosi przynajmniej 10 lat. Uznał, że po tym okresie będzie trzeba przeznaczyć na wymianę pokrycia „może 100 tys. zł", a inne obiekty po upływie takiego czasu trzeba remontować za wyższe nakłady.

Przed namiotowym lodowiskiem przestrzegał też radny Michał Szukalski. Jako strażak wie, że jego druhowie zimą musieli wypompowywać wodę z dachu hali w ZSOMS. – To spore ryzyko iść tą samą drogą w przypadku budowy lodowiska – zaznaczył. Anna Szukalska zainteresowała się kwotą inwestycji, jej zdaniem dosyć niską. Chciała też wiedzieć dlaczego prezydent Polowy nie mówi o innej koncepcji lodowiska, nad którą wcześniej pracował magistrat. Jej ciekawość podzielił Paweł Rycka. Uznał, że panowie prezydenci się chyba nie porozumieli, bo są dwie koncepcje dotyczące nowej ślizgawki. Jego zdaniem Racibórz powinien mieć taki obiekt, na którym będzie można grać w hokeja, bo w mieście są fani tego sportu i muszą jeździć do Pszowa, żeby rozegrać mecz.

Prezydent Polowy powiedział, że jeśli chodzi o zadaszenie to halę ZSOMS i planowane lodowisko łączą jedynie kolor i użyte tworzywo, ale ich kształty są różne. – Hala ma płaski dach, a na lodowisku krzywizna jest taka, że maksymalna przyczepność do powierzchni dachu jest dużo mniejsza niż siła ciążenia. Kształt kopuły która przykrywa lodowisko sprawia, że śnieg sam z niej zleci, spłynie – opowiadał włodarz. Koszt budowy oszacował wykonawca obiektu, z którym prezydent spotkał się osobiście. Uważa, że zamiast czekać na środki z ministerstwa sportu na budowę większego lodowiska lepiej sięgnąć po przyobiecane przez rząd środki tzw. covidowe, już dostępne. Stawia na mniejszy i mniej kosztowny obiekt, bo decyduje kwestia samowystarczalności ekonomicznej. Co do hokeistów uważa, że w Raciborzu nie ma więcej sympatyków tej dyscypliny niż 20 osób. **(ma.w)**

11 mln zł

To nakład przewidziany na budowę sportowego lodowiska. Koszt budowy mniejszej ślizgawki proponowanej przez prezydenta Polowego jest o połowę niższy.

Radni komentowali koncepcje prezydentów

Piotr Klima dziwił się, że włodarze tak bardzo zaangażowali się w projektowanie dwóch różnych lodowisk. Jego zdaniem to zadanie dla ich podwładnych. – Cieszmy się, że chodzi o dość prosty budynek. Co by było gdybyśmy chcieli budować filharmonię? – ironizował rajca.

Marian Czerner oznajmił, że na spadzistym, namiotowym dachu nie da się zainstalować paneli fotowoltaicznych, a na większym obiekcie już tak. Da to możliwość obniżenia kosztów energii elektrycznej, istotnych w ekonomii działalności ślizgawki. Chce budowy obiektu wielopokoleniowego, gdzie koszt eksploatacyjny będzie niższy dzięki technologiom OZE.

Józef Galli dziwił się prezydentowi Polowemu, że ten zajął się przykładem lodowiska z Ostrowca, choć wiedział, że urząd pracuje nad koncepcją sportowego obiektu. Za uczciwe uznał zapoznanie radnych z dwiem koncepcjami, z których powinno wybrać się najlepszą dla miasta. Nie chciał decydować na podstawie „slajdowiska z wakacji, że ktoś gdzieś pojechał i pokazuje co mu się tam spodobało".

Fita i Król optują za sportowym lodowiskiem

Od kilku miesięcy w OSiR i magistracie pracowano nad koncepcją budowy większej ślizgawki. Rozmawiano m.in. z działaczami Polskiego Związku Hokeja na lodzie. Plany pokrzyżowała pandemia. – Rozmowy i prace przeciągnęły się w czasie – tłumaczył na sesji odpowiedzialny za projekt wiceprezydent Michał Fita. Jego zdaniem Miasto powinno mieć na Zamkowej kolejny obiekt sportowy, który będzie współgrał z dużym basenem i stadionem dla wyczynowców. Zastępca Polowego pokazał radnym wizualizacje obiektu nawiązującego wyglądem do bryły budynku H2Ostróg. Powiedział też o możliwości pozyskania dotacji ministerialnej z programu Sportowa Polska. Według Fity fanów hokeja w okolicy jest wielu, a partnerem dla przedsięwzięcia mogłaby być PWSZ. W dodatku można byłoby współpracować z Czechami, u których hokej jest bardzo popularny. – Dlatego taki obiekt na pograniczu stałby się tak atrakcyjny – argumentował wiceprezydent. Przyznał, że koszty budowy są wyższe niż modelu z Ostrowca. Chodzi o ok. 11 mln zł. Fita szykował się do rozpoczęcia formalnych starań o zdobycie dotacji z resortu sportu, ale z wnioskiem musiałby być gotowy na wiosnę 2021. Tymczasem dowiedział się o planach swego szefa, które wykluczają się z jego koncepcją.

Co istotne w lodowisku „według Fity" znalazłoby się także miejsce dla sprzętu sportowego wykorzystywanego w OSiR, widownia i winda. Dzięki dużej powierzchni obiekt można byłoby poza zimą wykorzystać np. jako halę pod wielkie targi branżowe, np. sprzętu turystycznego.

eprasa.pl 691865081b

Szymon Bolik został ojcem chrzestnym nowego volkswagena dla OSP

Najmłodszym mieszkańcom Krowiarek nowy wóz bardzo się podobał

Auto powitano w szpalerze z zapalonymi flarami

OSP Krowiarki ma nowy wóz. PIERWSZY W GMINIE PROSTO Z FABRYKI

Ich bojowy mercedes liczy sobie już ponad pół wieku, stąd pozyskanie zupełnie nowego pojazdu jest dla straży z Krowiarek i całej gminy Pietrowice Wielkie (bo większość aut OSP ma tu staż liczony w dekadach) wydarzeniem historycznym. W sobotni wieczór 3 października nabytek jednostki przywitali druhowie z sąsiednich sołectw i liczna reprezentacja wsi.

Jak podkreślali miejscowi strażacy duże zasługi w staraniach o lekki wóz ratowniczo – gaśniczy na podwoziu volkswagena craftera przypisać trzeba Szymonowi Bolikowi radnemu powiatowemu i członkowi miejscowego OSP. To on pomagał w napisaniu wniosku o środki finansowe przeznaczone na ten zakup, a tych było niemało, bo auto kosztowało ok. 400 tys. zł. Dlatego Bolikowi powierzono rolę ojca chrzestnego pojazdu, a ten ochoczo spryskał volkswagena szampanem.

Auto ma agregat ciśnieniowy 300–litrowy zbiornik wody. Będzie strażakom z Krowiarek służył do wyjazdów do wypadków drogowych i udzielania pomocy przedmedycznej. Co istotne dla ochotników to mogą nim kierować posiadacze prawa jazdy kat. B, co zwiększa liczbę uprawnionych do tego strażaków (ciężkimi wozami jeżdżą kierowcy z kat. C)

Jednostka starała się o pozyskanie nowego wozu do podziału bojowego od 3 lat. Dotąd dysponowała mercedesem z 1963 roku, który rozwija prędkość najwyżej do 70 km/h i ciężko nim manewrować w wąskich osiedlowych uliczkach.

Nowy vw crafter ma napęd na 4 koła. – Nie boi się ziemi – uśmiechał się prezes Steiner.

Dla prezesa zarządu gminnego Jana Heruda doposażenie w nowe auto OSP Krowiarki to duże wzmocnienie siły ochronnej w strażach ziemi pietrowickiej. – Ten pojazd najlepiej sprawdzi się przy wyjazdach do wypadków. Kiedy jakiś samochód będzie się palił, to pomoże w jego gaszeniu. Na drodze Szczyty – Pawłów mamy sporo zdarzeń drogowych. Zanim dojadą zawodowi strażacy, druhowie z Krowiarek udzielą pierwszej pomocy – powiedział nam J. Herud.

(ma.w)

Uczestnicy wieczornego powitania ustawili się do pamiątkowego zdjęcia przy samochodzie

Na portalu nowiny.pl zamieściliśmy materiał wideo – relację z przywitania nowego pojazdu. O wyposażeniu nowego pojazdu opowiadają tam gospodarz remizy Arkadiusz Kowaczek i prezes jednostki Mariusz Steiner. Wypowiedzi Nowinom udzielił również radny powiatowy Szymon Bolik, radna gminna Karolina Ziegler, radny gminny i komendant gminny OSP Jan Herud.

Wśród gości oficjalnych były radna gminna Karolina Ziegler (pierwsza z lewej) i sołtyska Paulina Widok

Wbrew przepisom pobierają opłatę za szczepienie? Radny Kusy apeluje do starosty o działanie

Przynajmniej jeden ośrodek zdrowia w Raciborzu pobiera opłatę za podanie szczepienia, choć kontakt z NFZ nie dopuszcza takiej możliwości – ustalił radny powiatowy Tomasz Kusy z Raciborza.

Rady Tomasz Kusy (PiS) pochylił się nad tematem szczepień przeciwko grypie. Abstrahując od tego, że aktualnie szczepionek brakuje na rynku*, zwrócił uwagę, że niektóre ośrodki zdrowia w powiecie raciborskim pobierają opłatę za zaszczepienie pacjenta, podczas gdy inne tego nie robią. Radny skontaktował się z katowickim oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia i dowiedział się, że jeśli lekarz (lub przychodnia) ma kontrakt na świadczenie podstawowej opieki zdrowotnej, to jest zobowiązany do nieodpłatnego podania szczepionki wykupionej przez pacjenta (nawet jeśli pacjent wykupi ją poza ośrodkiem zdrowia). – Sprawdziłem to w dwóch przychodniach na terenie powiatu raciborskiego. W jednej opłaty nie są pobierane, w drugiej są pobierane. Pozostawiam to panu, żeby sprawdzić i wyjaśnić tę sytuację, bo mieszkańcy są zdezorientowani – zwrócił się do starosty Grzegorza Swobody.

Starosta Swoboda odpowiedział radnemu, że placówki podstawowej opieki zdrowotnej podlegają bezpośrednio pod NFZ i właśnie ta instytucja powinna zająć się wyjaśnieniem tej sprawy, a nie starosta. – Będziemy o to monitować, ale to NFZ bezpośrednio realizuje te działania – powiedział starosta.

Gdy radny zauważył, że starosta mógłby zadziałać w tej sprawie poprzez podległego mu powiatowego rzecznika praw konsumentów, aby wstępnie rozeznał ten temat, a następnie zgłosił do NFZ potencjalne nieprawidłowości, starosta odparł, że do tej pory rzecznik konsumentów nie zgłaszał mu tej sprawy. Na tym skończyła się wymiana zdań radnego ze starostą w tej sprawie.

(ż)

** Wszystko wskazuje na to, że w pierwszej kolejności prawo do wykupienia szczepionki będą mieć osoby z tzw. grup ryzyka.*

REKLAMA

kompan
Sprzedaż i montaż kotłów i pomp ciepła
Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31, kom. 660 512 658
email: sklep@kompan–raciborz.pl

DEFRO heating technology

eprasa.pl 691865081b

Zmarł Karol Kalemba, radny Szymocic i były sołtys wsi

Smutne wiadomości płyną z gminy Nędza. W piątek, 2 października, zmarł radny Karol Kalemba.

Śp. Karol Kalemba w Radzie Gminy Nędza zasiadał od 2010 roku, gdzie reprezentował mieszkańców sołectwa Szymocice. Był również wieloletnim sołtysem tej wsi. Podczas ostatnich wyborów sołeckich podziękował mieszkańcom sołectwa za współpracę. Rezygnację z kandydowania uzasadniał pracą w radzie gminy, gdzie został przewodniczącym komisji rewizyjnej. Nowym szefem Szymocic został wówczas Bartosz Sala. K. Kalemba działał także w zarządzie miejscowej OSP. Pogrzeb zaplanowano na najbliższy wtorek, 6 października, na godzinę 11.00, na cmentarzu w Szymocicach. **(mad)**

Wójt Anna Iskała: Karol zawsze będzie mi się kojarzył z kimś, kto wszystko zrobi. W sołectwie Szymocice za jego sprawą wiele się działo, to była jego mała Ojczyzna. Poza tym był oddany Radzie Gminy Nędza, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej, czyli najważniejszej komisji w radzie. Zawsze wprowadzał ducha optymizmu i wesołości. Karol Kalemba będzie mi się kojarzył z otwartością i życzliwością.

Przewodniczący Rady Gminy Nędza Gerard Przybyła: Wspaniały człowiek, wielkiego serca, który żył dla innych. Miałem ten zaszczyt i przyjemność przez wiele lat z nim współpracować, ale być też jego przyjacielem. To człowiek, którego mieszkańcy Szymocic, ale i całej gminy nie zapomną szybko. Pewne jest to, że tam na górze nie będą mieć nudno z Karolem.

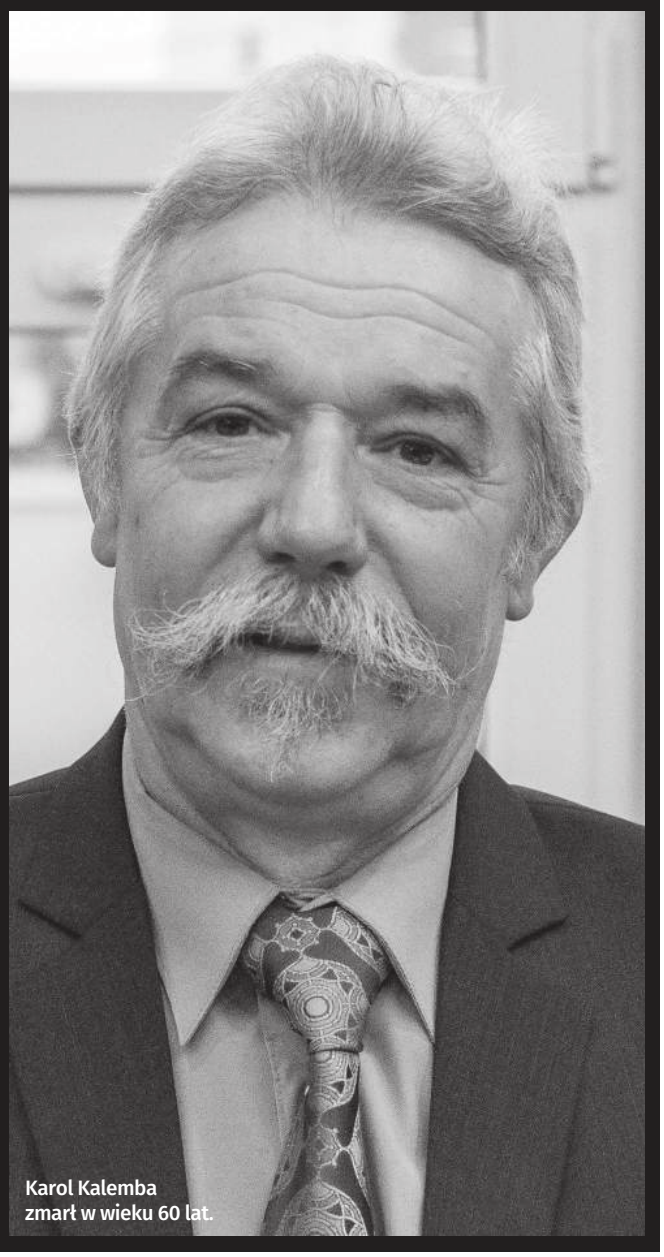

Karol Kalemba zmarł w wieku 60 lat.

W jakiej Europie chciałbyś mieszkać?

Michał Witas z Punktu Informacji Europejskiej „Europe Direct" z Katowic

Punkt Informacji Europejskiej „Europe Direct" z Katowic rozstrzygnął konkurs pn. „W jakiej Europie chciałbyś mieszkać?". Wśród nagrodzonych osób są raciborzanie.

Po długiej przerwie spowodowanej pandemią, 23 września w siedzibie Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej odbyło się spotkanie koła „Racibórz – Centrum" Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Gościł na nim Michał Witas z Punktu Informacji Europejskiej „Europe Direct" z Katowic, który ogłosił wyniki konkursu „W jakiej Europie chciałbyś mieszkać?". W konkursie wzięli udział członkowie koła emerytów z Raciborza. Pierwsze miejsce zajął przewodniczący koła Janusz Loch, natomiast Aleksandra Jańska i Teresa Czach zostały wyróżnione.

– W swojej pracy nawiązałem do historii, wszak powodem powstania Unii Europejskiej było zapobieżenie przyszłym wojnom. Minister Spraw Zagranicznych Francji Robert Schuman doszedł do wnioski, że kraje związane gospodarczo, nie będą ze sobą walczyć. Takie były początki Unii. Z drugiej strony przedstawiłem moje osobiste doświadczenia życia w państwie totalitarnym i tego jak to życie, ale też życie całej Polski zmieniło się wraz z upadkiem komunizmu i powrotem naszego kraju do cywilizacji Zachodu, czego zwieńczeniem było wstąpienie do Unii Europejskiej. Uważam, że nie powinniśmy brać przykładu z Anglików, tylko starać się jak najdłużej pozostać we Wspólnocie – mówi o swojej pracy J. Loch.

Podczas wspomnianego spotkania w TMZR, M. Witas z „Europe Direct" przeprowadził też pogadankę z seniorami nt. historii Unii Europejskiej, bieżących wyzwań, skutkach brexitu oraz działaniach Unii przedsięwziętych w związku z pandemią COVID–19. – Następnie Halina Kwiecień zrelacjonowała spotkanie Rady Seniorów ze starostą raciborskim Grzegorzem Swobodą i dyrektorem szpitala Ryszardem Rudnikiem na temat naszej służby zdrowia. Po sprawach organizacyjnych dotyczących naszego koła, spotkanie zakończono – relacjonuje J. Loch. **(r) (ż)**

Spotkanie z królową na Zamku

Władczyni starożytnej Babilonii i Asyrii i jedna z najpotężniejszych władczyń jest bohaterką najnowszej książki Ewy Kassali. „Semiramida" to powieść z trylogii o wyjątkowych kobietach z Biblii. Już 15 października, na Zamku Piastowskim w Raciborzu, odbędzie się „Spotkanie z królową", czyli wieczór autorski z Ewą Kassalą, która przybliży nam historię i legendę królowej Semiramidy.

Ewa Kassala jest autorką cyklu powieści, w tym jedynej na świecie trylogii o królowych Egiptu. „Semiramida", po „Królowej Saby" i „Marii Magdalenie", domyka trylogię o wyjątkowych kobietach, których losy zapisane zostały w Biblii. Jej książki znalazły czytelników także za granicą, tłumaczone są na języki angielski i hiszpański. Przy powstawaniu „Semiramidy" konsultantem w zakresie taktyk i strategii wojennych był gen. Mieczysław Bieniek, dowódca sił NATO, stacjonujących na terenach, na których toczy się akcja powieści.

Przesłaniem moich książek jest to, że każda z kobiet, każda z nas, ma szansę, stać się legendą. Czasem, jedyna rzecz, jaką trzeba zrobić, to odważyć się postawić jeszcze jeden krok naprzód i wziąć przeznaczenie w swoje ręce. Mam nadzieję, że wieczór na raciborskim zamku dla każdej z przybyłych pań będzie spotkaniem z królową, czyli z samą sobą – zachęca Ewa Kassala.

Autorka, poza dorobkiem literackim, od wielu lat angażuje się także w działania społeczne. Wielu raciborzan ciepło wspomina jej wkład w pierwsze edycje „Gwiazdki Serc", charytatywnego przedsięwzięcia, które do dziś pomaga potrzebującym. Ewa Kassala to bowiem nazwisko rodowe Doroty Stasikowskiej–Woźniak. Spotkanie z pisarką będzie miało wyjątkową oprawę. Wydarzeniu towarzyszyć będzie pokaz kolekcji ubrań „New Babilon", inspirowanych powieścią, zaprojektowanych specjalnie na premierę książki. Zaprezentują je raciborzanki (z zamieszkania lub też wykonywanej tu pracy), znane ze swej działalności zawodowej lub społecznej, inspirujące, wspaniałe, pełne pasji. Twórczynią kolekcji jest Agata Tucka–Marek, właścicielka marki Five Foule, szyjącej ekskluzywną odzież dla jeźdźców i miłośników koni. Była też konsultantką w zakresie królewskich strojów dla królowej Semiramidy i jej wierzchowca.

Wieczór autorski z Ewą Kassalą odbędzie się 15 października na Zamku Piastowskim w Raciborzu. Rozpocznie się o godz. 17.00. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona. Uwaga: ze względu na zachowanie procedur bezpieczeństwa wymagana jest rejestracja uczestników: http://bit.ly WieczorAutorskiEwaKassala **(opr. m)**

Rodło zawsze pamięta o arcybiskupie Gawlinie

W sobotę 26 września z inicjatywy członków Klubu RODŁO Racibórz/Mannheim w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rudniku odprawiono uroczystą mszę w intencji abp. Józefa Feliksa Gawiny, w 56. rocznicę jego śmierci.

Mszę koncelebrowali proboszcz Piotr Malawski i ks. kapelan ppor. Arnold Zimnicki, który wygłosił kazanie. Przybliżył postać biskupa Gawliny i wskazał jego zasługi i czyny godne naśladowania. Mówił o duchownym z ziemi raciborskiej jako wzorze Polaka, katolika i żołnierza. Po mszy głos zabrał prezes i założyciel ponad dziesięciu klubów RODŁA Kazimierz Głowacki. Podziękował pocztom sztandarowym. Obecne były reprezentacje: Sokół Racibórz, OSP Rudnik, Strzeleckie Bractwo Kurkowe Racibórz, PSL Powiatu Raciborskiego, Marianki z Parafii Rudnik, Rodło Racibórz/Mannheim. Po mszy wszyscy uczestnicy stanęli do pamiątkowego zdjęcia przy tablicy pamiątkowej poświęconej wyjątkowemu duchownemu. **(red.)**

eprasa.pl 691865081b

Wacławczyk kontra Swoboda,

czyli jak radny i starosta posprzeczali się o zamek

Radny Dawid Wacławczyk nawołuje do podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do udostępnienia Zamku Piastowskiego raciborskiemu muzeum. Tę koncepcję popiera znawca dziejów Raciborza Grzegorz Wawoczny. Starosta Grzegorz Swoboda wciąż się waha i wskazuje na inne opcje zagospodarowania zamku – otwarcia tam nowego muzeum lub... hotelu.

Dyskusja wokół nowego pomysłu na Zamek Piastowski w Raciborzu powróciła na ostatnim posiedzeniu powiatowej komisji oświaty. Zaproszony do obrad Grzegorz Wawoczny raz jeszcze opowiedział, na czym miałoby polegać udostępnienie przez Powiat Raciborski dawnej siedziby Piastów dla Muzeum w Raciborzu. – Z kim się nie rozmawia, to wszyscy się dziwią, że zamek nie jest połączony z muzeum. Muzeum ma magazyny pełne eksponatów, których nie ma gdzie pokazywać. Zamek ma powierzchnie wystawiennicze i nie ma własnych zabytków – powiedział G. Wawoczny. Jednocześnie zwrócił uwagę radnych na fakt, że wcielenie w życie koncepcji połączenia zamku z muzeum oznaczałoby dla powiatu zachowanie prawa własności zamku, a co za tym idzie, swobodnego wykorzystywania dziedzińca oraz zamkowych pomieszczeń np. podczas organizacji powiatowym imprez, a także gwarancję utrzymania wydatków na zamek na dotychczasowym poziomie (1 mln zł rocznie).

Może być tylko lepiej

Zdaniem Grzegorza Wawocznego, główną atrakcją Zamku Piastowskiego powinna być przeniesiona z muzeum mumia. To właśnie wokół tego eksponatu należałoby zbudować opowieść, która uwiedzie turystów. Mumię można zobaczyć w muzeum już teraz, jednakże ekspozycji nie towarzyszy narracja, co sprawia, że obejrzenie tego wyjątkowego eksponatu zajmuje minutę.

Jeśli zamek pod berłem muzeum faktycznie zacząłby przyciągać turystów, co przełożyłoby się na wzrost przychodów ze sprzedaży wejściówek, wówczas miasto i powiat podzieliłyby się kasą z biletów, co de facto jeszcze bardziej

Zamek jest dobrem powiatowym. Próbujemy znaleźć środki na cokolwiek, żeby ten zamek ożywić.
– starosta Grzegorz Swoboda

obniżyłoby koszty utrzymania zamku. – Czy te dochody będą? Kuźnia Raciborska ma odrębną jednostkę, która zajmuje się skansenem kolejki wąskotorowej w Rudach. W 2019 roku sprzedano 49 tys. biletów. Zakładając, że zwiedzanie zamku z mumią kosztowałoby 10 zł, to byłoby już prawie 500 tys. zł przychodu – wywodził G. Wawoczny.

Idąc dalej, przeniesienie części eksponatów z muzeum na zamek pozwoliłoby w zwolnionych pomieszczeniach gmachu przy ul. Chopina zorganizować „porządną wystawę poświęconą dziejom Raciborza". – Aktualnie nie mamy wystawy przedstawiającej dzieje miasta od prehistorii, przez średniowiecze, rewolucję przemysłową, powstania narodowe itd. – dodał G. Wawoczny.

Nic na siłę

Za koncepcją połączenia zamku i muzeum opowiada się zdecydowanie radny Dawid Wacławczyk. – Nadchodzi czas decyzji. Ze wszystkich możliwych najgorsze są te, które są niepodjęte. Prawie półtora roku rozmawiamy o tym. Najpierw była koncepcja, potem zostało to zamówione w formie dokumentu. Zarząd podjął decyzję, że idzie w tym kierunku, sfinansował to. Jesteśmy w sytuacji, w której mamy ten projekt. Innego całościowego pomysłu na zamek nie ma. Jesteśmy biedni, a Agencja (Zamek Piastowski) jest wiecznie niedoinwestowania – powiedział radny Wacławczyk. Jednocześnie dodał, że na zlecenie miasta dopracował koncepcję Grzegorza Wawocznego pod kątem szczegółów dotyczących ruchu turystycznego. – Jestem w to zaangażowany, ale swojej przyszłości zawodowej z tym projektem nie wiążę – zaznaczył. – Rozmawiałem z prezydentem (Polowym – red.). On mówi, że podtrzymuje wszystko co zapowiadał w tej sprawie i nie rozumie, dlaczego te rozmowy stanęły – dodał D. Wacławczyk

Radny i członek zarządu powiatu Piotr Olender oponował, że rozmowy na temat połączenia zamku i muzeum nie trwają od półtora roku, bo ostatni raz dyskutowano na ten temat w lipcu ubiegłego roku. Jednocześnie zaznaczył, że nie widzi możliwości podejmowania decyzji w tej sprawie bez zaczerpnięcia opinii pracowników muzeum – z dyrektor tej instytucji na czele. Zdaniem G. Wawocznego taki sposób rozumowania jest chybiony, gdyż przekonać trzeba prezydenta miasta, który następnie zleci dyrektor muzeum opracowanie koncepcji organizacji nowych wystaw oraz przeniesienia części eksponatów na zamek. Taki tok rozumowania nie przekonał radnego Olendra. – Niech fachowcy powiedzą, jak to widzą. Czego potrzebują, do czego się przystosują, a do czego nie, bo na siłę takich rzeczy się nie robi. Sam pomysł jest naturalny. Byłoby nieporozumieniem mówić, że on jest do niczego, ale diabeł tkwi w szczegółach. Trzeba się do tego zabrać z udziałem muzeum – dodał P. Olender.

Prezydent czeka na zielone światło

G. Wawoczny poinformował radnych, że już w grudniu zeszłego roku muzeum na polecenie prezydenta miasta wystąpiło do agencji zarządzającej zamkiem z prośbą o udostępnienie informacji na temat wilgotności oraz temperatury w poszczególnych pomieszczeniach, tak aby rozeznać temat ewentualnych przenosin eksponatów muzeum na zamek. – Kwestię tego, czy dyrektor muzeum chce, czy nie chce tego robić, rozwiąże prezydent Raciborza (któremu podlega muzeum – red.) – dodał G. Wawoczny. – Ja tego nie rozumiem. Chciałbym przed podjęciem decyzji wysłuchać opinii przedstawicieli muzeum, bo moim zdaniem jest nieporozumieniem podejmowanie decyzji ponad głowami fachowców. Ja się na tym nie znam i dlatego chciałbym poznać opinię tych, którzy będą to robić – odpowiedział mu P. Olender. Prawie trzygodzinna dyskusja na forum komisji edukacji zakończyła się sformułowaniem wniosku radnych o spotkanie starosty Grzegorza Swobody z prezydentem Raciborza w celu omówienia koncepcji udostępnienia zamku na rzecz muzeum.

Grzegorz Wawoczny uważa, że pozostawienie Zamku Piastowskiego w obecnej formule nie przełoży się na wzrost zainteresowania turystów tym obiektem. – Czesi mają 3200 zamków. Nie podskoczymy nigdy pod Hradec, ale mamy mumię. To jest coś, czego oni nie mają. Kolejne muzeum Ziemi Raciborskiej nie ściągnie państwu nikogo, a będziemy mieli paradoks – będziemy mieli dwa muzea, koszty będą rosły, a turystów nie przybędzie – stwierdził G. Wawoczny podczas ostatniego posiedzenia powiatowej komisji edukacji i promocji.

Kolejne muzeum, na które nas nie stać?

Temat połączenia zamku z muzeum powrócił na sesji rady powiatu, na której obecny był Grzegorz Swoboda. Od połowy września tego roku to właśnie jemu podlega Agencja

Nie ma sensu pozyskiwać pieniędzy na „cokolwiek". Nie można robić w jednym miejscu pięciu rzeczy, bo się poblokujemy.
– radny Dawid Wacławczyk

Promocji Ziemi Raciborskiej i Wspierania Przedsiębiorczości na Zamku Piastowskim w Raciborzu. Dyskusję rozpoczął radny Dawid Wacławczyk. Przypomniał, że jego zdaniem znalezienie nowej formuły funkcjonowania zamku to jedno z największych wyzwań obecnej rady. Zwrócił uwagę, że starosta Swoboda zamierza promować zamek na banknocie o nominale 0 euro, co ma kosztować kilkadziesiąt tysięcy złotych, a obecnie de facto nie ma czego promować. – Po co mamy promować zamek, skoro tam jest tylko dziedziniec i ładna kaplica? Turysta z Polski nie przyjedzie oglądać sali konferencyjnej, wypchanego jelenia czy czterometrowej sali więziennej – powiedział D. Wacławczyk.

Opozycyjny radny dodał, że starosta Grzegorz Swoboda najpierw uczynił się osobą odpowiedzialną za zamek, a następnie nie przyszedł na posiedzenie komisji edukacji i promocji, na którym dyskutowano na temat przyszłości zamku. – Trudno odebrać to inaczej niż jako próbę utopienia tematu – dodał.

Starosta Grzegorz Swoboda odpowiedział, że jest zaskoczony wypowiedzią radnego Wacławczyka. Przyznał, że powiat zlecił opracowanie koncepcji, jednak wszystko zmieniło się w roku „covidowym". Dodał, że w międzyczasie spotykał się z inwestorami zainteresowanymi przekształceniem części zamkowych pomieszczeń w centrum konferencyjno–hotelowe. W grze wciąż pozostaje projekt otwarcia w słodowni muzeum piastowskiego. – Zamek jest dobrem powiatowym. Próbujemy znaleźć środki na cokolwiek, żeby ten zamek ożywić – przekonywał G. Swoboda.

– Dziękuję za to, że potwierdził pan to, co mówiłem. Nie da się iść we wszystkich kierunkach jednocześnie. Nie ma sensu pozyskiwać pieniędzy na „cokolwiek". Nie można robić w jednym miejscu pięciu rzeczy, bo się poblokujemy. Pierwszy raz słyszę o „centrum hotelarsko–konferencyjnym". Tak czy inaczej pozostaje pytanie, na co czekamy i kiedy te wnioski zaczną być realizowane? Minęły dwa lata, jesteśmy na półmetku kadencji. Jeśli w tej kadencji nie wypracujemy nowej koncepcji funkcjonowania zamku to nie będzie klęska Wacławczyka, czy starosty Swobody, tylko nas wszystkich. Pan chce tam robić muzeum? Skąd pan weźmie artefakty? Ile osób tam zatrudni? Ile to będzie kosztować? Chcemy robić kolejne muzeum, na które nas nie stać? – dopytywał radny Wacławczyk.

– Koncepcja to jest koncepcja. To nie jest projekt zatwierdzony do realizacji, więc nie próbujmy przyspieszać czegoś, co jak zostanie przyspieszone, może zakończyć się fiaskiem – stwierdził na zakończenie radny Piotr Olender.

Jaka przyszłość czeka Zamek Piastowski w Raciborzu? Jak widać, wiele wskazuje na to, że decyzje w tej sprawie nie tylko jeszcze nie zapadły, ale też nie zapadną w najbliższym czasie.

Wojciech Żołneczko

eprasa.pl 691865081b

Start pierwszej grupy uczestników biegu. Początkowe kilkadziesiąt metrów trzeba było pokonać z belką na ramieniu.

Zwycięzca biegu w kategorii open Tomasz Oślizło, tuż za nim 59–letni Zygmunt Chojna z Piekar Śląskich. Zdjęcia wykonane na początku i końcu biegu.

FURIA WOJÓW czyli jak pokonać Odyna i wygrać z własnymi słabościami

Sprint z kłodą, ucieczka przed konnymi wojownikami, strzelanie z łuku, czołganie się w fosie i wspinaczka na palisadę – to tylko część „atrakcji" biegu, który w sobotni poranek 3 października został zorganizowany w Arboretum Bramy Morawskiej w Raciborzu.

Bieg z przeszkodami utrzymany w średniowiecznym klimacie to efekt połączenia sił Drengów znad Górnej Odry, grupy biegowej Raciborki OCR oraz pracowników Arboretum Bramy Morawskiej w Raciborzu, na terenie której została zorganizowana Furia Wojów.

Impreza przyciągnęła do Raciborza 150 biegaczy – nie tylko mieszkańców powiatu raciborskiego, ale również szeroko pojętego regionu, województw śląskiego i opolskiego oraz bardziej odległych części Polski.

Fundusze zebrane podczas biegu zostaną przeznaczone na rozbudowę grodu Drengów. Pomysłodawcą imprezy jest Michał Miczek z grupy Raciborki OCR.

> **Pomyślałem, żeby wykorzystać pasję Drengów, klimat średniowiecza oraz nasze doświadczenie w biegach przeszkodowych i zorganizować takie wydarzenie, które pomoże w zbiórce środków na budowę palisady oraz rozbudowę grodu w Raciborzu** – Michał Miczek, pomysłodawca Furii Wojów

Pomóc w rozbudowie grodu

– Rozbudowa grodu Drengów od dawna była wstrzymana. W zeszłym roku, dzięki środkom z budżetu obywatelskiego Raciborza, udało się postawić chatę. Dlatego pomyślałem, żeby wykorzystać pasję Drengów, klimat średniowiecza oraz nasze doświadczenie w biegach przeszkodowych i zorganizować takie wydarzenie, które pomoże w zbiórce środków na budowę palisady oraz rozbudowę grodu Drengów – mówi M. Miczek.

Miłośnik ekstremalnego biegania przyznaje, że choć nie należy do Drengów, to lubi filmy osadzone w realiach średniowiecza. – Cieszę się, że udało nam się to wszystko tutaj połączyć, robiąc imprezę i dla dorosłych, i dla dzieci, która może pomóc w rozbudowie grodu – dodaje.

Wejście do ciemnego lasu

– Pogoda nie rozpieszczała nas w przygotowniach do imprezy. Przez cały tydzień padało, dosłownie brodziliśmy w wodzie i błocie, ale udało się nam wszystko przygotować na czas. Cieszymy się, że choć to pierwsza edycja imprezy, wzięło w niej udział 150 biegaczy. To dobry wynik – mówi z kolei Marek Mansz z raciborskiego Stowarzyszenia Drengowie znad Górnej Odry.

Naczelnik Drengów przyznaje, że organizacja imprezy biegowej była dla jego drużyny jak wejście do ciemnego, nieznanego lasu. – Stwierdziliśmy, że jeśli ma to być wyjątkowy bieg, to zrobimy go w klimatach średniowiecznych. Dlatego wszyscy biegacze na trasie mieli do pokonania przeszkody w takim klimacie – strzelanie z łuku, ucieczka przed konnymi wojami, a przed samą bramą nasz „Odyn"* – dodaje M. Mansz.

Lepiej być nie mogło

– Ta impreza to wielka praca stowarzyszenia Drengów i raciborskiego OCR. Idea bardzo szczytna, ponieważ Drengowie zbierają sobie w ten sposób środki na rozbudowę grodu. My jako Arboretum Bramy Morawskiej bardzo chętnie udostępniliśmy nasz obszar na bieg. Jak tylko mogliśmy, staraliśmy się pomóc w organizacji tego wydarzenia. Jest to ze wszech miar fajna sprawa, ponieważ wiadomo, że sport to samo zdrowie, a pieniądze zebrane podczas biegu zostaną przeznaczone na konkretny cel. Cieszymy się też, że pogoda dopisała, bo cały poprzedni tydzień było dramatycznie, więc lepiej się to wszystko ułożyć nie mogło – mówi z kolei Elżbieta Skrzymowska, dyrektor Arboretum Bramy Morawskiej w Raciborzu.

Bieg dziecięcy

Po południu Furia Wojów przekształciła się w imprezę familijną. Dzieci mogły przejechać się na koniu, strzelać do celu, czy też nauczyć się obsługi... katapulty. Następnie zorganizowano bieg dziecięcy, w którym pobiegło kilkadziesiąt chłopców i dziewczynek. Dzieci miały do pokonania kilometrową trasę z przeszkodami.

(żet)

** Mowa o najtrudniejszej przeszkodzie na trasie biegu – konstrukcji wykonanej z lin, toporków i belek, którą trzeba było pokonać głównie przy użyciu samych rąk, umiejętnie balansując ciałem, nie dotykając nogami ziemi.*

CO DALEJ Z GRODEM POD OBORĄ?

Raciborscy Drengowie zebrali już fundusze, które pozwolą na wykonanie części palisady grodu przy Oborze. Materiału powinno wystarczyć na wykonanie około 40 metrów ogrodzenia. Członkowie stowarzyszenia sami usuwają korę z pni drzew, które następnie wkopią w ziemię, tworząc wysokie ogrodzenie, podobne do tego jakie przed wiekami wznosili Słowianie. Dodajmy, że cała palisada grodu przy Arboretum Bramy Morawskiej ma mierzyć około 220 metrów. Drengowie liczą, że organizacja kolejnych imprez w średniowiecznym stylu pozwoli im zebrać środki na dokończenie budowy.

Kto jakimś cudem nie przemókł na trasie, ten musiał ubrudzić się czołgając się w fosie przy grodzie Drengów.

Jeszcze tylko przeciągnięcie ważącej kilkadziesiąt kilogramów belki i droga do ostatnich zadań stanie otworem...

Najlepsza z dziewczynek w kategorii 6–7 lat Paulina Paluch ze swoim tatą. W rozmowie z Nowinami dziewczynka przyznała, że bardziej zmęczyła ją rozgrzewka niż sam bieg.

eprasa.pl 691865081b

Strzelanie z łuku do celu było jednym z wielu zadań, z którymi przyszło się zmierzyć uczestnikom Furii Wojów.

Na trasie można było napotkać konnych wojowników, którzy pikami poganiali biegaczy.

Trasa prowadziła przez bagnisty las oraz strumień. Na zdjęciu Patrycja Bębenek z Eko–Okna Runners.

Po zakończeniu biegu teren grodu pod Oborą zmienił się w miejsce średniowiecznego pikniku, w którym najwięcej atrakcji czekało na dzieci – strzelanie z łuku oraz katapult, próbowanie swoich sił na torze przeszkód.

Krzysztof Cimienga, Dawid Szulcek, Patrycja Bębenek, Artur Krybus i Zygmunt Chojna zbierają siły po biegu.

Tuż przed metą na śmiałków czekał sam Odyn. Jednooki bóg wymagał od śmiałków zebrania resztek sił do pokonania, głównie przy użyciu samych rąk, ostatniej przeszkody – systemu lin, toporków i belek.

Ola Grobelna z Brzegu Dolnego i Michał Dąbkowski z Raciborza po pokonaniu Furii Wojów. Biegi z przeszkodami to ich wspólna pasja. Młodzi biegacze mają na swoim koncie udział w mistrzostwach europy i świata. Dodajmy, że Ola nie miała sobie równych wśród kobiet, które wzięły udział w Furii Wojów. – Konkurs był bardzo mocny. Jeśli ktoś nie trenuje często, to na pewno pokonanie całej trasy i wszystkich zadań było wielkim wyzwaniem. Podobała mi się ta średniowieczna otoczka, ręcznie robione medale, muzyka na mecie – powiedziała nam biegaczka.

Palisada przy bramie grodu to kolejna przeszkoda, którą musieli sforsować uczestnicy Furii Wojów.

Młodzi biegacze mieli do pokonania trasę i przeszkody dostosowane do ich wieku.

KTO WYGRAŁ?

Podajemy nieoficjalne wyniki „Furii Wojów".

- **Kategoria open (mężczyźni):** I Tomasz Oślizło OCR Athlete – Socios Silesia, II Bartek Sztajer –Socios Silesia, III Leszek Psota
- **Kategoria open (kobiety):** I Ola Grobelna – xRunners, II Sabina Daria Wojtaszewska – Raciborki OCR, III Justyna Pachut
- **Kategoria masters (wiek 40+, mężczyźni):** I Krzysztof Dąbrowski – Socios Silesia, II Dawid Gibas – Socios Silesia, III Adam Bochenek – Dziady OCR
- **Kategoria masters (wiek 40+, kobiety):** I Magdalena Ficek – Viking Training Center, II Małgorzata Wojciechowska – Viking Training Center, III Ewa Ogrodnik – Socios Silesia
- **Najlepsza drużyna:** I Socios Silesia, II Viking Training Center, III Eko–Okna Runners
- **Kategoria 4–6 lat (chłopcy):** I. Borys Figarski, II Leon Kanclesz – Raciborki OCR, III Jan Niestrój – Viking Training Center
- **Kategoria 4–6 lat (dziewczynki):** I Paulina Paluch – Raciborki OCR, II Liliana Plewa – Viking Training Center, III Karina Figarska
- **Kategoria 7–8 lat (chłopcy):** I Marcel Klohsek – Raciborki OCR, II Bartosz Weiser – Raciborki OCR, III Mateusz Miczek – Raciborki OCR
- **Kategoria 7–8 lat (dziewczynki):** I Emilia Myszakowska, II Lena Strachota – Raciborki OCR, III Amelia Rongiers
- **Kategoria 9–10 lat (chłopcy):** I Adam Mielnik – Raciborki OCR, II Kaletka Oskar – Raciborki OCR, III Gawliczek Rafał – Raciborki OCR
- **Kategoria 9–10 lat (dziewczynki):** I Martyna Siderska – Bunkier 52, II Hanna Weiser – Raciborki OCR, III Milena Plewa – Viking Training Center
- **Kategoria 11–13 lat (chłopcy):** I Bartek Chudecki, II Paweł Miliert – FOR MORE, III Olek Siderski
- **Kategoria 11–13 lat (dziewczynki):** I Izabela Pielesz, II Aleksandra Szojda – Viking Training Center, III Emilia Daszewska

eprasa.pl 691865081b

100 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH

Ludzkie piramidy, wspinaczka po kiełbasę i donośny śpiew. Tak bawiła się nasza młodzież sto lat temu

Podwyższenie czesnego w szkołach, dodatkowy przydział mąki, konfiskata broni i amunicji w Tworkowie, głośny proces podpalacza, który puścił z dymem rodzinny majątek oraz wielki zlot młodzieży polskiej w Markowicach – m.in. o tym pisały Nowiny w październiku 1920 r.

Wojtek Żołneczko

RACIBÓRZ • 6 października 1920 r.

Więcej mąki dla raciborzan

Racibórz. Magistrat ogłasza, iż na cały nagłówek tylko białej karty żywnościowej można nabyć w odnośnych składach 2 funty żytniej mąki dodatkowej po 70 fen. za funt, lub też u piekarzy 1350 gr. chleba za 2.40 mk. Wydaje się za tydzień bieżący i następny na te odcinki aż do włącznie poniedziałku 11 b.m. – Tym razem wydawaną będzie jeszcze ciemniejsza mąka żytnia, potem tylko biała.

Podwyższenie szkolnego

Racibórz. Rozporządzeniem ministerstwa oświaty zostało szkolne we wszystkich wyższych uczelniach, gimnazyach, licyach, seminaryach na 500 marek rocznie podwyższone. Nowy ten ukaz, obowięzujący od 1.10.1920 dotknie dotkliwie wiele rodzin urzędniczych średniej kategoryi, posyłające dzieci swoje tak chłopców jak i dziewczęta do szkół wyższych.

Żądaniem naszym było, jest i pozostanie, dopóty dopominać od państwa, by wszelka nauka nie tylko w szkołach ludowych, ale i w szkołach wyższych była bezpłatną. Obowiązkiem bowiem państwa i rządu jest wychować jak najwięcej obywateli rozumnych i światłych. Chcąc ten cel osięgnąć, powinien mieć każdy ojciec rodziny czy on zamożny czy biedny, możność posyłania swe dzieci do szkół wyższych. Co więcej, każde prawdziwie demokratyczne państwo dbać winno, by uczniom i uczennicom biednym dostarczyć bezpłatnie środków do kształcenia: książki, zeszyty itd., a zdolnym i godnym uczniom przyznawać wystarczające stypendya na przyodziewek. Wtedy też wielu synów i córek ubogich ludzi dopięłoby celu i nie pozostałoby wiele prawdziwie uzdolnionych talentów w zapomnieniu i nie marniałoby z krzywdą dla ludu, narodu, państwa i społeczeństwa.

Otwarcie sezonu jesiennego i zimowego!
Płaszcze męskie (Ulster), dla wyrosłków i chłopców.
Paltoty - Jupy - Bożeńskie płaszcze.
Ubrania dla panów i chłopców we wielkim wyborze.
Ubrania dla dzieci w różnych fasonach, kolorach i gatunkach.
Nadzwyczaj korzystna oferta!
Wielkie zapasy materyi na płaszcze (Ulster) męskie i damskie po nadzwyczaj niskich cenach.
Materye na ubrania męskie, paletoty, spodnie, czarne sukna, granatowe kamgarny.
Korzystne umowy umożliwiają mi, pomimo podrożenia towarów sprzedawać takowe po cenach przystępnych. — Proszę nie zwlekać z zakupem, tylko przyjść zaraz i przekonać się o mej skuteczności.
Najtańsze źródło zakupna dla krawców i odsprzedających!
H. Brass właśc. Max Böhm. Racibórz
Nowa ulica 1 a. Telefon 694.

RACIBÓRZ • 8 października 1920 r.

Konfiskata broni i amunicyi

Tworków w Raciborskiem. Międzysojusznicza Komisya* skonfiskowała tu 20 karabinów oraz trzy centnary amunicyi**, znajdujących się w posiadaniu niemieckiem. Nowe wypadki znalezienia broni w naszej wsi jako też w innych częściach Górnego Śląska dowodzą niezbicie, że Niemcy zbroją się na wyścigi. Nie pomogą zatem wykręty dr. Urbanka, niemieckiego komisarza plebiscytowego w Katowicach, którymi chce tumanić władze okupacyjne.

Okradli leśniczego

Szejkowice w Rybnickiem. Bandyci włamali się w ubiegłym tygodniu do zabudowania leśniczego p. Lohdego i skradli krowę, jałówkę i 7 gęsi. Przed kilku tygodniami został p. L. postrzelony w pierś. Zbrodniarzów dotąd nie wykryto.

** Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku działała od 11 lutego 1920 roku do 10 lipca 1922 roku. Jej zadaniem było dopilnowanie prawidłowego przebiegu kampanii plebiscytowej i samego plebiscytu narodowościowego oraz utrzymanie porządku i spokoju. Wyniki plebiscytu miały zaważyć na przynależności państwowej Górnego Śląska. Komisja składała się z przedstawicieli państw ententy, które pokonały Niemcy w I wojnie światowej.*

*** Centnar lub cetnar – jednostka masy wynosząca około 50 kg. W omawianym przypadku skonfiskowano więc około 250 kg mięsa, które miało zostać sprzedane na czarnym rynku.*

RACIBÓRZ • 11 października 1920 r.

Syn podpalaczem ojcowskiej chudoby

Racibórz. Przed tutejszym karnym trybunałem stawał 20-letni Robert Smieja z Zabrzydowic w powiecie rybnickim. Skarcony przez ojca tak się rozzłościł, że podpalił w maju ojcowską stodołę napełnioną zbożem. Cała stodoła wraz z maszynami i zapasami poszła z dymem. Gdy spostrzegł co zrobił, pobiegł ku gminnemu stawu i wskoczył doń, chciał się utopić. Na szczęście dostał się na płytkie miejsce i ludzie go wyciągnęli. Za zbrodnię podpalenia stawał w tych dniach przed trybunałem raciborskim i został na 1 1/2 roku więzienia skazany. Ojcu jego atoli nikt znacznej szkody nie wynagrodzi.

Wielki zlot młodzieży w Markowicach

Markowice powiat raciborski. Jeszcze nigdy nie widziała wioska nasza tyle ludności polskiej, jak w ostatnią niedzielę dnia 3. b.m. Ze wszystkich stron kierowali Polacy a przeważnie młodzież polska kroki swoje ku Markowicom, gdzie była zapowiedziana wielka zabawa młodzieży Górnośląskiej. Młodzież nasza dała świadectwo, że ona zawsze i w każdym czasie skupia się pod sztandar polski. Z muzyką na czele ruszył o godzinie 3 1/2 olbrzymi pochód składający się z Towarzystw śpiewu, sportowych, gimnastycznych Towarzystw Młodzieży Górnośląskiej i licznych gości na boisko. W twarzach tej przyszłości narodu polskiego malował się zapał miłości do Ojczyzny. Jakby chciała mówić: Tu zwycięży Orzeł Biały, zwycięży polski lud. Przeciwnicy nasi stali na uboczu, patrząc z przerażeniem, skąd się wzięło tyle młodzieży polskiej na ziemi górnośląskiej. Przebywszy na boisko, zabrała się młodzież do różnych zabaw. Towarzystwa sportowe walczyły ochoczo w piłkę nożną o palmę zwycięstwa. Inna bawiły się w piłkę rzucaną i pięściową. Dziewczęta utworzywszy kółko, urządzały różne gry. Wielka rzesza widzów zaś baczyła pilnie na ruchy graczy, przysłuchując się koncertowi pięknej muzyki polskiej. Wielką radość sprawiła młodzieńcom żerdka z kiełbasami, po którą spinali się żwawo jak wiewiórki, ciesząc się ze zdobyczy. Po ukończonej grze w piłkę, z której zwycięsko wyszło Towarzystwo sportowe z Rogów, zaczęły Towarzystwa gimnastyczne z Raciborza i Lubomi swoje popisy. Ćwiczenia te a zwłaszcza piramidy, które były z wielką akuratnością wykonywane, zrobiły na ludności wielkie wrażenie. Panu Laryszowi jako naczelnikowi należy się szczere uznanie. Koła śpiewu upiększyły uroczystość występami ślicznych pieśni chórowych. Po obszernem boisku rozległa się cudna pieśń polska, za co ludność dziękowała licznymi oklaskami.

Po ukończonej zabawie udała się ludność w pochodzie jeszcze większym jak przedtem przy śpiewie marszów na salę. W dwóch salach odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się wesoło i ochoczo. Śpiew polski nie ustawał i przyczyniał się do radości tem większej. Zabawa ta zostanie uczestnikom jeszcze długo w pamięci.

Dla nas Markowiczan cały przebieg tej pięknej zabawy będzie nauką – łączyć się, pracować, uczyć się ze swymi i pomagać swym, bo jednością silni, nie potrzeba nam się oglądać na lewo lub w prawo, tylko kroczyć prostą drogą naprzód. Czołem!

eprasa.pl 691865081b

I LIGA (PZPN)

VII kolejka (03/04.10.2020)

GKS Tychy – Korona Kielce	**0:1** (0:1)
Odra Opole – Arka Gdynia	**0:0**
Zagłębie Sosnowiec – Nowy Sącz	**3:0** (2:0)
Miedź Legnica – Chrobry Głogów	**2:2** (1:2)
ŁKS Łódź – Resovia Rzeszów	**2:1** (1:0)
Puszcza Niepołomice – Widzew Łódź	**1:0** (1:0)
Stomil Olsztyn – GKS Bełchatów	**0:0**
Termalica Nieciecza – Radomiak Radom	**3:2** (2:1)
Górnik Łęczna – GKS Jastrzębie	

(mecz odwołany z powodu wirusa COVID-19)

VI kolejka (29/30.09.2020)

Puszcza Niepołomice – GKS Jastrzębie	**2:1** (0:0)
Widzew Łódź – Zagłębie Sosnowiec	**1:1** (0:0)
Arka Gdynia – GKS Tychy	**0:2** (0:1)
Sandecja Nowy Sącz – Stomil Olsztyn	**1:4** (0:2)
Chrobry Głogów – Górnik Łęczna	**1:1** (1:0)
Korona Kielce – Termalica Nieciecza	**0:3** (0:2)
Odra Opole – Resovia Rzeszów	**1:0** (1:0)
GKS Bełchatów – ŁKS Łódź	**1:3** (1:3)
Radomiak Radom – Miedź Legnica	**0:2** (0:1)

TABELA

1. ŁKS Łódź	7	21	20:4
2. Termalica Nieciecza	7	18	12:3
3. Odra Opole	7	16	6:5
4. Arka Gdynia	6	13	12:4
5. Górnik Łęczna	5	13	10:2
6. Miedź Legnica	7	11	12:9
7. GKS Tychy	7	11	7:6
8. Puszcza Niepołomice	6	10	7:7
9. Radomiak Radom	6	9	10:9
10. Chrobry Głogów	7	9	9:8
11. Korona Kielce	7	9	6:9
12. Stomil Olsztyn	7	8	5:7
13. Zagłębie Sosnowiec	7	7	8:6
14. Widzew Łódź	7	7	5:11
15. GKS Bełchatów*	7	3	3:10
16. Resovia Rzeszów	7	3	5:13
17. GKS Jastrzębie	6	0	3:12
18. Sandecja Nowy Sącz	7	0	4:19

**Klub ukarany odjęciem 2 punktów z powodu zaległości finansowych.*

VIII kolejka (09/11.10.2020)

Widzew Łódź – Sandecja Nowy Sącz (pt 17:40), Miedź Legnica – GKS Jastrzębie (pt 18:00), Arka Gdynia – ŁKS Łódź (sb 12:40), Radomiak Radom – GKS Tychy (sb 17:00), Stomil Olsztyn – Resovia Rzeszów (sb 17:00), GKS Bełchatów – Zagłębie Sosnowiec (sb 18:00), Korona Kielce – Odra Opole (nd 12:40). Uwaga! Dwa mecze: Puszcza Niepołomice – Górnik Łęczna i Chrobry Głogów – Termalica Nieciecza zostały przełożone na 21.10.2020 roku (śr 18:00).

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

VIII kolejka (03/04.10.2020)

Boguszowice – Rydułtowy	**1:3** (1:0)
Jejkowice – Jankowice	**8:1** (1:1)
Radlin – Wilchwy	**4:0** (0:0)
Kleszczów – Niewiadom	**3:1** (2:0)
Mszana – Grabownia-Golejów	**7:0** (0:0)
Bełk II – Żory	**1:1** (1:1)
Szczejkowice – Orzepowice	**1:7** (0:3)
Baranowice – Ochojec	**2:2** (1:1)

TABELA

1. Jejkowice	8	19	31:6
2. Żory	8	18	20:13
3. Ochojec	8	16	29:12
4. Mszana	8	16	23:8
5. Baranowice	8	15	13:10
6. Jankowice	8	15	24:22
7. Radlin	8	14	23:10
8. Rydułtowy	8	14	15:7
9. Bełk II	8	13	13:21
10. Boguszowice	8	12	29:22
11. Niewiadom	8	10	27:24
12. Orzepowice	8	9	22:25
13. Kleszczów	8	4	13:25
14. Grabownia-Golejów	8	4	16:30
15. Szczejkowice	8	4	9:42
16. Wilchwy	8	0	8:38

IX kolejka (10/11.10.2020)

Rydułtowy – Baranowice (sb 15:00), Jankowice – Boguszowice (sb 15:00), Niewiadom – Jejkowice (sb 15:00), Orzepowice – Bełk II (sb 15:00), Grabownia-Golejów – Szczejkowice (sb 15:00), Wilchwy – Mszana (sb 15:00), Ochojec – Radlin (nd 15:00), Żory – Kleszczów (nd 15:00).

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)

XI kolejka (03/07.10.2020)

Pawłowice – Gwarek Tarnowskie Góry	**2:3** (2:1)
Piast Żmigród – Polonia Bytom	**2:3** (1:1)
Warta Gorzów – Rekord Bielsko-Biała	**1:0** (0:0)
Ślęza Wrocław – Zagłębie Lubin II	**1:1** (0:0)
Miedź Legnica II – Foto Higiena Gać	**2:2** (1:0)
MKS Kluczbork – Lechia Zielona Góra	**1:2** (1:1)
Ruch Chorzów – Polonia Nysa	**4:0** (1:0)
Polonia-Stal Świdnica – ROW Rybnik	(śr 15:30)
Górnik Zabrze II – Stal Brzeg	

(mecz przełożony na 28.10.2020, śr 14:00)

LKS Goczałkowice – pauza

Zaległe mecze III kolejki (30.09.2020)

Pniówek Pawłowice – Zagłębie Lubin II	**2:1** (0:0)
Miedź Legnica II – Polonia Bytom	**2:3** (1:1)

TABELA

1. Ruch Chorzów	10	23	27:10
2. Ślęza Wrocław	10	23	25:10
3. Polonia Bytom	9	21	21:10
4. MKS Kluczbork	11	17	21:18
5. LKS Goczałkowice	10	16	19:16
6. Gwarek Tarnowskie Góry	8	15	15:12
7. Zagłębie Lubin II	9	14	22:11
8. Stal Brzeg	9	13	19:10
9. Górnik Zabrze II	9	13	19:15
10. Lechia Zielona Góra	9	13	15:19
11. ROW Rybnik	9	12	15:14
11. Rekord Bielsko-Biała	10	12	15:14
13. Pniówek Pawłowice	9	12	16:16
14. Warta Gorzów	11	12	13:26
15. Foto Higiena Gać	10	10	13:21
16. Miedź Legnica II	9	8	12:19
17. Piast Żmigród	11	7	16:27
18. Polonia Nysa	9	7	12:28
19. Polonia-Stal Świdnica	10	4	14:33

XII kolejka (09/10.10.2020)

Polonia Bytom – Ślęza Wrocław (pt 15:00), Stal Brzeg – Polonia-Stal Świdnica (sb 14:00), ROW Rybnik – Ruch Chorzów (sb 15:00), Gwarek Tarnowskie Góry – LKS Goczałkowice (sb 15:00), Miedź Legnica II – Pniówek Pawłowice (sb 15:00), Rekord Bielsko-Biała – MKS Kluczbork (sb 15:00), Polonia Nysa – Warta Gorzów (sb 15:00), Lechia Zielona Góra – Piast Żmigród (sb 15:00), Foto Higiena Błyskawica Gać – Zagłębie Lubin II (sb 15:00), Górnik Zabrze II – pauza.

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X kolejka (03/04.10.2020)

Pszów – Lyski	**1:5** (1:5)
Gamów – Krzyżkowice	**1:1** (0:0)
Pietraszyn – Markowice	**4:3** (2:1)
Bełsznica – Gorzyce II	**6:2** (2:1)
Grzegorzowice – Pstrążna	**8:4** (2:1)
Zawada – Owsiszcze	**3:1** (0:1)
Adamowice – Zabełków	**3:1** (2:1)
Rzuchów – Górki Śląskie	**1:4** (0:1)
Czyżowice II – pauza	

TABELA

1. Grzegorzowice	9	24	55:13
2. Pietraszyn	9	22	28:14
3. Lyski	9	19	29:15
4. Markowice	10	19	28:17
5. Krzyżkowice	9	17	32:14
6. Bełsznica	9	16	32:19
7. Gamów	9	16	20:17
8. Owsiszcze	8	15	23:13
9. Adamowice	9	15	21:21
10. Górki Śląskie	9	14	17:20
11. Gorzyce II	10	12	28:27
12. Pszów	9	11	16:19
13. Zabełków	10	8	19:20
14. Zawada	10	7	17:35
15. Pstrążna	10	7	24:43
16. Czyżowice II	9	4	19:37
17. Rzuchów	10	3	8:72

XI kolejka (10/11.10.2020)

Zabełków – Grzegorzowice (sb 15:00), Krzyżkowice – Bełsznica (sb 15:00), Górki Śląskie – Gamów (sb 15:00), Gorzyce II – Adamowice (sb 15:00), Owsiszcze – Rzuchów (sb 15:00), Pstrążna – Pietraszyn (nd 15:00), Lyski – Zawada (nd 15:00), Czyżowice II – Pszów (nd 15:00), Markowice – pauza.

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XI kolejka (02/04.10.2020)

Decor Bełk – Odra Wodzisław Śląski	**2:1** (1:0)
Odra Centrum Wodzisław Śląski – Czechowice-Dziedzice	**2:0** (1:0)
Radziechowy-Wieprz – Unia Książenice	**1:2** (0:2)
Rozwój Katowice – Tychy II	**3:1** (1:0)
Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Czaniec	**1:3** (0:0)
Spójnia Landek – Kuźnia Ustroń	**5:1** (3:0)
Jedność Przyszowice – Iskra Pszczyna	**1:0** (0:0)
Unia Turza Śląska – Orzeł Łękawica	

(mecz odwołany z powodu wirusa COVID-19)

Drzewiarz Jasienica – pauza

TABELA

1. Unia Książenice	10	27	23:11
2. Odra Wodzisław Śląski	11	24	29:11
3. Decor Bełk	11	20	17:16
4. Czaniec	11	18	23:22
5. Spójnia Landek	10	15	18:10
6. Rozwój Katowice	11	15	26:19
7. Orzeł Łękawica	9	14	17:11
8. Podbeskidzie B-B II	10	14	19:18
9. Czechowice-Dziedzice	11	14	17:16
10. Kuźnia Ustroń	10	14	18:21
11. Tychy II	11	13	22:22
12. Unia Turza Śląska	9	13	18:19
13. Drzewiarz Jasienica	10	13	14:20
14. Odra Centrum Wodzisław	10	12	16:22
15. Jedność Przyszowice	10	9	8:21
16. Radziechowy-Wieprz	10	6	11:22
17. Iskra Pszczyna	10	6	12:27

XII kolejka (10/11.10.2020)

Czechowice-Dziedzice – Odra Wodzisław Śląski (sb 11:00), Unia Książenice – Unia Turza Śląska (sb 15:00), Odra Centrum Wodzisław Śląski – Radziechowy-Wieprz (sb 15:00), Czaniec – Drzewiarz Jasienica (sb 15:00), Kuźnia Ustroń – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 15:00), Iskra Pszczyna – Spójnia Landek (sb 15:00), Orzeł Łękawica – Jedność Przyszowice (sb 15:00), Tychy II – Decor Bełk (nd 11:00), Rozwój Katowice – pauza.

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

VII kolejka (03/04.10.2020)

Kamień – Szczerbice	**1:5** (0:3)
Rowień – Gołkowice	**2:2** (0:2)
Krostoszowice – Godów	**6:0** (3:0)
Gotartowice – Czuchów	**4:0** (2:0)
Dębieńsko – Stanowice	**0:10** (0:6)
Odra Wodzisław Śląski II – Kokoszyce	**7:2** (6:1)

TABELA

1. Stanowice	7	19	31:5
2. Gołkowice	7	19	22:6
3. Odra Wodzisław Śląski II	7	15	33:18
4. Kokoszyce	7	13	16:20
5. Szczerbice	7	11	21:12
6. Gotartowice	7	10	14:13
7. Rowień	7	7	13:18
8. Krostoszowice	7	6	17:15
9. Czuchów	7	6	16:22
10. Godów	7	5	16:24
11. Dębieńsko	7	5	8:27
12. Kamień	7	0	4:31

VIII kolejka (10/11.10.2020)

Godów – Odra Wodzisław Śląski II (sb 15:00), Czuchów – Stanowice (sb 15:00), Kokoszyce – Rowień (sb 15:00), Gołkowice – Dębieńsko (nd 15:00), Szczerbice – Krostoszowice (nd 15:00), Gotartowice – Kamień (nd 15:00).

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

V kolejka (03/04.10.2020)

Jastrzębie-Bzie – Czerwionka II	**13:1** (3:1)
Ruptawa II – Rój	**2:1** (0:1)
Szeroka – Skrbeńsko	**3:7** (3:4)
Polaris Żory – Jejkowice II	**0:3** (0:0)
Chwałowice II – Krostoszowice II	**6:2** (4:2)

TABELA

1. Jejkowice II	6	18	33:5
2. Skrbeńsko	6	13	29:7
3. Jastrzębie-Bzie	6	12	26:8
4. Chwałowice II	6	10	16:11
5. Krostoszowice II	6	9	16:18
6. Ruptawa II	6	9	12:21
7. Szeroka	6	9	13:29
8. Rój	6	3	10:20
9. Polaris Żory	6	3	6:24
10. Czerwionka II	6	3	13:41

VI kolejka (11.10.2020)

Jejkowice II – Skrbeńsko (nd 11:00), Rój – Szeroka (nd 15:00), Krostoszowice II – Ruptawa II (nd 15:00), Czerwionka II – Chwałowice II (nd 15:00), Polaris Żory – Jastrzębie-Bzie (nd 15:00).

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA 3 - PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XI kolejka (03/04.10.2020)

Czarni Gorzyce – Krzyżanowice	**3:0** (2:0)
Naprzód Borucin – Unia Racibórz	**4:2** (1:2)
Nędza – Zameczek Czernica	**2:0** (1:0)
Silesia Lubomia – Dąb Gaszowice	**2:2** (0:1)
Tworków – Krzanowice	**8:2** (5:0)

TABELA

1. Tworków	11	27	38:19
2. Czarni Gorzyce	11	25	33:18
3. Nędza	11	18	19:18
4. Unia Racibórz	11	17	34:21
5. Naprzód Borucin	11	17	36:31
6. Krzyżanowice	10	14	17:20
7. Zameczek Czernica	11	11	14:21
8. Silesia Lubomia	11	9	11:17
9. Krzanowice	10	9	17:36
10. Dąb Gaszowice	11	7	13:31

XII kolejka (10/11.10.2020)

Unia Racibórz – Czarni Gorzyce (sb 15:00), Dąb Gaszowice – Nędza (sb 15:00), Zameczek Czernica – Naprzód Borucin (sb 15:00), Krzanowice – Silesia Lubomia (sb 15:00), Krzyżanowice – Tworków (nd 15:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

VII kolejka (03/04.10.2020)

Wojnowice – Tworków II	**1:3** (0:1)
Owsiszcze II – Brzezie II	**1:0** (0:0)
Krzanowice II – Olza	**2:0** (1:0)
Bolesław – Turza Śląska II	**1:3** (1:0)
Buków – Cyprzanów	**5:3** (2:1)
Rogów II – Bojanów	**9:1** (4:0)

TABELA

1. Buków	8	22	38:7
2. Cyprzanów	7	15	26:14
3. Tworków II	8	15	18:22
4. Turza Śląska II	7	14	17:11
5. Olza	7	13	14:11
6. Wojnowice	7	12	17:11
7. Krzanowice II	7	12	21:19
8. Rogów II	7	11	20:14
9. Bolesław	7	4	16:24
10. Brzezie II	7	3	13:18
11. Owsiszcze II	7	3	2:23
12. Bojanów	7	0	10:38

VIII kolejka (10/11.10.2020)

Bojanów – Owsiszcze II (sb 15:00), Tworków II – Krzanowice II (sb 15:00), Bolesław – Wojnowice (sb 15:00), Brzezie II – Buków (nd 11:00), Turza Śląska II – Cyprzanów (nd 15:00), Olza – Rogów II (nd 15:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

VII kolejka (03/04.10.2020)

Nowa Wieś II – Dzimierz	**2:4** (1:3)
Płonia Racibórz – Ocice Racibórz	**0:2** (0:1)
Markowice II – Ruda Kozielska	**0:4** (0:0)
Rudy II – Zwonowice	**2:7** (2:3)
Gaszowice II – Studzienna II	**1:1** (0:0)
Czernica II – Siedliska	

(mecz odwołany z powodu złego stanu boiska)

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Ruda Kozielska – Rudy II 0:1, jako walkower 3:0 na korzyść drużyny gospodarzy.

TABELA

1. Ocice Racibórz	7	18	41:9
2. Zwonowice	7	16	28:8
3. Dzimierz	7	15	22:17
4. Studzienna II	7	13	18:13
5. Gaszowice II	7	12	17:11
6. Ruda Kozielska	7	12	21:16
7. Płonia Racibórz	7	10	8:8
8. Czernica II	6	8	15:20
9. Nowa Wieś II	7	4	12:15
10. Markowice II	7	4	9:42
11. Siedliska	6	3	3:13
12. Rudy II	7	1	7:29

VIII kolejka (10/11.10.2020)

Ocice Racibórz – Czernica II (sb 15:00), Dzimierz – Płonia Racibórz (sb 15:00), Ruda Kozielska – Gaszowice II (sb 15:00), Zwonowice – Siedliska (sb 15:00), Studzienna II – Nowa Wieś II (nd 13:00), Rudy II – Markowice II (nd 15:00).

PUCHAR POLSKI (PODOKRĘG RYBNIK)

ZAPOWIEDZI
Mecze ćwierćfinałowe (07.10.2020)

Pierwszy Chwałowice – Odra Centrum Wodzisław Śląski (śr 16:00), Odra Wodzisław Śląski – Unia Książenice (śr 16:00), Gołkowice – Decor Bełk (śr 16:00), Radziejów-Popielów – ROW Rybnik (mecz przełożony na 13.10.2020, wt 15:30).

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA 3 - PODOKRĘG RYBNIK)

XI kolejka (03/04.10.2020)

Rymer Rybnik – Pierwszy Chwałowice	**3:4** (2:2)
Polonia Marklowice – Płomień Połomia	**1:3** (1:2)
Granica Ruptawa – Radziejów-Popielów	**7:1** (2:0)
Polonia Łaziska – Gwiazda Skrzyszów	**0:4** (0:3)
Czerwionka – Forteca Świerklany	**1:6** (1:1)

TABELA

1. Forteca Świerklany	11	24	32:15
2. Płomień Połomia	11	23	28:18
3. Gwiazda Skrzyszów	11	22	21:11
4. Pierwszy Chwałowice	11	19	24:15
5. Granica Ruptawa	11	18	33:21
6. Polonia Marklowice	11	16	19:18
7. Polonia Łaziska	11	13	16:25
8. Rymer Rybnik	11	10	20:30
9. Radziejów-Popielów	11	6	16:34
10. Czerwionka	11	3	8:30

XII kolejka (10/11.10.2020)

Pierwszy Chwałowice – Czerwionka (sb 15:00), Gwiazda Skrzyszów – Granica Ruptawa (sb 15:00), Radziejów-Popielów – Płomień Połomia (sb 15:00), Polonia Marklowice – Rymer Rybnik (sb 15:00), Forteca Świerklany – Polonia Łaziska (nd 15:00).

JUNIORZY STARSI A1 (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

VI kolejka (03/04.10.2020)

Gołkowice – Baranowice	**1:1** (1:1)
Jankowice – Radlin	**1:3** (1:3)
Wilchwy – Mszana	**1:3** (1:1)
Czerwionka – Kamień	**9:1** (3:1)
Krzyżanowice – Rymer Rybnik	**4:0** (1:0)
Forteca Świerklany – Jejkowice	**0:2** (0:1)
Orzepowice – Unia Racibórz	**0:8** (0:8)

mecz zakończony w 46 minucie z powodu zdekompletowania drużyny gospodarzy

TABELA

1. Jejkowice	6	16	28:5
2. Unia Racibórz	6	15	62:7
3. Wilchwy	6	15	27:9
4. Krzyżanowice	6	13	19:8
5. Czerwionka	6	10	34:19
6. Forteca Świerklany	6	10	20:11
7. Radlin	6	10	22:19
8. Baranowice	6	7	11:19
9. Jankowice	6	7	10:30
10. Mszana	6	6	11:18
11. Orzepowice	6	6	5:21
12. Gołkowice	6	4	8:21
13. Rymer Rybnik	6	3	9:22
14. Kamień	6	0	3:60

VII kolejka (10/11.10.2020)

Radlin – Orzepowice (sb 10:00), Unia Racibórz – Krzyżanowice (nd 10:00), Rymer Rybnik – Wilchwy (nd 10:00), Jejkowice – Jankowice (nd 10:00), Mszana – Gołkowice (nd 10:00), Kamień – Forteca Świerklany (nd 10:00), Baranowice – Czerwionka (nd 10:00).

JUNIORZY MŁODSI B1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VI kolejka (03/04.10.2020)

Rudy – Rogów	**6:0** (0:0)
Ocice Racibórz – Borucin	**8:5** (4:0)
Pietrowice Wielkie – Studzienna	**1:0** (0:0)
Krzanowice – Gmina Lubomia	**5:1** (2:0)

TABELA

1. Krzanowice	6	15	27:11
2. Pietrowice Wielkie	6	12	12:9
3. Rudy	5	10	20:12
4. Studzienna	6	9	17:11
5. Rogów	6	9	13:16
6. Ocice Racibórz	6	6	15:26
7. Borucin	5	4	18:23
8. Gmina Lubomia	6	2	14:28

VII kolejka (10/11.10.2020)

Gmina Lubomia – Pietrowice Wielkie (sb 11:00), Studzienna – Rudy (nd 10:00), Rogów – Ocice Racibórz (nd 11:00), Borucin – Krzanowice (nd 11:00).

A KLASA (PODOKREG RACIBÓRZ)

IX kolejka (03/04.10.2020)

Czyżowice – Rudy	**5:1** (2:1)
Chałupki – Rogów	**1:10** (1:6)
Syrynia – Pietrowice Wielkie	**1:2** (0:1)
Pawłów – Zawada Książęca	**5:3** (2:0)
Studzienna – Kuźnia Raciborska	**2:2** (0:1)
Kobyla – Nieboczowy	**4:3** (0:1)
Kornowac – Nowa Wieś	**2:1** (0:1)
Brzezie – Raszczyce	

(mecz odwołany z powodu złego stanu boiska)

TABELA

1. Raszczyce	8	24	47:5
2. Czyżowice	9	23	39:8
3. Nowa Wieś	9	19	32:13
4. Kobyla	9	19	22:18
5. Rudy	9	16	16:23
6. Studzienna	9	13	15:14
7. Nieboczowy	9	12	24:16
8. Rogów	9	12	21:14
9. Kuźnia Raciborska	9	12	27:21
10. Zawada Książęca	9	11	18:25
11. Pietrowice Wielkie	9	9	14:20
12. Kornowac	9	8	12:17
13. Syrynia	9	7	18:35
14. Brzezie	8	6	7:12
15. Pawłów	9	6	14:28
16. Chałupki	9	0	6:63

X kolejka (10/11.10.2020)

Nieboczowy – Kornowac (sb 14:00), Nowa Wieś – Studzienna (sb 15:00), Pietrowice Wielkie – Pawłów (sb 15:00), Rogów – Rudy (sb 15:00), Raszczyce – Syrynia (sb 15:00), Kuźnia Raciborska – Czyżowice (sb 15:00), Chałupki – Brzezie (sb 15:00), Zawada Książęca – Kobyla (nd 15:00).

JUNIORZY MŁODSI B2 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

V kolejka (03/04.10.2020)

Czernica – Nędza	**3:3** (3:2)
Kuźnia Raciborska – Zawada	**4:3** (3:2)

TABELA

1. Nędza	5	10	42:15
2. Czernica	4	10	24:7
3. Zawada	5	3	16:33
4. Kuźnia Raciborska	4	3	5:32

VI kolejka (10/11.10.2020)

Nędza – Kuźnia Raciborska (sb 11:00), Zawada – Czernica (nd 11:00).

TRAMPKARZE C1 (PODOKREG RACIBÓRZ)

V kolejka (03/04.10.2020)

Markowice – Gorzyce	**8:1** (5:0)
Grzegorzowice – Pietrowice Wielkie	**5:0** (0:0)

TABELA

1. Markowice	5	12	27:9
2. Grzegorzowice	5	10	18:8
3. Pietrowice Wielkie	4	4	8:16
4. Gorzyce	4	0	2:22

VI kolejka (10/11.10.2020)

Gorzyce – Grzegorzowice (sb 10:00), Pietrowice Wielkie – Markowice (nd 14:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2 (PODOKREG RACIBÓRZ)

V kolejka (03.10.2020)

Krzyżkowice – Turza Śląska	**3:3** (1:1)
Rudnik – Gaszowice	**3:7** (1:3)
Gracz Lyski – Ocice Racibórz	**6:4** (3:1)
Nędza – Pstrążna	**19:0** (11:0)
Kornowac – pauza	

TABELA

1. Nędza	4	12	47:0
2. Gaszowice	5	12	37:14
3. Krzyżkowice	5	7	26:16
4. Rudnik	3	6	14:10
5. Turza Śląska	3	5	37:8
6. Kornowac	3	4	20:10
7. Gracz Lyski	4	3	9:31
8. Ocice Racibórz	4	0	6:42
9. Pstrążna	3	0	0:65

VI kolejka (10.10.2020)

Turza Śląska – Rudnik (sb 10:00), Pstrążna – Krzyżkowice (sb 10:00), Gaszowice – Gracz Lyski (sb 11:00), Kornowac – Nędza (sb 14:00), Ocice Racibórz – pauza.

(ak)

REKLAMA

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?
NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE
praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 691865081b

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• **Skup aut 664-087-328, Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka. Najlepsze ceny. Zadzwoń!**

• Auto skup. Wszystkie marki także do wyrejestrowania, stan obojętny, skupujemy wszystkie Mercedesy 190, Toyoty. Tel. 601-555-581.

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• **Kredyty konsolidacyjne, oddłużenia, spłata chwilówek, do 200 tys. Kredyty gotówkowe wystarczy PIT-11, tel. 790-501-503.**

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%, tel. 730-809-809.

• Pożyczka do 60 tys bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

• Spłaciłeś kredyt przed terminem, bądź skonsolidowałeś. Odzyskaj prowizję! Tel. 732-901-901.

MATRYMONIALNE

• Wolny 53-letni pan pozna poważną, szczupłą, ładną panią, tel. 503-515-199.

NAUKA

• Szkoła podstawowa klasa 7, 8. Matematyka, fizyka, chemia, Racibórz tel. 668-696-210, 32-415-92-22.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• **Sprzedaż gruntów rolnych i inwestycyjnych w Kornicach, tel. 600-368-683.**

• Sprzedam dom do remontu w Witosławicach, cena do uzgodnienia, 606-186-855.

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie w cenie kawalerki Radlin, Mielęckiego, 501-426-327.

• Sprzedam nieruchomość 23,5 ara w Raciborzu. Dom, warsztat samochodowy, garaże (część wysokich). Atrakcyjna lokalizacja, 698-300-561.

KUPIĘ

• Kupię dom (może być do remontu) w centrum Raciborza (mile widziane ulice Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej itp.), tel. kom.: 693-495-957, e-mail: domijul@poczta.fm.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę w Tworkowie mieszkanie na II p., 80 m kw., 3-pokojowe, 0049/170-210-54-34.

• Wynajmę biura na kancelarie prawną w Raciborzu obok Sądu, 600-801-134.

• Wynajmę umeblowaną kawalerkę w Raciborzu, kaucja 2 400 zł. Poważne oferety, 600-801-134.

• Pokój do wynajęcia - Wodzisław. tel. 791-125-431.

• Mieszkania 82 m kw., 3 pokoje, łazienka, kuchnia, cena 1 100 zł, Racibórz, Londzina, 502-139-302.

• Mieszkania 36 m kw., pokój z aneksem kuchennym, cena 800 zł, Racibórz, Bosacka 52, 502-139-302.

• Wynajmę dla firm i nie tylko umeblowane pokoje wyposażone w AGD, internet, miejsce parkingowe, 696-728-592.

• Do wynajęcia kawalerka 36 m kw., ul. Katowicka w Raciborzu, 502-288-081.

• Do wynajęcia mieszkanie ok. 60 m kw., na parterze w domu jednorodzinnym. 3 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, garaż i ogród. Racibórz - Markowice. tel. 00491637065704

• M-3, mieszkanie w Pietrowicach Wlk., ok. 86 mkw., garaż, tel. 0049-177-29-51-282.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Zatrudnimy konserwatora oraz osobę do sprzątania do Gościńca Zodiac w Rzuchowie, 32-421-32-73.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Niemiecka firma budowlana przyjmie do pracy pracowników. Bardzo dobre warunki płacowe i socjalne, tel. 0049-173-538-9713.

POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuje się osobą starszą, samotną w zamian za dom, 516-392-147 po 14.00.

• Szukam pracy jako pomoc domowa. Możliwa opieka nad osobami starszymi (na godziny), 502-462-368.

• Szukam pracy dorywczej. Mogę również wykonać pracę w ogrodzie, prace porządkowe (koszenie, grabienie itp.) 579-023-428.

• Remonty najtaniej. Malowanie, gładzie, zabudowy g-k , panele,drzwi, płytki, hydraulika, elektryka, meble, inne prace wykończeniowe. Tel. 661-290-935.

RÓŻNE

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

• **Drewno kominkowe, opałowe, rozpałkowe, do wędzenia. www.drewno-ekopal.pl, tel. 668-191-265.**

TOWARZYSKIE

• Miły pan, 503-515-199.

USŁUGI

• Koszenie wysokiej trawy, niedużych nieużytków, trawnika. Zadzwoń, wycena gratis! Tel. 608-125-470.

USŁUGI REM.-BUD.

• **Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.**

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Renowacja kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, czyszczenie mechaniczne, impregnacja. tel. 606-364-748.

• Wywóz gruzu, sprzątanie ogrodów, drenaż + przyłącza kanalizacji, drobne rozbiórki i wyburzenia, 536-797-328.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo- malarskie. Wolne terminy, tel. 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ
• **Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o. ul. Zborowa 4**
czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

RYBNIK
• **Księgarnia „SOWA", ul. Sobieskiego 24,**
Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca (promocja) – 5 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
* Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Zborowa 4, Tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Dziennikarze:
Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Maciej Kozina, m.kozina@nowiny.pl, 662 027 179
Wojciech Żołneczko, w.zolneczko@nowiny.pl, 662 056 265
Dawid Machecki, d.machecki@nowiny.pl, 662 074 637

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Kodeks Dobrych Praktyk Wydawców Prasy
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

PRACA w Niemczech i Austrii

Certyfikat nr 1634/1B

POSZUKUJEMY:
Ślusarzy, monterów fasad
Oferujemy: legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki

Pientka
Monteure auf Zeit

Kontakt: **32 417 31 70**
e–mail: **pientka_raciborz@wp.pl**

Wynajem samochodu do ślubu

BENO 888 883 210 Gogolin, ul. Malińska 1 www.beno.auto.pl

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?
NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE–ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN–KOŹLE
praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

24h
RADIO TAXI EXPRESS RACIBÓRZ
32 415 30 60
32 415 34 44
32 415 30 60
32 415 34 44
www.radiotaxiraciborz.pl
OFERUJEMY:
✔ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
✔ zamawianie kursów na czas
✔ wynajem kierowców
✔ drobne zakupy
VISA MasterCard Maestro

aquaBrax SZYMOCICE

AKTYWNY WYPOCZYNEK Z DZIEĆMI !
ZAPRASZAMY !

U nas zapłacisz Bonem 500+

Skorzystaj z dofinansowania na rodzinne wakacje

plac zabaw dla dzieci / boiska / siłownia na wolnym powietrzu / ścieżki rowerowe / basen / restauracja Laguna / domki kempingowe / pole namiotowe / Jazda konna /

AquaBrax Szymocice, ul. Gliwicka 37,
47-440 Nędza/Szymocice
tel. 32 / 410 20 85

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 32 415 9113, 602 392 876
www.sachse.pl | raciborz@sachse.pl

Największy portal informacyjny w regionie
nowiny.pl

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA Nowoczesna
Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:
- **ul. Podwale 5**, parter, 47,64 m²
- **ul. Żółkiewskiego 22**, parter 109,81 m² + piwnica 62,15 m²
- **ul. Pracy 21**, I piętro, 76,34 m²
- **ul. Żółkiewskiego 22**, I piętro, 265,60 m²
- **ul. Żółkiewskiego 22**, parter, 358,38 m² + kondygnacja minus 1 – 283,75m²
- **Żółkiewskiego 22**, parter, 144,72m²
- **Opawska 3**, I piętro, 267,38m²

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH
ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl
e–mail: romanweiser@wp.pl
47–400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32–415–59–73
tel. kom. 602–794–286, 696–012–587

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn–pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 691865081b

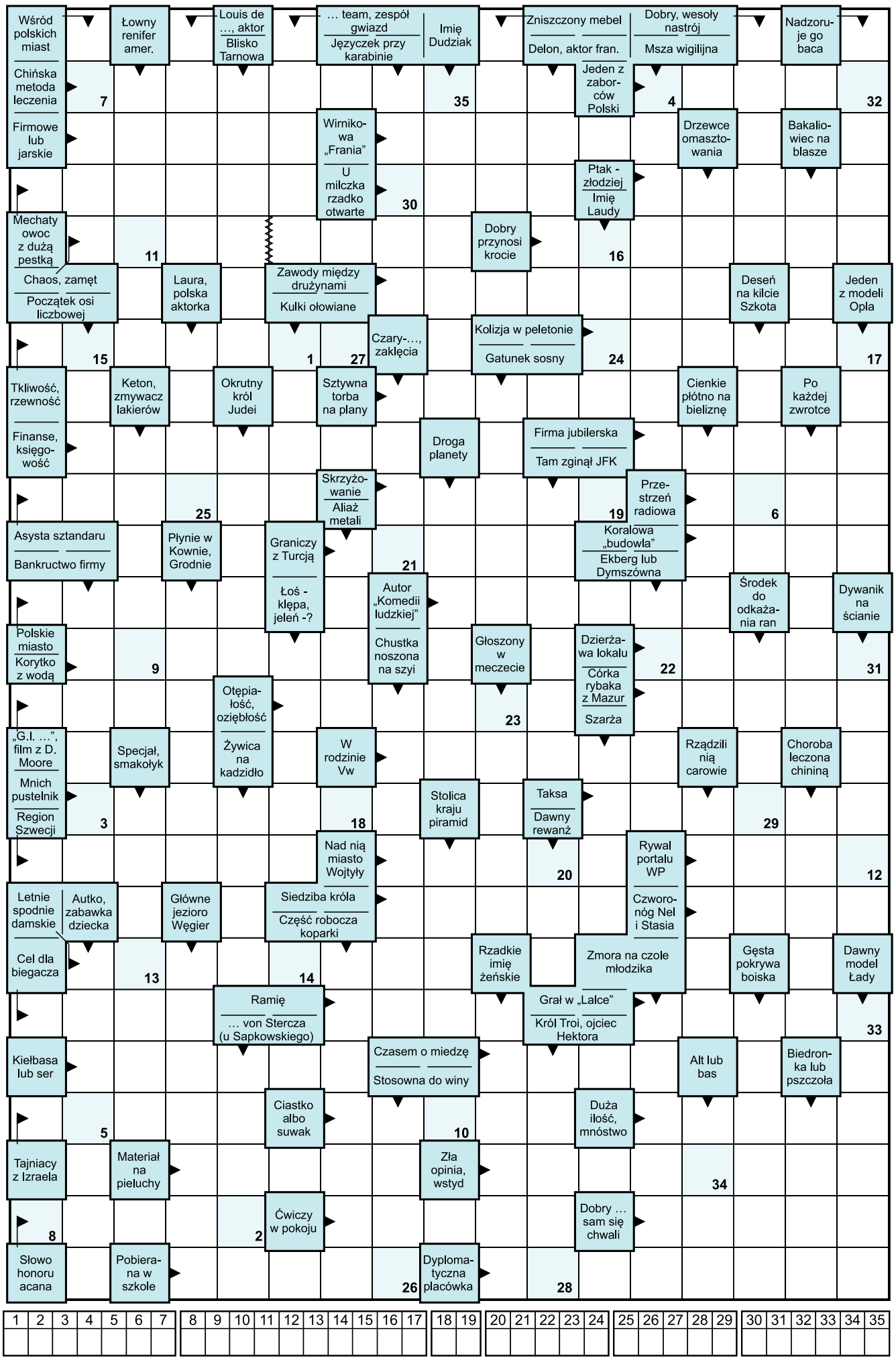

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Może cię dopaść melancholia, jeśli nie chcesz być dłużej sama to może daj szansę tej osobie co zawsze jest przy tobie. W innym razie jego zalety docenisz wtedy, gdy on zainteresuję się twoją koleżanką.

BYK 21.04 – 20.05
Jeśli wciąż poszukujesz zrozumienia i szczerego uczucia to w tym tygodniu lepiej pozbądź się złudzeń. Przestań narzekać, że nic ci się nie udaje, zaczn? coś robić, z samego narzekania nic nie będzie.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Sprawy twojego partnera staną się najważniejsze w tym okresie, tym samym zostaniesz doceniona i dawne przewinienia mogą pójść na jakiś czas w niepamięć.

RAK 22.06 – 22.07
Będziesz pełen energii zgodnie ze swoim żywiołem, jednak nie pokazuj jej za często swojej drugiej połowie, gdyż może dojść do nieporozumień! W pracy może spotkać cię uznanie.

LEW 23.07 – 22.08
Spory z partnerem szybciej się zakończą jak przyznasz, że nie jesteś nieomylny. Zachwyt nad kimś z pracy może być dużym niewypałem on akurat interesuje się kimś innym, możesz mieć kaca moralnego. Podwyżki w najbliższym czasie raczej nie będzie.

PANNA 23.08 – 22.09
Jeżeli prawdziwa miłość jeszcze się nie pojawiła to dobry okres, że sama może zapukać do twych drzwi. Udany okres pod względem towarzyskim i emocjonalnym. W stałych układach przypływ uczuć. Mogą pojawić się dochody z nowych źródeł.

WAGA 23.09 – 22.10
Wolne Wagi mogą poznać kogoś interesującego! Tydzień pod znakiem wielu spotkań towarzyskich. Z partnerem dogadasz się nawet w kwestii wcześniej was różniącej, twój dar przekonywania tym razem okaże się skuteczny i masz sukces.

SKORPION 23.10 – 21.11
W uczuciach stabilizacja, to okres na podsumowanie wielu spraw, może pora właśnie już przestać myśleć o romansach i docenić partnera, który ciągle jest przy tobie.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Będzie trudno oprzeć się pokusie, jednak uważaj, nie ma zbrodni doskonałych i jak druga osoba się dowie, trudno będzie to wytłumaczyć! Decyzja należy jak zawsze do ciebie, jednak przemyśl to!

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Spotka cię to, czego wcześniej nie brałaś pod uwagę, a mianowicie niezobowiązujący flirt. Nie poleć jednak jak ćma do ognia i licz się z tym, że to ma od razu przewidziany koniec.

WODNIK 20.01 – 18.02
Dla samotnych może być dużo okazji poznania nowych osób, trzeba mieć oczy szeroko otwarte bo może wśród nich być ten jedyny i wymarzony. Postaraj się niczego nie odkładać na później, później i tak ty to zrobisz, im wcześniej wykonasz, więcej czasu dla siebie będzie.

RYBY 19.02 – 20.03
Pora na głęboki oddech i odpoczynek od emocji, wszystko przed tobą, tylko w uczuciach też wskazany odpoczynek. W stałych układach reaktywacja uczuć i nawet pomyślicie o planowaniu letniego wypoczynku.

opracowała Karo • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Pewnego kapitana statku, będącego już prawie na emeryturze, dopadła pewna dziennikarka. Przeprowadzając z nim wywiad, zadała pytanie:

– Kiedy pan przeżył największą burzę?

Kapitan zamilkł? Widać po jego zmęczonych oczach, że wspomina w myślach życie wilka morskiego. W końcu rzecze:

– To było zaraz po ślubie. Jak splunąłem w domu na dywan.

Wraca Jasio ze szkoły do domu. Mama sie pyta:

– Jasiu i jak tam w szkole?

– Dobrze mamo

– A jak tam religia?

– No pani nam opowiadała jak Mojżesz wyprowadzał lud wybrany z ziemi Egipskiej.

– To powiedz jak to bylo.

– Wiec tak szli szli szli doszli do Morza Czarwonego Mojżesz wyciagnął telefon komórkowy, zadzwonił po ekipę budowlaną, ekipa wybudowała most, przeszli na drogą stronę i poszli dalej.

– Jasiu! pani wam to powiedziała?!?

– Mamo jak bym powiedział to tak jak pani opowiadała nigdy byś w to nie uwierzyła.

Na lekcji fizyki nauczyciel pyta Jasia:

– Co to jest litr?

– To samo co kilogram, tylko na mokro panie profesorze

Jasiu, jeśli przed sobą masz północ, po lewej ręce zachód, a po prawej wschód, to co masz z tyłu? – pyta nauczyciel geografii.

– Powiedziałbym, ale się wstydzę – odpowiada Jasiu.

Po latach spotykają się koledzy:

– Hej, Heniek, jak ci się powodzi?

– Bardzo w porządku, Józku, mam sieć sklepów i nieźle zarabiam.

– Jak tego dokonałeś? Przecież przez matmę siedziałeś parę razy w tej samej klasie.

– Wiesz, kupuję w Chinach duperele po złotówce i sprzedaję tutaj po cztery złote. No i z tych trzech procent jakoś żyję.

eprasa.pl 691865081b